

# MEDIA BEZ WYBORU

Protest jakiego jeszcze nie było

## Media bez wyboru

Tego jeszcze nie było. W ubiegłą środę konkurujące ze sobą na co dzień niezależne stacje telewizyjne, radiowe i informacyjne portale internetowe solidarnie zawiesiły normalne nadawanie, a na widzów, słuchaczy i internautów czekała czarna plansza lub komunikat „Media bez wyboru” z informacją o proteście przeciwko planowanemu przez rząd nałożeniu na media dodatkowego podatku od dochodów z reklam.

Str. 2

**POWIAT ŚWIDNICKI.** Nic do ukrycia

## Powiat transparentny do szpiku

Starostwo Powiatowe w Świdniku opublikuje wykaz wszystkich swoich umów zawartych na przestrzeni ostatnich 5 lat. Będzie on dostępny w BIP-ie i w miarę możliwości aktualizowany. Jak tłumaczy starosta świdnicki, Łukasz Reszka, w kampanii wyborczej obiecał mieszkańcom powiatu transparentność w działaniu urzędu i danego słowa zamierza dotrzymać.

Str. 5

Tłumy na stokach, tłoczno w galeriach, zajęte pokoje w hotelach i miejsca w kinach

## Spragnieni normalności

Nie spada, ale co ważniejsze nie rośnie. Liczba zakażeń koronawirusem w Polsce od miesiąca utrzymuje się na poziomie ok. 5-6 tysięcy dziennie, zajętych łóżek covidowych spadła poniżej 12 000, a respiratorowych do 1300, trwa akcja szczepień i rosną nadzieje na zniesienie kolejnych obostrzeń i otwieranie kolejnych branż.

Str. 2



W piątek szczepienie nauczycieli rozpoczęło się również w Lublinie. Pedagodzy są szczepieni preparatem AstraZeneca, którego pierwsza dawka, według badań, daje ok. 76% skuteczność, a drugą dawkę, zapewniającą maksymalną skuteczność, podaje się dopiero po 10-12 tygodniach, a nie jak Pfizera, czy Moderny, po 2-3 tygodniach

**BRONOWICE.** Głowa Kościoła nie poradzi, może pomoże Głowa Państwa?

## Papież Franciszek odpisał Bronowicom

Na początku listopada ubiegłego roku społecznicy z lubelskich Bronowic napisali list do Papieża Franciszka, w którym poprosili Ojca Świętego o ogłoszenie beatyfikacji ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, byłego biskupa lubelskiego w latach 1946-1948 bez czekania na oficjalne uroczystości, które z uwagi na pandemię koronawirusa zostały bezterminowo przesunięte. Teraz otrzymali odpowiedź od Stolicy Apostolskiej.

Str. 8

Zatrudnia ponad 120 osób, a przez dwa miesiące przyjął 15 pacjentów!

## Pusty szpital tymczasowy pochłania miliony

Szpital tymczasowy w Lublinie, którego utworzenie kosztowało 30 mln zł, a miesięczne funkcjonowanie pochłania kolejnych kilka milionów stoi praktycznie pusty. Przez dwa miesiące funkcjonowania przyjął zaledwie 15 pacjentów z Covid-19, a pracuje w nim 125 osób. Nie brakuje głosów, że w obecnej sytuacji jego działalność powinna zostać jak najszybciej zawieszona, a zatrudnienie ograniczone do minimum, by zminimalizować gigantyczne koszty. - Dalsze działania będą podejmowane w zależności od rozwoju sytuacji epidemicznej – odpowiadają urzędnicy wojewody.

Str. 3



Kiedy ruszy RPO?

## Europoseł gani marszałka

Europoseł i lider lubelskich ludowców, Krzysztof Hetman zgniał władze województwa za słamazarą pracę nad Regionalnym Programem Operacyjnym i uruchomieniem unijnych pieniędzy. Marszałek Jarosław Stawiarski z PiS uspokaja i zapewnia – Prace nad nowym RPO 2021-2027 prowadzone są zgodnie z harmonogramem rekomendowanym przez Komisję Europejską oraz Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Str. 3

**ŚWIDNIK.** Przybywa bloków, przybywa mieszkańców

## Dobrze jak... w Świdniku?



Przy ulicy Wyszyńskiego, niemal w samym centrum Świdnika, powstaje kolejny blok mieszkalny (na zdjęciu). Buduje go jedna z lubelskich firm developerskich, a inwestycja ma zostać ukończona w przyszłym roku. Nowe mieszkania powstają również we wschodniej i w południowej części miasta. Wraz z nowymi blokami przybywa też nowych mieszkańców. W ciągu minionych dwóch lat w Świdniku zameldowało się ponad 1700 osób.

Str. 7

REKLAMA



Katarzyna Bujakiewicz, znana i lubiana aktorka, opowiedziała całej Polsce, jak przeprowadzka z Poznania do Lublina odmieniła jej życie

## Lublin skradł jej serce

Str. 5



**ŚWIDNIK.** Nie świecą, ale niedługo będą

## Ciemno pod latarnią

Str. 10

**Damel-TAXI**

**1-96-26**

**815 333 333**

**W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU**

**POBIERZ  
i zamawiaj TAXI**



Protest jakiego jeszcze nie było

# Media bez wyboru

Tego jeszcze nie było. W ubiegłą środę konkurujące ze sobą na co dzień niezależne stacje telewizyjne, radiowe i informacyjne portale internetowe solidarnie zawiesiły normalne nadawanie, a na widzów, słuchaczy i internautów czekała czarna plansza lub komunikat „Media bez wyboru” z informacją o proteście przeciwko planowanemu przez rząd nałożeniu na media dodatkowego podatku od dochodów z reklam.

Choć nazwana przez rząd „opłatą na rzecz zwiększenia dochodów w czasie pandemii koronawirusa Narodowego Funduszu Zdrowia, Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków oraz utworzeniu Funduszu Wsparcia Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Obszarze Mediów” danina miałaby obciążyć tylko największych „graczy” na rynku medialnym, to do protestu przyłączyli się niemal wszyscy niezależni dziś od władzy nadawcy i wydawcy prasy, również lokalnej, w tym nasza redakcja. Bo widzimy zagrożenie, że „opłata” będzie kolejnym, po przejściu przez państwową spółkę „Orlen” od niemieckiej spółki Polska Press, 20 regionalnych dzienników (u nas „Kuriera Lubelskiego”) i ich portali internetowych, krokiem do ekonomicznego osłabienia i przejścia przez państwowe spółki najpierw największych mediów jak TVN, a później tych mniejszych, a starających się o obiektywizm, które już dziś z powodu zamrożenia przez pandemię części gospodarki i związanych z tym spadkiem wpływów z reklam, ledwie wiążą koniec z końcem. Mimo to ciągle są wyłączone przez rząd ze wsparcia w ramach tarczy antykrzysowej czy finansowej. Niezależni dziennikarze ostrzegają, że wprowadzenie takiej ustawy i dodatkowego podatku w efekcie doprowadzi do sytuacji z jaką mamy do czynienia na Węgrzech, Turcji, Białorusi czy Rosji, gdzie wszystkie znaczące media są podporządkowane władzy. Premier i posłowie PiS zapewniali, że absolutnie przedstawiony do prekonsultacji projekt ustawy nie ma takich intencji, a jest chęcią obciążenia zachodnich gigantów jak Facebook czy Google, które czerpią z polskiego rynku gigantyczne zyski, a niemal nie płacą od nich podatków (na marginesie za większym opodatkowaniem takich koncernów zarabiających bajorńskie sumy jest każdy z nas). Politycy PiS oraz państwo- wa telewizja zaczęli powtarzać przekaz, że taka opłata obowiązuje w innych krajach UE, podatki muszą płacić wszyscy, a media płacą jakieś grosze i zwłaszcza w tych trudnych pandemicznych czasach powinny sięgnąć do swoich wypchanych kieszeni i wesprzeć służbę zdrowia i ochronę zabytków. Tymczasem media płacą wszystkie obowiązujące w Polsce podatki i nie korzystają w tym względzie z żadnych ulg czy zwolnień. Mają też niemałe zasługi w walce z pandemią.

Po spektakularnym, środowowym proteście mediów, który poparło również wielu obywateli manifestując w swoich miastach pod biurami PiS oraz piętkowym stanowisku „Porozumienia Jarosława Gowina”, że w tym kształcie podatku i ustawy nie poprze, kwestia „opłaty” od wpływów z reklam zostanie pewnie nieco odłożona w czasie, ale nie na długo, co zresztą już potwierdzają politycy PiS, bo władza z chęci podporządkowania sobie największych komercyjnych mediów nie zrezygnuje, a te małe, jeśli nie padną, podporządkują się same.

RD



Piątkowy protest w obronie wolnych mediów przed biurem Prawa i Sprawiedliwości przy ul. Królewskiej 3

## List otwarty do władz Rzeczypospolitej Polskiej i liderów ugrupowań politycznych

**Zwracamy się w sprawie zapowiadanego nowego, dodatkowego obciążenia mediów działających na polskim rynku, myląco nazywanego „składką”, wprowadzaną pod pretekstem Covid-19.**

Jest to po prostu haracz, uderzający w polskiego widza, słuchacza, czytelnika i internautę, a także polskie produkcje, kulturę, rozrywkę, sport oraz media.

Wprowadzenie go będzie oznaczać:

- osłabienie, a nawet likwidację części mediów działających w Polsce, co znacznie ograniczy społeczeństwu możliwość wyboru interesujących go treści,
- ograniczenie możliwości finansowania jakościowych i lokalnych treści. Ich produkcja daje obecnie utrzymanie setkom tysięcy pracowników i ich rodzinom oraz zapewnia większości Polaków dostęp do informacji, rozrywki oraz wydarzeń sportowych w znaczącej mierze bezpłatnie,
- pogłębienie nierównego traktowania podmiotów działających na polskim rynku medialnym, w sytuacji, gdy media państwowe otrzymują co roku z kieszeni każdego Polaka 2 mld złotych, media prywatne obciąża się dodatkowym haraczem w wysokości 1 mld zł,
- faktyczne faworyzowanie firm, które nie inwestują w tworzenie polskich, lokalnych treści kosztem podmiotów, które w Polsce inwestują najwięcej. Według szacunków, firmy określane przez rząd jako „globalni cyfrowi giganci” zapłacą z tytułu wspomnianego haraczu zaledwie ok. 50 - 100 mln zł w porównaniu do 800 mln zł, jakie zapłacą pozostałe aktywne lokalne media.

Skandaliczne jest również niesymetryczne i selektywne obciążenie poszczególnych firm. Dodatkowo niedopuszczalna w państwie prawa jest próba zmiany warunków koncesyjnych w okresie ich obowiązywania.

Jako media działające od wielu lat w Polsce nie uchylamy się od ciężących na nas obowiązków i społecznej odpowiedzialności. Co roku płacimy do budżetu Państwa rosnącą liczbę podatków, danin i opłat (CIT, VAT, opłaty emisyjne, organizacje zarządzające prawami autorskimi, koncesje, częstotliwości, decyzje rezerwacyjne, opłata VOD itd.). Własną działalnością charytatywną wspieramy też najsłabsze grupy naszego społeczeństwa. Wspieramy Polaków, jak i rząd w walce z epidemią, zarówno informacyjnie, jak i przeznaczając na ten cel zasoby warte setki milionów złotych. Zdecydowanie sprzeciwiamy się więc używaniu epidemii jako pretekstu do wprowadzenia kolejnego, nowego, wyjątkowo dotkliwego obciążenia mediów. Obciążenia trwałego, które przetrwa epidemii Covid-19.

List podpisało kilkudziesięciu komercyjnych nadawców radiowych, telewizyjnych, internetowych oraz wydawców prasy ogólnopolskiej, regionalnej i lokalnej

## Szukają miłosierdzia na zrzutka.pl

## Podaj ubogim kubek herbaty

„Podaj kubek herbaty” – pod takim hasłem Bractwo im. św. Brata Alberta w Lublinie prowadzi ogólnopolską zbiórkę na portalu zrzutka.pl.

- Na ul. Zieloną 3 codziennie przychodzi 250 osób. 7 osób może wejść – reszta czeka na swoją kolej. Można tam spotkać osoby starsze, młode, dzieci z rodzicami, które w trudnym momencie życia przyszły się posilić do Kuchni Brata Alberta.

Zależy nam na tym, żeby podczas oczekiwania mogli ogrzać swoje dłonie kubkiem gorącego napoju lub w termosie zabrać go ze sobą na dalszą drogę – apeluje Monika Zielińska, prezes Bractwa.

- 1 złotówka to cena kubka, ly-

żeczki, cukru, kawy lub herbaty. Zapewnienie gorących napojów dla 250 osób to koszt 250 zł dziennie. Przygotowanie ich i praca naszego wolontariusza jest bezcenna i bezinteresowna. Wesprzyj nas i bądź tym, który poda im kubek herbaty – dodaje.

Od 8 lutego, od kiedy trwa zbiórka na portalu zrzutka.pl, wpłacono już 3228 zł. Kwoty darowizn wynoszą od 11 zł do 1000 zł, średnio 50 zł. Przypominajmy, że Bractwo rocznie wydaje 60 000 posiłków, 1000 paczek socjalnych. Oprócz obecnie prowadzonej zbiórki na portalu zrzutka.pl biednych można wesprzeć bezpośrednimi wpłatami na konto Bractwa.

(I)

## LUBELSKIE I ŚWIDNICKIE NEKROLOGI

## Odeszli. . .

### Lublin

- 2.02.2021 r. **Kazimiera Kowalczyk** z domu Ogonek, 92 lata
- 2.02.2021 r. **Sławomir Ogrodnik**, 62 lata
- 2.02.2021 r. **Tadeusz Trześniewski**, 77 lat
- 4.02.2021 r. **Alicja Chojnacka** z domu Krusińska, 85 lat
- 4.02.2021 r. **Kazimiera Janczara**, 87 lat
- 4.02.2021 r. **Grażyna Matuszewska** z domu Piotrowska, 64 lata
- 4.02.2021 r. **Jadwiga Szubarczyk**, 74 lata
- 6.02.2021 r. **Janina Dąbrowska**, 82 lata
- 6.02.2021 r. **Jan Szafranek**, 87 lat
- 6.02.2021 r. **Helena Zajac**, 87 lat
- 7.02.2021 r. **Gertruda Dziadecka** z domu Świerzy, 87 lat
- 7.02.2021 r. **Mirosława Krzewińska**, 68 lat
- 7.02.2021 r. **Włodzimierz Pilipiec**, 78 lat
- 8.02.2021 r. **Jolanta Pochman**, 61 lat
- 8.02.2021 r. **Tadeusz Pydo**, 90 lat
- 9.02.2021 r. **Janusz Janowski**, 84 lata
- 9.02.2021 r. **Józef Zak**, 90 lat

### Świdnik

- 5.02.2021 r. **Eugeniusz Antoniewicz**, 84 lata



## Tłumy na stokach, tłoczno w galeriach, zajęte pokoje w hotelach i miejsca w kinach

## Spragnieni normalności

Nie spada, ale co ważniejsze nie rośnie. Liczba zakażeń koronawirusem w Polsce od miesiąca utrzymuje się na poziomie ok. 5-6 tysięcy dziennie, zajętych łóżek covidowych spadła poniżej 12 000, a respiratorowych do 1300, trwa akcja szczepień i rosną nadzieje na zniesienie kolejnych obostrzeń i otwieranie kolejnych branż.

Od ubiegłego piątku (12 lutego) znów czynne są: hotele, pensjonaty, stoki narciarskie, sklepy w galeriach, kina, teatry i placówki kultury. Lublinianie znów mogą korzystać z basenu olimpijskiego w Aqua Lublin i basenu przy ul. Łabędziej, a świdniczanie z basenów w „Parku Avia”. Jak bardzo czekaliśmy na ponowne otwarcie obiektów turystycznych i rekreacyjnych, nawet w reżimie sanitarnym, najlepiej świadczy liczba odwiedzających je od piątku gości.

Wszyscy mają nadzieję, że będą one już otwarte na stałe, choć ministerstwo zdrowia na każdym kroku przestrzega, że poluzowania są wprowadzone na próbę i jeśli po dwóch tygodniach nastąpi wzrost zakażeń wrócimy do poprzednich obostrzeń. – Wszystko zależy od nas samych – podkreśla minister **Adam Niedzielski**, wskazując, że ta sama zasada obowiązuje w drugą stronę i wraz z poprawą sytuacji epidemicznej będą wprowadzane kolejne poluzowania.

Na nie liczą branże: gastronomiczna i fitness, które ciągle nie mogą działać stacjonarnie, ale równie wiele innych przedsiębiorstw, które przez covid i wprowadzone przez rząd obostrzenia też straciły znaczną część przychodów, ale wciąż nie mogą liczyć

na wsparcie, ani z tarczy antykrzysowej, ani finansowej. Na kolejne poluzowania i powrót do szkoły liczą również uczniowie oraz nauczyciele. Zgodnie z zapowiedzią ministra edukacji **Przemysław Czarnka** najwcześniejszy możliwy termin, to początek marca. Od ubiegłego piątku trwa akcja szczepień nauczycieli. Jako pierwsi ze szczepionki mogą skorzystać pedagodzy uczący w klasach I-III szkół podstawowych, które od 18 stycznia wróciły do nauki stacjonarnej. Jak informuje resort edukacji chęć zaszczepienia się zgłosiło jak dotąd ok. 65% z wszystkich pedagogów, ale ciągle rejestrują się kolejni. Rząd planuje, że szczepienie tej grupy zawodowej potrwa do końca marca.

(w)

**PANDEMIA W LICZBACH** W ubiegłym tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 1 588 955 (o 38,7 tys. w ciągu tygodnia), zgonów do 40 807 (o 1720), wyleczonych do 1 342 031 (o 34,87 tys.), a wykonanych szczepień do 2 107 089 (o ponad 465 tys.). W województwie lubelskim przybyło 1 753 zakażonych (od początku 79 148), a 151 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 2 678). W ubiegłą sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 6 585, w Niemczech - 6 484, Hiszpanii - 7 187, Włoszech - 13 523, Wielkiej Brytanii - 13 307, Francji - 21 231. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 108,6 mln. Ponad 2,39 mln osób z Covid-19 zmarło, a 60,91 mln wyzdrowiało. Dane na niedzielę, 14 lutego.

## Rodzinne warsztaty w Galerii Labirynt zbulwersowały radnego PiS. Próbował je zablokować

## Deprawacja, czy wyrażanie własnego zdania?

**Tomasz Pitucha, lubelski radny PiS i pełnomocnik wojewody ds. rodziny, próbował nie dopuścić do zorganizowania w sobotę w lubelskiej Galerii Labirynt rodzinnych warsztatów tworzenia transparentów. Jego zdaniem zajęcia towarzyszące wystawie haseł oraz zdjęć ze Strajku Kobiet „Nigdy nie będziesz szła sama” miały deprawować najmłodszych.**

W piątek, dzień przed warsztatami, radny **Tomasz Pitucha** wystosował do prezydenta **Krzysztofa Żuka** i jego zastępców odpowiedających w ratuszu za oświatę i kulturę interpelację „w sprawie powstrzymania deprawacji dzieci w miejskiej instytucji kultury w Lublinie”. Samą wystawę „Nigdy nie będziesz szła sama”, której miały towarzyszyć warsztaty, nazwał skandalem. Zarzucił organizatorom „kwestionowanie obowiązującego w kulturze Polski od ponad tysiąca lat systemu wartości” i „solidaryzowanie się z osobami, które demonstrują podczas marszy i blokad niecenzuralne hasła, zachowania chuligańskie i nawołują do anarchii”.

Pitucha pytał jaki cel mają organizowane w Galerii Labirynt warsztaty?

- „Czy organizatorzy chcą w publicznej finansowanej przez mieszkańców Lublina placówce uczyć dzieci prawa do zabijania dzieci nienarodzonych?, kwestionowania przyjętych od tysiąca lat norm społecznych, moralnych, prawnych? używania w przestrzeni publicznej słów powszechnie uznawanych za niecenzuralne i agresywne? akceptacji dla niszczenia mienia, mazania po ścianach budynków, zabytków, kościołów? – napisał oburzony radny w interpelacji (pisownia oryginalna) i zaapelował do władz miasta „o powstrzymanie szkodliwych działań”.

Lubelski ratusz do pisma radnego Pituchy odniósł się w piątkowe popołudnie. - Za program instytucji kultury odpowiada jednoosobowo dyrektor placówki. Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, w oparciu o którą funkcjonują instytucje kultury, nie daje organizatorowi, w tym wypadku Miastu Lublin, żadnych narzędzi wpływania na program instytucji - poinformowała **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy prezydenta Lublina i dodała, że ratusz poprosił Galerię Labirynt o informacje w tej sprawie. - Według organizatorów warsztaty mają charakter edukacyjny, a poruszane podczas nich treści odnoszą się do wymagań szczegółowych Podstawy Programowej Kształcenia Ogólnego dla szkoły podstawowej w zakresie edukacji społecznej, a także w zakresie edukacji plastycznej określonych w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 14 lutego 2017 r. Ponadto podczas spotkania zostanie omówiona Konwencja o Prawach Dziecka ONZ. W programie wydarzenia nie zaplanowano także zwiedzania wystawy. O ewentualnym wejściu na ekspozycję zdecydowały rodzice lub opiekunowie prawni uczestników warsztatów. Zgodnie z założeniem Galeria Labirynt proponuje warsztaty, podczas których młodzi mieszkańcy Lublina mają uczyć się m.in. wyrażania własnego zdania, rozpoznawania swoich potrzeb czy wskazywania spraw w otoczeniu, które ich zdaniem wymagają zmiany - kończy K. Duma.

Sobotnie warsztaty odbyły się bez żadnych przeszkód. W dwóch grupach tworzyły transparenty. Jak zapewniają organizatorzy wystawy nie zwiędzały, chyba że pozwolili im na to ich rodzice.

LK

nowy tydzień  
W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

## Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.  
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033  
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski  
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:  
Krzysztof Basiński  
tel. 691 344 090  
Katarzyna Głaz (Świdnik)  
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:  
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka  
tel. 691 344 029  
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:  
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie  
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam



Ulica Cmentarna i parking przy cmentarzu na Majdanku do środy tonęły w śniegu i o zatrzymaniu się na nim nie było mowy. Problemy z odśnieżaniem były oczywiście w całym mieście, ale takie miejsce wydaje się zasługiwać na szczególne traktowanie

**Drogowcy nie nadążali z odśnieżaniem, a o parkingach przy cmentarzu na Majdanku całkiem zapomnieli**

## Po śniegu w ostatnią drogę

**Obfite opady śniegu na początku ubiegłego tygodnia mocno dały się we znaki pieszym i kierowcom. Odśnieżanie w Lublinie odbywało się w tzw. trybie kryzysowym, co oznaczało, że prace koncentrowały się przede wszystkim na głównych ciągach komunikacyjnych miasta, a na bocznych ulicach i parkingach, nie wspominając już o chodnikach, zalegał śnieg.**

Na zasypane ulice i chodniki narzekali mieszkańcy wszystkich dzielnic, ale również żałobnicy, którzy chcieli dotrzeć na cmentarz na Majdanku. Prowadząca do niego ul. Cmentarna, nie znalazła się na liście ulic, które mają być odśnieżane w pierwszej kolejności i w poniedziałek oraz wtorek, pod bramę cmentarną dojeżdżało się z dużymi problemami. Jeszcze gorzej wyglądała sytuacja na przyległych parkingach. Te, poza parkingiem dla osób niepełnosprawnych, w ogóle nie zostały zakwalifikowane przez urzędników do tzw. stałego utrzy-

mania i są odśnieżane wyłącznie po sygnale ze strony mieszkańców. Do środy były więc po łydki zasypane śniegiem. – Podział ulic na poszczególne standardy wynika z funkcji danej ulicy w układzie komunikacyjnym miasta oraz z kwestii ekonomicznych. Nie ma możliwości odśnieżenia w jednym czasie wszystkich ulic. Prace są prowadzone wg określonego harmonogramu i przy określonych możliwościach logistycznych. Miasto na zimowe utrzymanie dysponuje określoną liczbą specjalistycznego sprzętu, co determinuje plan wykonania prac w zakresie odśnieżania – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego ratusza.

Po naszej interwencji w okolicie cmentarza został wreszcie skierowany odpowiedni sprzęt. – W południe, 10 lutego, ul. Cmentarna wraz z pobliskimi parkingami zostały odśnieżone i udrożnione – poinformowała nas J. Góźdź.

**Marek Kościuk**

**Fałszywy kryminalny odebrał 15 000 zł i czekał na przelew 60 000 zł**

## Kredytem zasiłała oszustów

**Błyskawiczna reakcja policjantów zatrzymała przelew 60 tys. zł, który wykonała 65-lletnia Lublinianka na konto przestępców. Pieniądze pochodziły z pożyczki jaką zaciągnęła mieszkanka Lublina dla oszustów działających metodą „na policjanta”. Niestety, 65-latką zdążyła przekazać przestępcom gotówkę w kwocie 15 tysięcy złotych. Policjanci poszukują przestępców i apelują o wzmożoną czujność.**

– We wtorek do jednej z mieszkanki Lublina zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się jako funkcjonariusz IV Komisariatu Policji. Fałszywy policjant oświadczył, że w ramach prowadzonych działań zabezpieczone zostały podrobione dokumenty. Wśród blankietów miał znaleźć się dowód osobisty kobiety, na który przestępcy zamierzali zaciągnąć pożyczki. W związku z tym dzwoniący polecił 65-latkę udać się do banku i zaciągnąć kredyt na rzekomy zakup działki. Po uzyskaniu 60 tysięcy złotych, fałszywy policjant nakazał emerytce przelewanie całej kwoty na wskazany rachunek bankowy – relacjonuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Następnego dnia sprawca ponownie zadzwonił. Tym razem powiedział, że z ustaleń policjantów wynika, iż kobieta w

dalszym ciągu ma niewykorzystaną zdolność kredytową i musi zaciągnąć kolejną pożyczkę.

W drugim banku Lubliniance udało się zaciągnąć kredyt gotówkowy w kwocie 15 tysięcy złotych. Całą sumę przekazała podstawionemu funkcjonariuszowi. Po tym miała udać się w okolicę ulicy Chopina, gdzie „funkcjonariusze” po zatrzymaniu przestępców mieli oddać jej całą kwotę. Oczywiście w wyznaczonym miejscu nikogo nie było, więc emerytka zgłosiła się na I Komisariat Policji.

– Przyjmujący zawiadomienie policjanci od razu zdali sobie sprawę, że każda chwila w tym przypadku jest cenna i od razu podjęli czynności zmierzające do wstrzymania realizacji przelewu. W działaniach operacyjnych udział brali również policjanci ze specjalnej komórki w komendzie wojewódzkiej. Jak się okazało zdecydowane i szybkie kroki pozwoliły zatrzymać wykonany przelew, który w całości wrócił na konto emerytki – dodaje kom. Gołębiowski.

Policjanci szukają sprawców i po raz kolejny apelują o rozważę i rozsądek. Przypominają też, że funkcjonariusze nigdy podczas prowadzonych działań nie proszą o przekazanie jakichkolwiek pieniędzy. (I)

**Zatrudnia ponad 120 osób, a przez dwa miesiące przyjął 15 pacjentów!**

# Pusty szpital tymczasowy pochłania miliony

**Szpital tymczasowy w Lublinie, którego utworzenie kosztowało 30 mln zł, a miesięczne funkcjonowanie pochłania kolejnych kilka milionów stoi praktycznie pusty. Przez dwa miesiące funkcjonowania przyjął zaledwie 15 pacjentów z Covid-19, a pracuje w nim 125 osób. Nie brakuje głosów, że w obecnej sytuacji jego działalność powinna zostać jak najszybciej zawieszona, a zatrudnienie ograniczone do minimum, by zminimalizować gigantyczne koszty. - Dalsze działania będą podejmowane w zależności od rozwoju sytuacji epidemicznej – odpowiadają urzędnicy wojewody.**

Szpital tymczasowy utworzono na potrzeby pacjentów zarażonych koronawirusem w hali Targów Lublin S.A., w grudniu ubiegłego roku. Koszt przekształcenia i wyposażenia hali wyniósł aż 30 mln zł. Docelowo miało się w nim znaleźć miejsce dla niemal pół tysiąca pacjentów, ale w pierwszej fazie uruchomiono 56 łóżek dla zarażonych i 10 miejsc respiratorowych. Szpital był przygotowywany, kiedy w Polsce trwał szczyt drugiej fali pandemii z myślą o odciążeniu lecznic z całego województwa, w których zaczynało brakować miejsc. Ale nawet tych kilkadziesiąt utworzonych tam łóżek nie zostało do tej pory zajętych, bo od kiedy szpital funkcjonuje przyjął zaledwie 15 chorych! Za to jego utrzymanie kosztuje tyle co normalnie funkcjonującej lecznicy!

**Miliony za puste łóżka**

Koszty utrzymania tymczasowego szpitala po miesiącu pracy jeżą włos na głowie. Urząd Wojewódzki, który zajął się jego przygotowaniem wydał na to ponad 2 mln zł. – Miesięczne koszty utrzymania wynikające z podpisanych umów wynoszą łącznie (za styczeń 2021 r.) – 2 017 185 zł za najem sprzętu, czynsz, obsługę, serwisowanie, sprzątanie, ochronę, najem elementów wyposażenia oraz opłatę za internet. Dodatkowe koszty bieżące związane z utrzymaniem szpitala tymczasowego – według stanu na dzień 9 lutego 2021 r. – wynoszą łącznie 40 470 zł i dotyczą opłat za wodę i ścieki, odśnieżanie dachów oraz terenu zewnętrznego – wylicza **Ma-**

**gorzata Torbicz** z biura prasowego wojewody lubelskiego.

Ale to tylko część kosztów, bo do tego dochodzą jeszcze pensje personelu. A placówkę obsługuje mrowie ludzi.

**Miliony na płace**

W szpitalu tymczasowym zatrudnionych jest 125 osób. To 28 lekarzy, 52 pielęgniarki, 33 ratowników medycznych, technik elektrodializy i 11 pracowników personelu niemedycznego. Ich pracodawcą nie jest wojewoda, więc urząd wojewódzki nie zna kosztów ich zatrudnienia. Pracownicy podlegają pod szpital SPSK nr 1 w Lublinie. Ten podał do publicznej wiadomości koszty płac za 10 dni grudnia. To ponad milion złotych, więc łatwo przeliczyć, że po pełnym miesiącu funkcjonowania się potroją. Gros tej kwoty to płace personelu, a część to zlecane zewnętrznym firmom usługi sprzątania i dostarczenia posiłków.

Biuro prasowe wojewody informuje także, że na podstawie decyzji Wojewody Lubelskiego – do pracy przy zwalczaniu na obszarze województwa lubelskiego epidemii, w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2, skierowano łącznie 44 osoby, w tym: 34 osoby stanowiące personel medyczny oraz 10 niemedyczny. - Koszty sfinansowania miesięcznego wynagrodzenia brutto wspomnianego wyżej personelu wynoszą łącznie 558 751 zł – wyjaśnia M. Torbacz.

**NFZ płaci za nic?**

Narodowy Fundusz Zdrowia łoży na szpital tymczasowy, nawet



Przez dwa miesiące funkcjonowania szpital tymczasowy przyjął zaledwie 15 pacjentów!

jeżeli nie ma w nim pacjentów. Za dostępność łóżka to ponad 800 zł za dobę, a za miejsce z respiratorem to ponad 3,7 tys. zł za dobę.

– Na podstawie danych uzyskanych z SPSK nr 1 w Lublinie od początku funkcjonowania szpitala tymczasowego przyjęto tam 15 pacjentów – mówią urzędnicy wojewody lubelskiego.

A na pytanie czy planują kierowanie tam pacjentów z innych szpitali np. z Chełma, który przez kilka miesięcy był szpitalem zastępczym dla mieszkańców Lublina, i w którym brakowało miejsca dla pacjentów covidowych, odpowiadają, że wojewoda rozważa różne warianty, a „działania będą podejmowane w zależności od rozwoju sytuacji epidemicznej”.

Na razie znaczna część personelu medycznego szpitala tymczasowego pracuje przy szczepieniach w

punkcie szczepień przy ul. Radziwiłłowskiej w Lublinie. - Punkt szczepień działa przez 7 dni w tygodniu od godz. 8:00 do 20:00, szczepiąc w tym momencie 300 osób dziennie – mówi **Agnieszka Strzępka**, rzecznik wojewody.

Lubelscy politycy opozycji krytykują sposób tworzenia i funkcjonowania szpitali tymczasowych. Ich zdaniem wydane miliony efektywnie wsparłyby służbę zdrowia i pacjentów, gdyby trafiły do szpitali powiatowych, które przekształcano na zakaźne. Pytają również, czy w obecnej sytuacji, kiedy liczba zakażeń znacznie spadła i dla pacjentów covidowych są wolne miejsca w innych szpitalach, nie należałoby zawiesić działalności szpitala tymczasowego, a jego personel ograniczyć do kilku, czy kilkunastu osób, które czuwałyby nad jego utrzymaniem w stanie gotowości. (bf)

**Kiedy ruszy RPO?**

## Europeoseł gani marszałka

**Europeoseł i lider lubelskich ludowców, Krzysztof Hetman zganił władze województwa za ślamazarną pracę nad Regionalnym Programem Operacyjnym i uruchomieniem unijnych pieniędzy. Marszałek Jarosław Stawiarski z PiS uspokaja i zapewnia – Prace nad nowym RPO 2021-2027 prowadzone są zgodnie z harmonogramem rekomendowanym przez Komisję Europejską oraz Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.**

– Najwyższy czas, żeby zarząd województwa lubelskiego wziął się do pracy i uruchomił pieniądze unijne, na które czekają przedsiębiorcy i samorządy – grzmiał podczas specjalnie zwołanej w poniedziałek konferencji prasowej **Krzysztof Hetman**, poseł do Parlamentu Europejskiego. – Czas płynie, a póki co na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2021-2027 wiemy niewiele. Prace nad najważniejszym dokumentem są wyjątkowo mroźne. Nie odbywają się żadne konsultacje. Przedsiębiorcy nie wiedzą nawet, które branże będą mogły uzyskać wsparcie. Samorządowcy nie znają poziomu dofinansowania na jaki będą mogli liczyć. Wygląda to tak, jakby zarząd województwa nie wiedział co ma robić – mówił K. Hetman.

Europeoseł zarzucił marszałkowi województwa, że kompletnie lek-

waży przygotowanie RPO. – Te pieniądze są podstawowym źródłem finansowania projektów infrastrukturalnych, wsparciem dla przedsiębiorców i samorządowców.

Hetman wskazuje również inne zaniedbania urzędu marszałkowskiego. – Marszałek nie jest przygotowany do korzystania z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, którego budżet wynosi 3,5 mld euro – komentuje. To całkiem nowe źródło finansowania, z którego będzie mogło skorzystać tylko sześć regionów w Polsce w tym województwo lubelskie. Będą to środki zarówno dla przedsiębiorców, jak i samorządów, związane z nową polityką Unii w zakresie transformacji energetycznej. Biorąc pod uwagę gigantyczne ubóstwo energetyki w województwie lubelskim skądem byłoby nieprzygotowanie Lokalnego Planu Transformacji, do którego zobowiązany jest zarząd województwa lubelskiego, a który jest warunkiem podstawowym aby uzyskać wsparcie z tego nowego funduszu – powiedział Hetman.

W szczególny sposób zwrócił również uwagę na podział środków z Regionalnego Programu Operacyjnego uwzględniający samorządy powiatowe. – To moja propozycja dla Zarządu Województwa. Jako marszałek w poprzednim RPO wprowadziłem oddzielną pulę środków dla miast powiatowych. Teraz należy zrobić kolejny krok i 30% RPO (2 mld

233 mln zł) przeznaczyć na powiaty, tak aby same mogły decydować o tym na co zostaną przeznaczone pieniądze – tłumaczy. – To samorządowcy najlepiej znają potrzeby swoich mieszkańców i poszczególnych gmin. W porozumieniu z nimi oraz włączając samorządy gminne a także partnerów społecznych i gospodarczych mogliby decydować na co przeznaczyć środki. To byłaby gwarancja trafionych inwestycji. System byłby prosty i obejmował wszystkie powiaty ziemskie z terenu województwa lubelskiego, a pula 30% środków byłaby podzielona według liczby mieszkańców – mówił Hetman.

**Jarosław Stawiarski**, marszałek woj. lubelskiego do „zarzutów” europarlamentarzysty odniósł się w wydanym dzień później (9 lutego) oświadczeniu. Zapewnił w nim, że prace nad nowym Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Lubelskiego na lata 2021-2027 prowadzone są zgodnie z harmonogramem rekomendowanym przez Komisję Europejską oraz Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Jarosław Stawiarski poinformował, że do 22 lutego trwają konsultacje projektu Umowy Partnerstwa podczas, których wszyscy w tym przedsiębiorcy, gminy i powiaty z terenu województwa lubelskiego mogą zgłaszać uwagi/propozycje. Powyższy, uzgodniony dokument

będzie miał wpływ na kształt wsparcia unijnego dla beneficjentów z terenu województwa lubelskiego.

Marszałek przypomniał także, że założenia nowego RPO dla Lubelskiego zostały przedstawione podczas regionalnych konsultacji Umowy Partnerstwa, które miały miejsce 29 stycznia. Podczas tego spotkania zaprezentowano cele strategiczne, a także osie priorytetowe, przewidywane obszary wsparcia czy typy projektów. Każdy z uczestników i obserwatorów miał możliwość zadawania pytań – czytamy w oświadczeniu.

Odnosząc się do podziału środków z RPO uwzględniającego samorządy powiatowe Stawiarski podkreślił, że w nowej perspektywie finansowej Zarząd Województwa postawi na prawdziwy zrównoważony rozwój całego regionu. – Obecnie projektowane jest wsparcie dla 17 tzw. Miejskich Obszarów Funkcjonalnych obejmujących łącznie 72 gminy oraz 5 powiatów, co stanowi milowy krok w kierunku wsparcia samorządów z terenu województwa lubelskiego – napisał dodając, że informacje o stanie prac nad programem, spotkaniach z Komisją Europejską oraz materiały dodatkowe są na bieżąco zamieszczane w Aktualnościach na stronie internetowej [www.rpo.lubelskie.pl](http://www.rpo.lubelskie.pl) oraz w mediach społecznościowych.

**LK**

Sygnały Czytelników.  
Nowa, świecka tradycja?

Lublin poświętował  
dłużej

- Dziś już 8 lutego, a przed lubelskim ratuszem nadal stoi i świeci choinka! Okres Świąt Bożego Narodzenia od blisko tygodnia za nami. Czyżby o tym zapomniano? Do kiedy Lublin będzie świętował i jaki jest powód, że choinka jeszcze nie zniknęła sprzed budynku magistratu? - z tymi pytaniami w ubiegły poniedziałek zadzwonił do naszej redakcji zaciekawiony Czytelnik. Po-stanowiliśmy to sprawdzić!

W polskiej tradycji okres Świąt Bożego Narodzenia kończy się 2 lutego. Tego dnia obchodzone jest Święto Ofiarowania Pańskiego, bardziej znane jako święto Matki Boskiej Gromnicznej. Najpóźniej na dzień przed w kościołach rozbiera się bożonarodzeniowe szopki, a w domach i na ulicach rozbiera się choinki, gasi świąteczne iluminacje i przestaje się śpiewać kolędy.

Dlaczego niemal tydzień później, 8 lutego, choinka przed ratuszem nadal stała i się świeciła? Urzędnicy twierdzą, że nie było to niczyje przeoczenie, bo taki plan był od samego początku.

- Tak jak w latach poprzednich, tak i w tym roku, ozdoby i iluminacje świąteczne pozostawały w przestrzeni miasta około 2 miesięcy. Pojawiły się one w pierwszych dniach grudnia, a demontaż planowany



W ubiegły poniedziałek, 8 lutego, oświetlona choinka jeszcze stała przed ratuszem

był na 8-9 lutego br. Choinka bożonarodzeniowa stojąca na pl. Łokietka została rozebrana 9 lutego w godzinach wieczornych, a więc zgodnie z harmonogramem. Do prac demontażowych potrzebny był specjalistyczny sprzęt, tzw. zwyżka, która nie może pracować w warunkach silnego wiatru, czy obfitych opadów śniegu. Dlatego demontażu choinki nie wykonano 8 lutego - tłumaczy **Izolda Boguta** z biura prasowego lubelskiego ratusza. **BS**

MRM szykuje się do rocznicy

Młodzi radni w obronie mniejszości

**Młodzieżowa Rada Miasta Lublin rozpoczęła przygotowania do uroczystej gali z okazji 15. rocznicy swojego istnienia. Zdecydowała również o utworzeniu funkcji Rzecznika ds. Równości, na które powołała Idę Struską - uczennicę III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej.**

Młodzieżowa Rada Miasta została powołana do życia uchwałą Rady Miasta z 25 maja 2006 r., stając się przedstawicielstwem młodzieży lubelskich szkół, którego głównym zadaniem jest doradzanie władzom miasta w sprawach dotyczących młodzieży, opiniowanie rozwiązań w tym zakresie zgłaszanych przez samorząd, a także inicjowanie własnych pomysłów służących młodym mieszkańcom

Podczas niedawnej, trzeciej w obecnej kadencji, sesji młodzieżowi radni postanowili wydatkować znaczną część zapisanych w budżecie miasta na działalność MRM 30 tys. zł właśnie na organizację jubileuszowej gali. Od obostrzeń związanych z trwającą

epidemią koronawirusa zależy czy jubileusz i związane z nim uroczystości odbędą się w formie tradycyjnej, na co liczą młodzi radni, czy też w formule online.

Ważnym punktem ostatnich obrad MRM było również utworzenie funkcji Rzecznika ds. Równości. Nowe stanowisko objęła **Ida Struska**, która jest uczennicą III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej. Sama zainteresowana opisuje się jako działaczka społeczna i wolontariuszka, której pasją jest szeroko pojęta kultura i sztuka. Jak deklarują młodzi radni celem utworzenia nowego stanowiska ma być walka z różnymi przejawami dyskryminacji oraz wsparcie dla mniejszości wyznaniowych, narodowościowych czy też społeczności LGBT wśród lubelskiej młodzieży.

Na koniec sesji radni wyrazili stanowisko potępiające tworzenie tzw. stref wolnych od LGBT na terenie województwa lubelskiego. **Marek Kościuk**

Zawsze można zasłonić się pandemią

Od roku czekają na obiecaną latarnię

**Mieszkańcy osiedla domków jednorodzinnych w dzielnicy Rury od dawna wskazywali na potrzebę poprawy oświetlenia na skrzyżowaniu ul. Zachodniej z ul. Rury. Kiedy pod koniec 2019 roku znaleźli wsparcie ze strony radnego Stanisława Brzozowskiego (PiS), który upomniał się o tę drobną inwestycję w ratuszu, wydawało się, że problem zostanie w końcu rozwiązany....**

- Informuję, że Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie zleci montaż dodatkowej oprawy oświetleniowej na słupie nr 5 przy ul. Zachodniej - obiecał w odpowiedzi na wystąpienie radnego **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta miasta.

Tyle, że do dziś obietnica nie jest zrealizowana, choć jej koszt nie przekracza 2 tys. zł, a jej wykonanie zajęłoby monterom maksymalnie kilka godzin.

**Stanisław Brzozowski** już kilkakrotnie przypominał urzędnikom o obietnicy zastępcy prezydenta, jednak jego kolejne pisma są zbywane informacją „o wcześniej udzielonej odpowiedzi”. Sytuacja ta dziwi tym bardziej, że miasto już wcześniej podjęło decyzję, że tzw. doświetlenie wykonane na istniejącym słupie energetycznym w tym rejonie będzie ostatnim takim w mieście, ze względu na uwarunkowania formalne pomiędzy Urzędem Miasta, a PGE Dystrybucją S. A., do której należy infrastruktura energetyczna.

Przedstawiciele magistratu zapewnili nas, że pamiętają o tym zadaniu i zostanie



Miastu przez rok nie udało się zamontować dodatkowej lampy na latarni przy przejściu

ono zrealizowane, jednak obecnie zostało zawieszono w związku z trwającą pandemią. Brak jest jednak precyzyjnego terminu montażu wnioskowanej lampy. - Ze względu na konieczność realizacji szeregu istotnych prac dotyczących oświetlenia oraz biorąc pod uwagę aktualną sytuację finansową miasta, na którą znaczący wpływ ma epidemia Covid-19, montaż oprawy oświetleniowej na słupie przy ul. Zachodniej i ul. Sowińskiego został przesunięty w czasie. Do realizacji tego zadania wrócimy, bo w pierwszej kolejności musimy zrealizować pilniejsze prace w zakresie funkcjonowania systemu oświetleniowego - informuje **Justyna Góźdz** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin. **Marek Kościuk**

Wszystkie zadania związane z budową dworca metropolitalnego i przebudową układu komunikacyjnego wokół niego już mają wykonawców

Budowa rusza  
na wszystkich frontach

Miasto podpisało umowę na ostatnie zadanie związane z budową dworca metropolitalnego i przebudową okolicznej sieci dróg. Chodzi o rozbudowę ul. Krochmalnej, którą kosztem ponad 20,7 mln złotych, zrealizuje spółka Strabag. Całość inwestycji tj. budowa dworca wraz z przebudową ulic: 1 Maja, Krochmalnej, Stadionowej, Młyńskiej, Dworcowej, Pocztowej, Gazowej, fragmentu Kunickiego, Placu Bychawskiego i budową łącznika ul. Dworcowej i al. Piłsudskiego pochłonie 300 mln zł, z czego 173 mln zł pokryje unijne dofinansowanie.

- Podpisana umowa kończy etap postępowań przetargowych z zakresu infrastruktury drogowej dla całego projektu, czyli budowy nowoczesnego Dworca Metropolitalnego wraz z modernizacją pobliskich ulic. Rozbudowa ul. Krochmalnej wkracza w etap wykonawczy. Poza przebudową samej ulicy inwestycja obejmuje również powstanie miejsc postojowych dla busów i autobusów - mówi **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Roboty drogowe związane z rozbudową ulicy Krochmalnej oraz powstaniem nowych dróg i ścieżek rowerowych obejmą także m.in. budowę kanalizacji deszczowej i sieci wodociągowej oraz przebudowę oświetlenia ulicznego i trakcji trolejbusowej. W rejonie ul. Krochmalnej powstanie również trzykondygnacyjny (jedna podziemna) budynek socjalno-techniczny przeznaczony do obsługi kierowców komunikacji miejskiej. Zakończenie prac planowane jest na 30 czerwca 2022 r.

A na 1 Maja protestują

Przygotowany przez miasto projekt przebudowy infrastruktury drogowej wokół dworca nie wszystkim się podoba. Na ulicy 1 Maja w ubiegłym tygodniu miejscy aktywiści zorganizowali protest przeciwko prowadzonej tam w związku z przebudową wycinie drzew. Na 1 Maja wycięto już trzy okazale drzewa, a ten sam los czeka dwa kolejne. Protestujący wywiesi na nich tabliczki z napisami „Oddajcie nasze drzewa” i „Ratusz



Rozbudowa ulicy Krochmalnej to ostatnie z zadań zleconych przez miasto w związku z budową dworca metropolitalnego i przebudową okolicznej sieci dróg

na 1-go Maja robi sobie z ludzi jaja”. - Tak zaplanowana przebudowa, to dewastacja przestrzeni publicznej i zmartwowana szansa na rewitalizację tej ulicy - uważa **Szymon Pietrasiewicz**, organizator akcji, wskazując,

że nie chodzi tylko o wycinkę drzew, ale pozostawienie zbyt wielu miejsc parkingowych (ze 100 ma zostać połowa), co uniemożliwi restauratorom ustawienie ogródków gastronomicznych. **Opr. ZM**

Projekt „Zintegrowane Centrum Komunikacyjne dla Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Realizacja całego projektu zostanie zakończona do 31 grudnia 2022 r. Całkowita wartość projektu to około 300 mln zł, z czego ponad 173 mln zł stanowią środki unijne.

Pewnie ruszy, ale z opóźnieniem

Lublin i Świdnik bez miejskiego roweru?

**Żadna z firm nie stanęła do przetargu na obsługę Lubelskiego Roweru Miejskiego przez najbliższe dwa lata. Mocno zmodyfikowany system miał ruszyć od 1 kwietnia, ale ten termin wydaje się już nierealny, choć lubelski ratusz jest przekonany, że operatora LRM uda się znaleźć w nowym przetargu, który zostanie ogłoszony prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu.**

Chętni do obsługi LRM - jak zapewniają urzędnicy są - o czym świadczy wiele pytań jakie potencjalni oferenci mieli do specyfikacji przetargowej, wskazując, że miasto postawiło przed wykonawcami zbyt wygórowane wymagania i przewidziało zbyt surowe kary. Miasto faktycznie chce wprowadzić do systemu wiele innowacji, będących m.in. odpowiedzią na konkurencję ze strony wypożyczalni elektrycznych hulajnóg i notowanym od dwóch sezonów mniejszym zainteresowaniem wypożyczaniem miejskich rowerów. Część nowych rozwiązań w LRM wzorowana jest właśnie na systemie wypożyczania e-hulajnóg. Według specyfikacji przetargowej dotychczasowa formuła dzierżawy systemu zmienić się ma w kompleksową obsługę, serwis i planowanie rowerów. Ratusz co prawda magazuje ich zmniejszenie w systemie z 911 w ubiegłym sezonie do 700 (w tym dziecięcych z 20 do 12), ale do 84 samoobsługowych, standardowych stacji wypożyczeń na terenie Lublina i 5 w Świdniku, w Lublinie dołączyć ma 38 nieistniejących dotąd stacji pasywnych, a tym samym liczba miejsc, z których będzie można ruszyć w trasę wzrosnąć ma do 127. Sama flota LRM ma zostać gruntownie przebudowana - wszystkie rowery mają być siedmioobiegowe, a ich osprzęt dobrany w oparciu o współpracę miasta z doświadczonym ekspertem w zakresie konstrukcji rowerów. Ponadto, system ma być częściowo całoroczny i od 1 listopada do 1 kwietnia do dyspozycji klientów pozostawać ma 210 rowerów. Największą

nowością ma być jednak przejście systemu do tzw. IV generacji - rowery już nie będą musiały być wyposażone w elektroamarki, a ich pozostawienie będzie możliwe również w tzw. stacjach pasywnych, które będą oznaczone logiem systemu i w zależności od lokalizacji, uzupełnione stojakami lub poziomym wytłoczeniem konturów miejsca wypożyczenia/zwrotu. Przy pozostawianiu roweru, użytkownikowi przybędzie jeszcze jedna opcja - „tryb parking”. Użytkownik, nie łamiąc przepisów prawa, będzie mógł pozostawić rower poza stacją, którym następnie, po czasie nie dłuższym niż jedna godzina, zamierza kontynuować jazdę. - To opcja szczególnie przydatna choćby dla osób robiących zakupy - unikną one konieczności cofania się po rower do stacji, bo będzie on na nich czekał - uzasadnia takie rozwiązanie ratusz.

Ponadto Lubelski Rower Miejski ma przejść niemal całkowicie na obsługę mobilną. Choć 20 dotychczas funkcjonujących terminali LRM nadal będzie działać, nie będą już one konieczne do rozpoczęcia jazdy rowerem i zakończenia wypożyczenia. Wystarczy aplikacja bądź karta (płatnicza) powiązana z kontem klienta.

Nowy system ma być nastawiony przede wszystkim na stałych użytkowników, dla których przygotowana będzie specjalna oferta - abonamenty od 25 do 175 godzin jazdy, naliczanych w trybie minutowym, wliczonych w cenę pakietu. Pozostali użytkownicy nie będą mogli skorzystać z opcji darmowego czasu wypożyczenia ani naliczania minutowego. Na ulgę w wysokości 50% będą mogli liczyć posiadacze Lubelskiej Karty Miejskiej.

W ciągu najbliższych dwóch sezonów miasto chce całkowicie odejść od stacji wypożyczania rowerów do znanego z e-hulajnóg systemu bezstacyjnego, opartego na GPS i rowerach z komputerem pokładowym.

Okazało się, że postawionym przez miasto warunkom nie jest w stanie spro-

Lubelski Rower Miejski (obejmujący również Świdnik) działa od 2014 roku. Od początku jego operatorem była firma Nexbike. W ostatnim roku system liczył 89 stacji (w tym 5 w Świdniku) i 911 jednośladów. Od początku działania LRM odnotował ponad 3,5 mln wypożyczeń, ale w ostatnich dwóch latach ich liczba zaczęła spadać m.in. z powodu pojawienia się miejskich elektrycznych hulajnóg, a w ubiegłym roku dodatkowo LRM mocno dała się we znaki epidemia koronawirusa, przez którą przez trzy miesiące wypożyczalnie rowerów były całkowicie zamknięte, a studenci i uczniowie, którzy z systemu korzystali najczęściej, przez niemal cały sezon, uczyli się zdalnie.

stować żaden z oferentów i do przetargu, którego termin wyznaczono na 1 lutego, nie stanęła żadna firma. W powtórzonym postępowaniu obowiązywać będą nieco złagodzone warunki. Zostanie wydłużony czas usuwania usterek i zmniejszone będą kary za nieterminowe naprawy, a także złagodzone zostaną niektóre wymagania wobec samych jednośladów i ich uzupełniania na stacjach. Ratusz nie chce się jednak zgodzić, co sugerowali potencjalni oferenci, na dopuszczenie rowerów trzybiegowych, zamiast siedmio, ani na rezygnację z wprowadzenia dwuminutowego „czasu rozruchowego” na ocenę roweru i ewentualny jego zwrot bez ponoszenia żadnych kosztów, a w przypadku kontynuacji jazdy doliczanego do płatnego czasu wypożyczenia. Urząd nie chce dopuścić także możliwości, by pieniądze z opłat za wypożyczenia należały do operatora systemu.

Nowy przetarg ma być ogłoszony niezwłocznie, ale jeśli nawet uda się go rozstrzygnąć, na uruchomienie systemu od 1 kwietnia, raczej nie ma już szans.

**Opr. ZM**

Czy dojdzie do ugody w sądowym sporze prezydent Żuk – radni PiS?

## Prezydent nie odpuścił

Ruszył proces wytoczony przez prezydenta Krzysztofa Żuka trzem miejskim radnym z klubu Prawa i Sprawiedliwości, którzy złożyli doniesienie do prokuratury na Żuka zarzucając mu, że na jego polecenie odbyło się nocne wykopywanie drzew przy ul. Lipowej. Prezydent, który twierdzi, że nigdy nie wydał takiego polecenia, domaga się od pozwanych przeprosin i wpłaty 30 tys. zł na cel dobroczynny. Jest jednak szansa na ugodę.

Sprawa dotyczy akcji przesadzania drzew jaka miała miejsce w nocy z 31 maja na 1 czerwca ubiegłego roku na ulicy Lipowej. Większość mieszkańców już spała, kiedy na ulicy pojawiła się specjalistyczna maszyna do wykopywania drzew. Zdążyła wykopać 5 dorodnych lip, które przeznaczono do przesadzenia w związku z przebudową ulicy. Szóstego nie zdążyła, bo pracę zablokowali oburzeni mieszkańcy. Nocne usuwanie lip na ul. Lipowej ostro skrytykowali miejscy radni z klubu PiS. „To działanie metodą złodzieja, który przychodzi w nocy” – wypowiadał się wówczas Piotr Gawryszczak, przewodniczący klubu radnych PiS, który wraz z dwoma klubowymi kolegami: Robertem Derewendą i Marcinem Jakóbczakiem złożyli zawiadomienie do prokuratury o możliwym popełnieniu przestępstwa przez prezydenta Lublina, zarzucając mu, że do usunięcia drzew doszło na jego polecenie. Ich zdaniem, logicznie wynika to z faktu,

że inwestycjami miasta zarządza jego prezydent.

Krzysztof Żuk poczuł się urażony i twierdząc, że ani on ani nikt z urzędników nie wydał polecenia wykopywania drzew pod osłoną nocy, ani nawet nie zostali o tym powiadomieni przez wykonawcę. Wezwał radnych PiS, by odwołali te słowa, a jeśli tego nie zrobią, on pozwie ich do sądu.

Radni nie wycofali się ze swych wypowiedzi, twierdząc, że działali w interesie mieszkańców, a patrzenie władzy wykonawczej na ręce jest ich obowiązkiem. Krzysztof Żuk złożył więc zapowiadany pozew. Domaga się przeprosin i wpłaty 30 tys. zł na cel dobroczynny.

W miniony czwartek w sali Sądu Okręgowego przy ul. Wallenroda stawili się powód wraz z pełnomocnikami oraz pozwani radni, których przed budynkiem sądu wspierała grupa lubelskich aktywistów i ekologów.

Prezydent Lublina winien był schować własne ego do szuflady i zaprosić radnych do starcia w formie otwartej debaty publicznej – mówił działacz społeczny Andrzej Filipowicz, obserwujący ten spór od początku.

Posiedzenie sądu nie trwało długo. Sąd nakłaniał strony konfliktu do zawarcia ugody. Wymienieni oraz ich pełnomocnicy mają w ciągu 21 dni przedstawić treść ugody, która mogłaby zadowolić obie strony. Jeśli stronom nie uda się porozumieć spór rozstrzygnie sądowy wyrok. Marek Rybołowicz

Katarzyna Bujakiewicz, znana i lubiana aktorka, opowiedziała całej Polsce, jak przeprowadzka z Poznania do Lublina odmieniła jej życie

## Lublin skradł jej serce

Katarzyna Bujakiewicz, znana i lubiana polska aktorka zakochała się w... Lublinie. O nowej miłości i życiu z rodziną od blisko dziesięciu miesięcy w Kozim Grodzie opowiedziała całej Polsce w jednym ze styczniowych wydań programu „Dzień dobry TVN”. - Ten Lublin jest tak serdeczny. Myśmy zakochali się w tym miejscu. Odzyskaliśmy życie – wyznała popularna aktorka.

Katarzyna Bujakiewicz z Poznania do Lublina przeprowadziła się za głosem serca. Mąż aktorki Piotr Maruszewski, z którym ma córkę Aleksandrę, na co dzień jest trenerem obecnie najlepszej polskiej płotkarki Karoliny Kołczek, zawodniczki Klubu Uczelnianego AZS UMCS Lublin.

Przyjechaliśmy tu w marcu na weekend, mój mąż Piotr miał w Lublinie obóz, który przez koronawirusa odbywał się w Polsce, nie za granicą. Wtedy właśnie wybuchła pandemia i zamiast po weekendzie wrócić do Poznania, po prostu zostaliśmy na dłużej – Katarzyna Bujakiewicz opowiada jak trafiła do Koziego Grodu i zamieniała poznańskie pyry na lubelskiego cebularza.

Lublin oczarował aktorkę, a ona mieszkańców

To tak naprawdę córka nas zaprzyjaźniła z cudownymi ludźmi, którzy nas otoczyli opieką. Zorganizowali nam miejsce, gdzie teraz mieszkamy. Nagle się okazało,



Katarzyna Bujakiewicz w programie „Dzień dobry TVN” zrobiła Lublinowi doskonałą reklamę

że ten Lublin jest tak serdeczny. Oła się zakochała w tym miejscu. Myśmy wszyscy tam odzyskali życie – aktorka przyznała w programie śniadaniowym telewizji TVN, w którym telewidzowie mogli obejrzeć nie tylko rozmowę z nią na żywo, ale także pięciominutowy materiał przygotowany w Lublinie z różnych miejsc, z deptaka, placu Litewskiego czy spod Bramy Krakowskiej.

Podczas rozmowy w studio Katarzyna Bujakiewicz na pytanie: Co teraz robi w Lublinie? bez chwili wahania wystrzeliła z uśmiechem: - Uprawiam triathlon, czyli pranie, sprzątanie, gotowanie. Ogarniam codzienność. Jest jej sporo, więc się nie nudzę. Jestem szczęśliwa wszędzie tam, gdzie jest moja rodzina. Zaangażowałam się także

w pomaganiu, bo to mam we krwi. Jestem w drużynie szpiku od ponad 12 lat i tam nauczyłam się, jak to robić – dodała.

Aktorka od dawna angażuje się w pomoc chorym dzieciom. - Teraz pomagamy Ninie, która jest chora na SMA. Rodzice dziewczynki są z Lublina, napisali do mnie i natychmiast zaczęliśmy działać - powiedziała. Chcąc pomóc dziecku, zorganizowała zbiórkę. Na licytację wystawiła m.in. swoją czerwoną sukienkę, w której pojawiła się w programie TVN, a także kewlar żużlowca Janusza Kołodzieja. - Bardzo jestem szczęśliwa w Lublinie. Ciągłe byliśmy w podróży, a teraz osiedliśmy się w jednym miejscu – powiedziała na zakończenie programu K. Bujakiewicz.

LK

POWIAT ŚWIDNICKI. Nic do ukrycia

## Powiat transparentny do szpiku

Starostwo Powiatowe w Świdniku opublikuje wykaz wszystkich swoich umów zawartych na przestrzeni ostatnich 5 lat. Będzie on dostępny w BIP-ie i w miarę możliwości aktualizowany. Jak tłumaczy starosta świdnicki, Łukasz Reszka, w kampanii wyborczej obiecał mieszkańcom powiatu transparentność w działaniu urzędu i danego słowa zamierza dotrzymać.

W grudniu ubiegłego roku Edyta Lipniowiecka (Świdnik Wspólna Sprawa), radna powiatu świdnickiego zwróciła się do jego władz z prośbą o udostępnienie wykazu wszystkich umów cywilnoprawnych zawartych przez Starostwo Powiatowe w Świdniku, w okresie od grudnia 2018 do grudnia 2020 roku.

Proszę, aby spis zawierał informacje dotyczące danych osobowych (osób, które zostały w ramach takich umów zatrudnione przez Starostwo Powiatowe w Świdniku), nazw zleceniobiorców, zakresu obowiązków/zleceń, przedmiotu umów, terminie

realizacji i rozliczeń, okresu na jaki zostały zawarte umowy oraz kwot na jakie zostały zawarte – napisała w interpelacji radna.

W odpowiedzi na to pismo wicestarosta Bartłomiej Pejo poinformował, że z powodu nieobecności urzędnika, który odpowiada za te zadania, starostwo nie jest w stanie udzielić radnej informacji w ustawowym terminie, dlatego pełną odpowiedź na interpelację radna otrzyma, kiedy ten wróci ze zwolnienia. I słowa powiat dotrzymał, bo z końcem stycznia radna doczekała się spisu, o który prosiła.

Jak informuje starosta świdnicki Łukasz Reszka powiat pójdzie krok dalej i przygotuje elektroniczny rejestr wszystkich umów zawartych przez powiat od 2015 roku, bo właśnie od tego czasu taki spis jest prowadzony, choć do tej pory funkcjonował tylko w formie papierowej.

W tej chwili pracownicy już przygotowują ten wykaz. Kiedy będzie gotowy, opublikujemy go w Biuletynie Informacji Publicznej i będziemy starali się go aktualizować. Nie

obietam dziś, że co kwartał, ale może chociaż co pół roku. W kampanii wyborczej obiecałem transparentność urzędu i działań zarządu powiatu. Nie jest to obowiązek, ale nie mamy żadnych tajemnic i to opublikujemy, oczywiście stosując się do przepisów RODO. Tam gdzie będzie to potrzebne, będziemy anonimizować dane - mówi starosta i dodaje, że przygotowanie odpowiedzi na interpelację radnej Edyty Lipniowieckiej było bardzo pracochłonne, ale dzięki temu połowa wykazu jest już gotowa. Teraz do spisania pozostały umowy zarte w latach 2015-17. - Cieszę się, że moja interpelacja zmobilizowała powiat do tego, aby udostępniać takie informacje. Ostatnio Fundacja Wolności wystąpiła do Gminy Miejskiej Świdnik, aby rejestr zawieranych umów zamieszczać w BIP-ie; poparli to też nasi radni. I o ile radny Ireneusz Szutko otrzymał wykaz tych umów, to miasto go nie opublikowało, więc fajnie, że chociaż starostwo zdecydowało się na to – mówi radna E. Lipniowiecka. (w)

Blisko połowa spodziewanych wniosków już wpłynęła do MOPR!

## Lublinianie śpieszą po 500 plus

Lublinianie nie czekają na ostatnią chwilę na złożenie wniosków o 500 plus na nowy okres rozliczeniowy. Od 1 lutego, czyli od dnia kiedy można elektronicznie ubiegać się o świadczenie, do 10 lutego do lubelskiego MOPR wpłynęło już 16 849 wniosków. To blisko połowa spodziewanych!

Na podstawie danych z wcześniejszych lat realizacji programu szacujemy, że na nowy okres świadczeniowy 2021/2022 wpłynie około 36 000 wniosków. Stąd spodziewamy się jeszcze około 19150 wniosków - mówi Magdalena Suduł, starszy inspektor ds. komunikacji społecznej MOPR w Lublinie.

Urzędnicy przygotowali już 2742 informacje o przyznaniu świadczenia (w przypadku 500 plus nie wydają decyzji administracyjnej). Część z wnioskodawców otrzymała ją już drogą e-mail. Wśród nich także jeden z naszych Czytelników, który dodatkowo był weryfikowany przez MOPR.

W poniedziałek z samego rana zadzwoniła pani i zapytała czy przebywam w kraju, bo w systemie Narodowego Funduszu Zdrowia jest informacja, że NFZ nie potwierdza moich uprawnień do świadczeń, a najczęściej dotyczy to osób, które pracują za granicą, a takim świadczenie nie przysługuje. Byłem mocno zaskoczony zarówno pytaniem, jak i informacją o NFZ - mówi pan Krzysztof. - Jak się okazało wszystko przez to, że zatrudniony jestem na umowy cywilno-prawne, a zgłoszenia do ubezpieczenia dokonywała żona, która ma umowę o pracę. Każda kolejna umowa wyrzucała mnie z systemu NFZ, o czym mało kto wie - dodaje.

Od kiedy MOPR weryfikuje obecność w kraju składającego zeznanie i prawdziwość złożonego we wniosku oświadczenia o stałym pobycie w Polsce?

Od 2016 r. tj. od początku istnienia programu mamy możliwość weryfikacji danych oraz oświadczeń wnioskodawców i wysyłania zapytań elektronicznych do właściwych instytucji za pośrednictwem portalu Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej - Emp@tia. Świadczenie wychowawcze jest świadczeniem podlegającym przepisom o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w związku z czym poprzez sprawdzenie danych za pośrednictwem Emp@tii badana jest także właściwość organu ustalającego prawo do

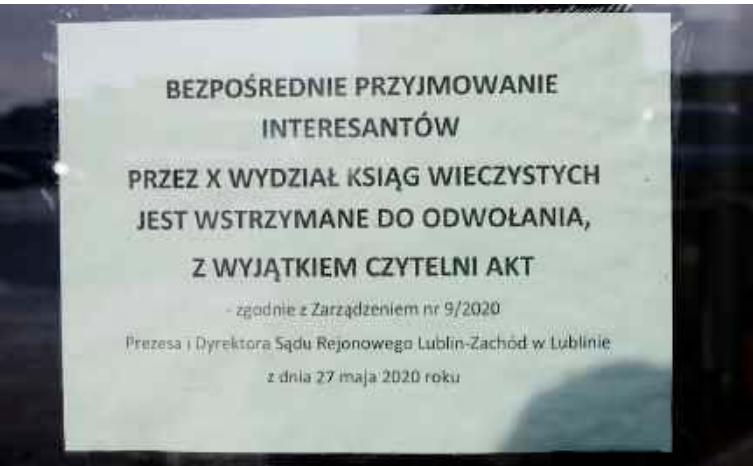
świadczeń - podkreśla Magdalena Suduł. Ile MOPR Lublin wypłaca pieniędzy z tytułu programu 500 plus?

Ta kwota rośnie z roku na rok. W 2016 r. było to 128,3 mln, rok później 175,5 mln, a w ubiegłym roku, gdy świadczenie przypadało już także na pierwsze dziecko bez względu na kryterium dochodowe, aż 335,8 mln.

Przypominamy! Świadczenie 500 plus przysługuje na dziecko od narodzin do ukończenia przez nie 18 lat. 1 czerwca tego roku rozpocznie się nowy okres świadczeniowy. Rodzice aby nadal dostawali pieniądze, muszą złożyć wniosek. Od 1 lutego wnioski o 500 plus na nowy okres świadczeniowy można składać za pośrednictwem portalu Empatia, przez bankowość elektroniczną lub przez portal PUE ZUS. Ci, którzy chcą zrobić to drogą tradycyjną i zostawić papierowe dokumenty w urzędzie muszą poczekać do 1 kwietnia. Wniosek można będzie wysłać także pocztą.

Rodzice, którzy prawidłowo złożą wnioski do 30 kwietnia, najbliższe świadczenie w ramach nowego okresu rozliczeniowego otrzymają do 30 czerwca 2021 roku.

LB



X Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego Lublin - Zachód nie obsługuje bezpośrednio interesantów od blisko roku, bo jego kierownictwo obawia się koronawirusa

Drzwi do wydziału od wiosny ubiegłego roku zamknięte i nawet nie ma skrzynki podawczej, bo... przewodniczący wydziału nie wystąpił z taką propozycją

## Maksymalnie sterylny X Wydział Ksiąg Wieczystych

Dlaczego X Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego Lublin - Zachód przy ul. Wallenroda jest od wiosny ubiegłego roku niedostępny dla interesantów i nie ma nawet skrzynki podawczej, a całą korespondencję trzeba wysłać pocztą ponosząc dodatkowe koszty? - pytają nasi Czytelnicy. - Przecież inne wydziały sądu są otwarte. Działa również wydział ksiąg wieczystych w Sądzie Rejonowym Lublin - Wschód z siedzibą w Świdniku, a tu ciągle jest zamknięte.

Taka sytuacja trwa od wiosny, gdy w związku z pandemią „Zarządzeniem Nr 9 Prezesa i Dyrektora Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie” zostały ustalone zasady wejścia do budynków Sądu oraz przyjęcie interesantów przez BOl, Czytelnię akt, biura podawcze, PI KRK”. - Zgodnie z zapisem § 14 niniejszego zarządzenia do odwołania wstrzymane zostało bezpośrednie przyjmowanie interesantów przez X Wydział Ksiąg Wieczystych, z wyjątkiem Czytelni Akt. Pani Prezes podjęła taką decyzję na podstawie informacji przedstawionej przez Pana Przewodniczącego X Wydziału. Pan Przewodniczący X Wydziału Ksiąg Wieczystych nigdy nie występował z propozycją organizacji i nie zgłaszał potrzeby przyjmowania pism do jego Wydziału za pośrednictwem skrzynki podawczej – wyjaśnia sędzia Barbara Markowska, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Lublinie. - Dodatkowo uprzejmie wskazuje, że w poszczególnych sprawach, w których złożenie pisma ma wpływ na bieg terminów

procesowych umieszczanie go wyłącznie w skrzynce podawczej może być niewystarczające np. dla ustalenia czy zostało złożone w terminie – dodaje rzecznik.

Brak możliwości bezpośredniego załatwienia sprawy, czy choćby przez skrzynkę podawczą mocno jednak denerwuje naszych Czytelników. - Taka sterylność covidowa X Wydziału Ksiąg Wieczystych naraża nas na dodatkowe koszty, bo wysyłka listu poleconego do sądu kosztuje prawie 10 zł. Zresztą takie rzeczy jak wypisy z ksiąg chciałoby się załatwiać osobiście, a nie za pośrednictwem poczty, a w ostateczności za pośrednictwem skrzynki, co daje pewność, że nasze pismo faktycznie dotarło do sądu. Przecież skrzynki podawcze funkcjonują nawet w urzędach skarbowych, gdzie bieg terminów jest również istotny. Moim zdaniem wystarczyłoby ostemplować codzienną korespondencję wyjmowaną ze skrzynki podawczej datownikiem i byłoby po sprawie – mówi pani Krystyna, nasza Czytelniczka. - Z tym zamknięciem od początku epidemii do dziś to w ogóle przesada. Inne wydziały sądu i przeciw wszystkim urzędy, w tym znajdujący się nieopodal ZUS, działają, a w V Wydziale Ksiąg Wieczystych w Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Świdniku odpis księgi wieczystej można odebrać od ręki, wystarczy przyjść, podać numer księgi i wnieść. A w sądzie przy Wallenroda wygląda to tak, że wprowadzono zarządzenie, które zapomniano odwołać, a że pracownikom wydziału tak jest wygodniej, nikomu się nie spieszy do jego zniesienia. (I)



W akcji brało udział 6 zastępów straży pożarnej, w sumie 21 ratowników

### Znana restauracja stanęła w ogniu

## Czerwony kur szalał „U Braci Mazur”

W ubiegłą środę około godz. 21.30 wybuchł pożar w znanej i lubianej restauracji „U Braci Mazur” przy ul. Zana w Lublinie.

Pożar pierwsi zauważyli patrolujący okolicę policjanci drogówki. Zaalarmowali służby ratunkowe i sami ruszyli z gaśnicami gasić ogień. Żywioł ogarnął poddasze budynku. Akcja ratownicza była trudna, płonęła więźba dachowa. Walka z pożarem trwała blisko 3 godziny. Brało w niej udział 6 zastępów straży pożarnej, w sumie 21 ratowników. Na szczęście w chwili powstania pożaru w budynku nie było nikogo. Straty są ogromne. Wynoszą ok. 100 000 zł. Wstępnie ustalono, że przyczyną pożaru mogła być niedrożność komina.

(I)

### Policjanci pilotowali auto z ciężarną

## Do lekarza na sygnale

W środę rano lubelscy policjanci otrzymali nietypowe zgłoszenie.

Z informacji przekazanych funkcjonariuszom wynikało, że z okolic Bełżyc jedzie samochód z ciężarną kobietą, wobec której konieczna jest szybka pomoc lekarza. - W związku z tymi informacjami do działań od razu skierowani zostali policjanci z VII komisariatu. Funkcjonariusze już przed Lublinem podjęli konwój pojazdu. Mundurowi zadbali, aby kierowca wraz z ciężarną żoną bezpiecznie i szybko przejechali przez ruchliwe ulice miasta i dotarli do jednego ze szpitali – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

(I)

### Aplikacja „Moja Komenda” pracuje nawet w trybie off-line

## Dzielnicowy w komórce

Policja przypomina o uruchomieniu bezpłatnej aplikacji „Moja Komenda”, która została opracowana na urządzenia mobilne bazujące na systemach operacyjnych Android oraz iOS. Aplikacja, po jej zainstalowaniu, może pracować w trybie off-line, bez Internetu.

Aplikacja „Moja Komenda” to zbiór adresów wszystkich komend i komisariatów w całej Polsce. Wskazuje nam trasę do najbliższej jednostki Policji.

- Za pośrednictwem tej aplikacji skontaktujemy się z naszym dzielnicowym. Często mówimy o nim „policjant pierwszego kontaktu”. Pełni on ważną rolę we współpracy z mieszkańcami. W swojej codziennej pracy poprzez bezpośredni kontakt z obywatelami odgrywa rolę łącznika między Policją a społeczeństwem – mówi aspirant **Magdalena Krasna**. - Wystarczy wpisać swój adres zamieszkania, a aplikacja odnajdzie funkcjonariusza, który dba o nasz rejon zamieszkania oraz pokaże, w której jednostce on pracuje. Kontakt z dzielnicowym można również nawiązać po wpisaniu jego imienia i nazwiska. Aplikacja wskaże nam m.in. numer telefonu komórkowego policjanta oraz jego adres e-mail.

(I)

### Raport o przestępczości w czasach pandemii

# Lubelski garnizon pierwszy w kraju!

Pierwsze miejsce w kraju pod względem wykrywalności wszystkich rodzajów przestępstw (79,2 proc. przy średniej 66,2 proc.) i pierwsze miejsce w Polsce pod względem wykrywalności zabójstw, rozbojów, pobić i kradzieży (63,4 proc.). Policjanci z lubelskiego garnizonu podsumowali ubiegły rok, odnotowując rewelacyjne wyniki.

Tak wysoka skuteczność naszych policjantów przełożyła się na spadek liczby przestępstw. W 2020 r. zanotowano ich w sumie 29 473, aż o 4,6 tys. mniej niż rok wcześniej. W tym 18 213 przestępstw kryminalnych, o 2,5 tys. mniej niż w 2019 r. U przestępców zabezpieczono mienie o wartości 36 mln zł. Ponadto, w jednej z największych, rozpracowanych w ciągu ostatnich lat afer, związanych z praniem brudnych pieniędzy i przestępstwami skarbowymi zabezpieczono prawie 17 tysięcy fałszywych dokumentów sprzedaży, gdzie wartość brutto rzekomo nabytych towarów wyniosła ponad 418 milionów złotych, zaś podatek VAT ponad 77,5 milionów złotych. Łącznie w sprawie oskarżono 260 podejrzanych, u których zabezpieczono mienie o łącznej wartości blisko 15 milionów złotych.

Drogówka zatrzymała blisko 4 tys. pijanych kierowców. Na zawartość alkoholu przebadano w ciągu roku 500 000 kierowców a blisko 700 poddano badaniom na zawartość narkotyków. W ciągu ostatniego roku odnotowano 937 wypadków (o 192 mniej niż przed rokiem). Zginęło 155 osób (o 15 mniej). Rannych zostało 955 osób (o 267 mniej).

- Głównymi przyczynami wypadków

było niedostosowanie prędkości, nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, czy nieprawidłowe zachowania wobec pieszych. Podczas przeprowadzonych kontroli drogowych zatrzymali 3950 uprawnień do kierowania osobom, które w terenie zabudowanym przekroczyły prędkość o ponad 50 kilometrów na godzinę. Z kolei policjanci ze specjalnej grupy „Speed” zajmujący się między innymi zwalczaniem agresywnych zachowań na drodze, ujawnili 46 313 wykroczeń popełnionych przez kierujących. Zatrzymali 1374 prawa jazdy, nałożyli 38745 mandatów karnych – informuje młodszy aspirant **Kamil Karbowniczek** z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Inspektor **Artur Bielecki**, komendant wojewódzkiej policji, podziękował wszystkim funkcjonariuszom za profesjonalne wykonywanie obowiązków, tym bardziej, że był to rok bardzo trudnej służby. - 2020 rok z uwagi na pandemię koronawirusa zdecydowanie był inny od lat poprzednich. Stawiając policjantów przed nową rzeczywistością przyniósł dodatkowe obowiązki. Nowym zadaniem stojącym przed policjantami w ubiegłym roku było kontrolowanie przestrzegania wprowadzonych obostrzeń, sprawdzanie obiektów i

osób przebywających na domowej kwarantannie. Mundurowi przeciwdziałając rozprzestrzenianiu się wirusa, wielokrotnie podejmowali współpracę z innymi służbami mundurowymi i sanitarnymi. W tym zakresie funkcjonariusze współpracowali przede wszystkim z sanepidem, a ich codzienną pracę wspomagali żołnierze Żandarmerii Wojskowej, Wojsk Obrony Terytorialnej, funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei oraz strażnicy gminni. Od początku pandemii policjanci zrealizowali około 4 000 000 sprawdzeń osób objętych kwarantanną lub izolacją domową – podkreśla inspektor **Artur Bielecki**.

Wirus Sars-cov2 nie ominął także samych policjantów. Na przestrzeni minionego roku kwarantanną objętych zostało łącznie 1571 policjantów, zaś 662 mundurowych objęto izolacją w związku z zakażeniem.

Obecnie stan etatowy lubelskiego garnizonu Policji liczy 4967 policyjnych etatów. W funkcjonowaniu formacji ważną rolę odgrywają także pracownicy cywilni, których stan etatowy liczy 1255 osób. W minionym roku przyjęto 225 nowych funkcjonariuszy, to o 83 osób więcej w porównaniu z rokiem 2019.

(I)

### Bardzo trudne warunki na drogach Lublina i Świdnika

## Zima groźna dla kierowców

Kolejny zimowy tydzień siał grozę na drogach. Dużo stłuczek, ale i poważnych wypadków. Nie obyło się bez rannych. Najwięcej niebezpiecznych zdarzeń odnotowano na różnych odcinkach obwodnicy Lublina.

Już w poniedziałek tuż po godz. 6 rano samochód osobowy uderzył w odśnieżarkę, kierowca został odwieziony do szpitala. W kolejne dni policyjne meldunki puchły od podobnych zdarzeń.

Najgorszy był czwartek, kiedy doszło do 5 poważnych wypadków, w wyniku których rannych zostało 6 osób. - O godzinie 8 tego dnia doszło do dachowania samochodu osobowego przy ul. Osmolickiej w Lublinie. W wyniku zdarzenia ranny został mężczyzna w wieku 25 lat. Zaraz po południu zderzyły się dwa pojazdy osobowe w Majdanie Starowiejskim, rany odniosła 55-latką.

O godzinie 15 na obwodnicy Lublina, na wysokości miejscowości Plouszowice doszło do wypadku drogowego z udziałem samochodu ciężarowego oraz czterech pojazdów osobowych. W wyniku zdarzenia ranne zostały dwie osoby, w tym jedno dziecko. O godz. 16 na drodze serwisowej obwodnicy Lublina w miejscowości Rudnik samochód osobowy uderzył w



Wypadek na skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i Romantycznej w Lublinie

ogrodzenie. W wyniku zdarzenia ranna została kobieta w wieku 50 lat – wylicza st. kapitan **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy KM PSP Lublin. - Natomiast o godzinie 16:06 na skrzyżowaniu al. Jana Pawła II z ul. Romantyczną w Lublinie doszło do zderzenia trzech pojazdów osobowych. W wyniku zdarzenia poszkodowana została kobieta w wieku 35 lat – dodaje.

W piątek na ul. Krężnickiej dachował opel, jedna osoba została ranna. W mieście odnotowano tego dnia wiele stłuczek w newralgicznych miejscach. W związku z występowaniem intensywnych opadów śniegu oraz porywistego wiatru policja apeluje o ostrożność podczas podróży samochodem.

(I)

### Z szoferki cuchnęło jak z gorzelnii

## Karawan pogrzebowy jechał wężykiem

Policjanci z drogówki zauważyli w miniony czwartek na Drodze Męczenników Majdanka jadący zygzakami karawan pogrzebowy. Kierowca był pijany jak bela i miał zabrane uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Teraz może pójść do więzienia nawet na 5 lat.

- Podczas kontroli drogowej funkcjonariusze od razu zwrócili uwagę na unoszącą się w kabinie pojazdu woń alkoholu. W

związku z tym siedzący za kierownicą mercedesa 58-letni mieszkaniec gminy Głusk został poddany badaniu trzeźwości. W trakcie testu alkomat wykazał niemal 1,5 promila alkoholu w organizmie. Jak szybko się okazało, nie było to jedyne przewinienie mężczyzny. Po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych wyszło na jaw, że 58-latek stracił już wcześniej prawo jazdy za jazdę po pijaku. Dodatkowo na jego koncie wid-

niał prawomocny zakaz kierowania pojazdami – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Teraz zatrzymanemu, w warunkach rezydencyjnych, mężczyźnie może grozić nawet 5 lat więzienia, wieloletni zakaz kierowania pojazdami oraz wysokie świadczenie pieniężne w kwocie co najmniej 10 tysięcy złotych.

(I)



Czworonożny bohater

### 36-letni desperat w mroźną noc zniknął na górkach czechowskich

## Owczarek Kanis ocalił mu życie

Policyjny pies tropiący Kanis odszukał półnagiego, przemarzniętego i zdezorionowanego 36-latką, który pod wpływem załamania nerwowego wyszedł w mroźną noc z domu i zaszył się w jednej z jam ziemnych na górkach czechowskich.

- W miniony poniedziałek, 8 lutego, późnym wieczorem dyżurny V Komisariatu Policji w Lublinie otrzymał zgłoszenie od jednej z mieszkanek miasta. Kobieta oświadczyła, że jej 36-letni syn, cierpiący na zaburzenia umysłowe wyszedł z domu z zamiarem nocowania w jamie ziemnej na terenie górek czechowskich. Bojąca się o los syna kobieta prosiła policjantów o szybką pomoc – relacjonuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Do przeszukiwania terenu od razu skierowano funkcjonariuszy. Przez ponad kilometr owczarek „Kanis” prowadził policjantów po śnieżnych zaspach, w bardzo trudnym terenie, tropiąc zaginionego. Półnagiego 36-latką znaleziono w jednej z jam ziemnych na terenie dawnego poligonu wojskowego. Mężczyzna był przemarznięty i zdezorionowany. Konieczna była interwencja służb medycznych i przewiezienie go do szpitala. Na szczęście pomoc przyszła o czasie i jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

(I)

### ŚWIDNIK. Mandat i punkty za zaniechanie

## Jadąc gubił lód

Spadająca z dachu samochodu dostawczego bryła lodu omal nie doprowadziła do wypadku.

Na szczęście jadący za nim kierowca osobówki wykazał się reflekssem, gwałtownym manewrem ominął przeszkodę i wyprowadził samochód z poślizgu. A wszystko nagrał wideorejestrator nieoznakowanego auta świdnickiej drogówki.

Kierowca dostawczaka za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym został ukarany mandatem i 6 punktami karnymi. Policjanci przypominają, że pojazd, który uczestniczy w ruchu musi być tak wyposażony i utrzymany, aby nie zagrażał bezpieczeństwu osób nim jadących, jak również innych uczestników ruchu.

(w)

### ŚWIDNIK. Telefon czeka na właściciela

## Czyja zguba?



W Komendzie Powiatowej Policji w Świdniku już od prawie dwóch tygodni na swojego właściciela czeka telefon komórkowy.

Urządzenie zostało znalezione we wtorek, 2 lutego, na terenie Galerii „Venus” i przekazane policjantom. Jego właściciel w sprawie odbioru może kontaktować się z dyżurnym jednostki pod nr tel. 47 81 21 210 lub z dzielnicowym pod nr tel. 798 003 693.

(w)



W ubiegły wtorek parking przy przystanku był w ogóle nieodśnieżony

**ŚWIDNIK.** Ciężko wjechać, jeszcze trudniej wyjechać

## Nerwy pod przystankiem

- To, co się tam dziś działo jest nie do pomyślenia. Uważam, że to skandal, aby pacjenci mieli taki dojazd – skarżą się świdniczanie, którzy w miniony wtorek korzystali z parkingu przystanku przy al. Lotników Polskich 22.

W ubiegły poniedziałek i wtorek (8-9 lutego) warunki panujące na drogach były naprawdę ciężkie. Narzekali na nie nawet najbardziej doświadczeni kierowcy. I o ile główne ulice i chodniki w Świdniku były odśnieżone dość dobrze, na tych osiedlowych, a zwłaszcza na parkingach było pod tym względem gorzej.

I właśnie na stan parkingu pod przystankiem przy al. Lotników Polskich 22 skarżyli się w minionym tygodniu nasi Czytelnicy.

- To, co się tam działo dziś przed południem jest nie do pomyślenia. Tam po prostu nie dało się poruszać. Wjazd na parking jest wąski - nie ma możliwości, aby wyminęły się na nim dwa auta. A przez śnieg robiło się jeszcze większe zamieszanie. Kierowcy nie mogli wyjechać; zakopywali się w śniegu. Jeden wielki chaos.

To skandal, aby pacjenci mieli taki dojazd. Chociaż wjazd na parking mogli odśnieżyć - skarżył się we wtorek jeden z naszych Czytelników.

Parking, o którym mowa, podobnie jak budynek przystanku należą do Starostwa Powiatowego w Świdniku.

- Robimy, co możemy, aby uporać się ze śniegiem. I my, i miasto. W pierwszej kolejności skupiliśmy się na odśnieżaniu ulic i chodników, a w dalszej na usuwaniu śniegu z parkingów. Wczoraj wszystkie parkingi w mieście były zasypane. Byłem też w Lublinie i tam sytuacja była podobna. Rozumiem, że ktoś mógł się zdenerwować, ale proszę o wyrozumiałość i cierpliwość. Pewnych rzeczy nie mogliśmy przyspieszyć - mówi starosta **Łukasz Reszka** i dodaje, że na parkingu pod siedzibą starostwa, choć ten akurat jest własnością miasta, auta również grzęzły w śniegu.

- We wtorek przez 45 minut sam również wypychałem samochody. Woźę nawet w bagażniku łopatę, wiadro piasku i linę. Tak na wszelki wypadek - mówi starosta. **(w)**

**ŚWIDNIK.** Dogadali przejęcie

## Drepczą przy Dworcowej

W ubiegłym tygodniu świdniccy starostwie spotkali się z przedstawicielami PKP w sprawie przejęcia przez powiat od kolei działek niezbędnych do przeprowadzenia remontu ulicy Dworcowej. - Usłyszeliśmy zapewnienie, że sprawę działek da się doprowadzić do końca - mówi starosta **Łukasz Reszka**, choć przyznaje, że konkretów i terminów jeszcze nie ustalono.

Dziurawa, popękana i krzywa - tak od lat wygląda ulica Dworcowa w Świdniku. Mogłaby stanowić szybkie i wygodne połączenie Świdnika z lubelskim Felinem, ale kierowcy wolą ją omijać, bo to droga przez mękę, w dosłownym znaczeniu.

Od lat żywo zainteresowani remontem Dworcowej są zwłaszcza mieszkańcy położonej na peryferiach Świdnika ulicy Brzegowej, dla których Dworcowa to najkrótsze połączenie z centrum miasta. Niestety na co dzień wolą nadłożyć kilometrów i równą drogą do swoich domów dojechać przez Lublin.

- Jesteśmy już tym zmęczeni - skarżył się niedawno nasz Czytelnik z Brzegowej. - Tym powinien się chyba zająć prokurator... Od przeszło 9 lat prosimy miasto i powiat o remont tej ulicy, a nic się nie zmienia. Już nie wiem do kogo mamy pisać... My też mieszkamy w Świdniku, płacimy podatki i chcielibyśmy mieć zapewniony przyzwoity dojazd do domów.

Na nową Dworcową z wytęsknieniem czekają również rowerzyści, którzy mimo fatalnej nawierzchni jadąc do Lublina często wybierają właśnie tę drogę - jest najkrótsza, a ruch samochodowy ze względu na fatalną nawierzchnię jest tu stosunkowo niewielki.

Starostwo Powiatowe w Świdniku, które zarządza Dworcową, jest gotowe do rozpoczęcia inwestycji i stara się o rządowe dofinansowanie na nią. Inwestycję podzieliło na dwa etapy. Pierwszy zakładał przebudowę ulicy Struga i odcinek Dworcowej do skraju lasu, za skrzyżowaniem z ul. Leśną; drugi objąłby pozostały odcinek do Brzegowej. Założono, że przy rządowym wsparciu, pierwszy odcinek da się wykonać w tym

roku, a drugi, po sfinalizowaniu kwestii własnościowych z PKP, za rok.

Kiedy w grudniu ub.r. Urząd Wojewódzki w Lublinie opublikował listę zadań wybranych do dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych okazało się, że powiat świdnicki niestety nie otrzyma wsparcia na pierwszy etap przebudowy Dworcowej.

Starostwo przygotowało więc nowy wniosek i złożyło ponownie do RFIL. Wyniki tego naboru nie są jeszcze znane. Powinniśmy je poznać za kilka tygodni. Plany inwestycyjne nieco zmodyfikowano, wyłączając z nich ulicę Struga, co oznacza, że w ramach I etapu przebudowy Dworcowej nową nawierzchnię zyskałby odcinek od początku Dworcowej do lasu.

Władze powiatu dodają, że cały czas czynią starania, aby zakończyć sprawę własności działek, co otworzy możliwość przebudowy kolejnego fragmentu Dworcowej. W tym celu ubiegłym tygodniu starosta **Łukasz Reszka** i wicestarosta **Bartłomiej Pejo** spotkali się z przedstawicielem PKP w Lublinie.

- Żadne decyzje jeszcze nie zapadły, ale ustaliliśmy plan działania na kolejne miesiące - mówi Łukasz Reszka, starosta świdnicki. - Najważniejsze, co usłyszeliśmy, to zapewnienie, że sprawę da się doprowadzić do końca. Działki mają przejść na użytkowanie Działek, a wtedy nic już nie stanie na przeszkodzie, by najpierw zawałczyć o rządowe dofinansowanie do inwestycji, a potem rozpocząć prace. Żadne, doraźne próby łatania dziur w tym miejscu nie mają większego sensu. To nie rozwiąże problemu użytkowników drogi, a jedynie w minimalnym stopniu i na chwilę polepszy komfort poruszania się. Dlatego najrozsądniejsze jest przeprowadzenie kompleksowego remontu. Ten sam pomysł miał poprzedni zarząd powiatu, ale utknął w procedurach regulujących własność dwóch działek, po których przebiega droga. To one są kluczem, do otwarcia furtki o nazwie przebudowa ul. Dworcowej. Aktualnie należą do PKP, ale wkrótce ma się to zmienić - zapewnia starosta. **(w)**

**ŚWIDNIK.** Przybywa bloków, przybywa mieszkańców

# Dobrze jak... w Świdniku?

Przy ulicy Wyszyńskiego, niemal w samym centrum Świdnika, powstaje kolejny blok mieszkalny. Buduje go jedna z lubelskich firm developerskich, a inwestycja ma zostać ukończona w przyszłym roku. Nowe mieszkania powstają również we wschodniej i w południowej części miasta. Wraz z nowymi blokami przybywa też nowych mieszkańców. W ciągu minionych dwóch lat w Świdniku zameldowało się ponad 1700 osób.

- Jak na nasze miasto to bardzo dobre wskaźniki - ocenia **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta. - Dziś każdy samorząd walczy o mieszkańców, bo czym ich więcej, tym większe dochody z tytułu podatku PIT. Bliżkość centrum województwa, a przy tym trochę tańsza baza mieszkaniowa, sprawia, że osoby, które w celach zawodowych przenoszą się z innych części województwa do Lublina, chętnie szukają mieszkań właśnie w Świdniku. Nie mamy nic przeciwko byciu sypialnią Lublina, ale chcemy być sypialnią komfortową i wygodną. Stawiamy na inwestycje poprawiające jakość życia mieszkańców - inwestujemy w infrastrukturę drogową, oświatę, obiekty sportowe i miejsca rekreacji, i jak widać przynosi to rezultaty. Ten potencjał Świdnika dostrzegają również developerzy, którzy chętnie tu inwestują.

I rzeczywiście, patrząc na nasze województwo, Świdnik to chyba zaraz po Lublinie miejsce, w którym developerzy inwestują najchętniej.

Przy ul. gen. S. Roweckiego „Grotą”, w bezpośrednim sąsiedztwie bloków powstających w ramach programu „Mieszkanie



Przy ulicy Wyszyńskiego, niemal w samym centrum Świdnika, powstaje kolejny blok mieszkalny

Plus”, swoją inwestycję prowadzi TTS Development. Docelowo firma planuje postawić tu 4 trzypiętrowe bloki. Do inwestycji w tej części Świdnika najwyraźniej przymierza się również Spółdzielnia Mieszkaniowa, która w minionym roku za ok. 3 mln zł kupiła od miasta dwie działki.

Nowe mieszkania powstają również w południowej części miasta, gdzie swoje inwestycje prowadzi firma Mak-Dom. Kilka tygodni temu swoją inwestycję, przy ul. Wyszyńskiego, niemal w centrum miasta, rozpoczęła Grupa Deweloperska GD z Lublina. Blok, w którym najprawdopodobniej znajdą się również lokale usługowe ma być gotowy w przyszłym roku. Do budowy nowych apartamentowców przymierza się także firma Wikana, która w 2019 roku kupiła od miasta za kwotę 8 mln zł około 2-hektarową działkę na os. Brzeziny.

Inwestycję w centrum miasta planuje również firma Budrym, zajmująca się głównie budową lokali usługowo-handlowych,

która zakupiła od miasta za 6,3 mln zł netto, działki ze starym ratuszem.

- 28 stycznia podpisany został akt notarialny. Od tego czasu mamy 30 dni na całkowite opuszczenie budynku, bo wykorzystywaliśmy go jako dodatkową przestrzeń magazynową. Z końcem lutego przekazemy nabywcy klucze i on już będzie tym gospodarował - mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Jeszcze nie wiadomo, co dokładnie powstanie w miejscu starego ratusza. Najprawdopodobniej będzie to obiekt handlowo-usługowy, choć plan zagospodarowania przestrzennego dopuszcza również funkcję mieszkaniową. Jak informuje UM, inwestor na pewno przewiduje budowę dużego parkingu.

Jak dodają urzędnicy, sporym zainteresowaniem cieszą się również nieruchomości pod budownictwo jednorodzinne. Mimo że działki nie są tanie, w mieście powstaje coraz więcej domków. **(w)**

**ŚWIDNIK.** Już nie tylko rowery

## Hulajnogą po mieście

**Najprawdopodobniej już wiosną świdniczanie, podobnie jak mieszkańcy Lublina, będą mogli korzystać z elektrycznych hulajnóg. Ten bardzo modny dziś sposób przemieszczania się po mieście ma być wprowadzony w formie pilotażu, a jeśli się sprawdzi, zostanie w Świdniku na dłużej.**

Przed kilkoma miesiącami Urząd Miasta Świdnik informował, że zgłaszają się do niego firmy, głównie start-upy, które zajmują się w udostępnianiem elektrycznych hulajnóg i skuterów. Do wyrażania opinii, co mieszkańcy miasta sądzą o takiej formie komunikacji i czy chcieliby ją „u siebie”, za pomocą swojego konta na Facebooku zachęcał wiceburmistrz **Marcin Dmowski**. Większość komentujących była „za”, ale pojawiały się też głosy przeciw i obawy dotyczące kwestii bezpieczeństwa i ewentualnych wypadków z udziałem hulajnóg i choćby pieszych, a także kwestie estetyki, a konkretnie tego, czy porzucone pojazdy nie będą „walać się” w różnych częściach miasta.

Ratusz biorąc pod uwagę wszystkie „za” i „przeciw”, zdecydował, że wiosną tego roku elektryczne hulajnogi pojawią się w mieście. Sprzęt dostarczy firma Blinkee, a prowadzeniem systemu wypożyczeń najprawdopodobniej zajmie się miejska spółka Pegimek.

- Jeśli ta forma komunikacji sprawi, że transport będzie bardziej ekologiczny i zmniejszy ilość używanych aut w mieście, to na pewno będzie to zmiana na plus. Takie rozwiązanie wpisuje się również w strategię rozwoju elektromobilności. Na razie wprowadzimy hulajnogi pilotażo-

wo. Rozważamy czy lepiej będzie, aby za system odpowiadał Pegimek, czy może miasto. Sprawdzamy również, ile punktów parkowania i w jakich miejscach należy zorganizować. Pomaga nam w tym Stowarzyszenie Świdnik Miasto Dla Rowerów - mówi **Marcin Dmowski**.

Wiceburmistrz dodaje, że wypożyczalnia hulajnogi nie będzie można zostawić gdziekolwiek, a jedynie w wyznaczonych miejscach, a tych na mapie Świdnika ma być bardzo dużo. Z kolei samych hulajnóg na początek będzie ok. 30-40.

- Chcielibyśmy, aby hulajnogą można było dostać się na każde osiedle. Sprawdzaliśmy, jaką popularnością taka forma

transportu cieszy się w innych, porównywalnych wielkością do Świdnika miastach i okazuje się, że zainteresowanie hulajnogami jest trzy razy większe niż rowerami. Myślę, że jest to też jakaś atrakcja. Sprawdzimy pilotażem, czy mieszkańcy będą chętni, a jesienią zdecydujemy, czy warto wprowadzić to rozwiązanie na dłużej. Co ważne, niebawem w życie powinny wejść przepisy, w myśl których hulajnogi elektryczne, będą traktowane jak pojazdy w ruchu, więc obawy, które podczas konsultacji zgłaszali mieszkańcy, przynajmniej w części, będą wyeliminowane - zaznacza M. Dmowski.

**(w)**

## Okiełznają hulajnogi

W styczniu br. rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o ruchu drogowym, a część zapisów poświęcona została elektrycznym hulajnogom, którymi poruszanie się dotąd było w ogóle nieuregulowane. W myśl zaproponowanych rozwiązań hulajnogi będą mogły poruszać się z prędkością do 20 km/h. Ich użytkownicy będą musieli korzystać ze ścieżek rowerowych lub w wyjątkowych sytuacjach chodników, a drogą będą mogli się przemieszczać tylko wówczas, kiedy dopuszczalna na niej prędkość nie przekracza 30 km/h.

Osoby pełnoletnie będą mogły używać hulajnóg bez żadnych dokumentów, natomiast od młodszych, w wieku od 10-18 lat będą wymagane karty row-

erowe lub prawo jazdy kat. AM, A1, B1 lub T. Dzieci do 10 roku życia będą mogły korzystać z hulajnogi tylko w strefie zamieszkania i pod opieką dorosłego. Nowe przepisy przewidują również kary dla użytkowników hulajnóg. Z mandatem w kwocie 200 zł będą musiały liczyć się osoby, które w czasie jazdy używają telefonów; za przewożenie innej osoby przewidziano mandat w kwocie 100 zł; za nieustąpienie pierwszeństwa pieszym - 350 zł, a za jazdę pod wpływem alkoholu do 500 zł. Kary przewidziano również za przekroczenie dopuszczalnej prędkości i pozostawienie hulajnogi w miejscu, które nie jest do tego przeznaczone.

Miasto likwiduje kolejne trzy oddziały przedszkolne w szkołach

## „Zerówki” nie miały wzięcia

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Lublin radni przyjęli uchwałę określającą sieć placówek przedszkolnych prowadzonych przez miasto. W ten sposób, bez wcześniejszych zapowiedzi, zlikwidowano oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych przy ul. Niecałej (SP 24), ul. Sierocy (SP 25) i ul. Radzyńskiej (SP 45). Urzędnicy twierdzą, że zainteresowanie posyłaniem do nich dzieci było śladowe.

Miasto likwidację kolejnych „zerówek” w szkołach tłumaczy faktem, że w ostatnich latach znacznie spadało zainteresowanie zapisywaniem do nich dzieci, co doprowadziło do tego, że już w obecnym roku szkolnym zrezygnowano z prowadzenia oddziałów przedszkolnych przy ul. Niecałej i ul. Radzyńskiej. Jednak nie wszystkich rodziców przekonuje ta argumentacja. – Zerówka w naszej szkole działała z powodzeniem od wielu lat i do tej pory nie słyszałam żeby był problem z rekrutacją dzieci. Teraz, niespodziewanie zapadła decyzja o jej likwidacji. Taka „zerówka” umożliwiała dzieciom lepszą adaptację do normalnej nauki w szkole – mówi pani Joanna, mieszkanka ul. Radzyńskiej.

– Uchwała Rady Miasta Lublin określająca sieć przedszkoli i oddziałów przedszkolnych została podjęta po wnikliwej analizie rzeczywistych wyborów rodziców dzieci. Doświadczenia rekrutacji lat poprzednich wykazują, że w zerówkach przy SP 24, SP 25 i SP 45 zawsze pozostawały wolne miejsca. Placówki te co roku uczestniczyły w II turze rekrutacji, a z początkiem września w oddziałach przedszkolnych nadal pozostawało

wiele wolnych miejsc. W rekrutacji na rok szkolny 2020/2021 liczba kandydatów przedstawiała się następująco: Szkoła Podstawowa nr 24 - 4, Szkoła Podstawowa nr 25 - 2, Szkoła Podstawowa nr 45 - 2. Liczby te wyraźnie wskazują, że nie ma wystarczającego zainteresowania rodziców do utworzenia oddziałów przedszkolnych w tych lokalizacjach. Dlatego też w bieżącym roku szkolnym oddziały przedszkolne w Szkole Podstawowej nr 24 i Szkole Podstawowej nr 45 nie zostały już utworzone – wyjaśnia Monika Głazik z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

W przypadku SP 25 przy ul. Sierocy po ubiegłorocznych protestach rodziców oraz interwencji miejskich radnych zerówkę ostatecznie utworzono. W tym roku szkoła ta decyzją radnych została jednak połączona z sąsiednim przedszkolem. – Z trudem udało się utworzyć w obecnym roku niewielki oddział w Szkole Podstawowej nr 25, jednak od nowego roku szkolnego ta placówka oraz pobliskie Przedszkole nr 6 tworzyć będą Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1, który zabezpieczy potrzeby dzieci w tej lokalizacji – dodaje M. Głazik.

Urzędnicy zapewniają też, że pomimo likwidacji zerówek w trzech podstawówkach, liczba łączna miejsc w miejskich przedszkolach wzrośnie o 460, co w pełni zabezpiecza potrzeby mieszkańców w tym zakresie. Ponadto dla rodziców posyłających dzieci do likwidowanych oddziałów niewiele się zmieni, bo w jednym budynku ze SP nr 24 działa także Przedszkole nr 4, a tuż obok SP nr 45 mieści się siedziba Przedszkola nr 58.

Marek Kościuk

Lublin wzbogaci się o 1000 drzew

## Będą sadzić na całego

Miasto opłaci zakup 1000 drzewek i ich posadzenie w każdej z 25 dzielnic Lublina. To efekt wybrania przez lublinian do dofinansowania, w ramach Budżetu Obywatelskiego 2021, projektu „Drzewa dla każdej dzielnicy. Lublin przeciw zanieczyszczeniu powietrza”. Jego realizacja kosztować będzie 70 tys. zł.

Ratusz właśnie ogłosił przetarg na wykonanie tego zadania, do którego mogą stanąć organizacje pozarządowe, kościelne osoby prawne, spółdzielnie socjalne i działające non profit spółki prawa handlowego. Do obowiązków zwycięzcy

będzie należało stworzenie wraz z mieszkańcami dzielnic i ich radami projektu nasadzeń co najmniej 30 drzew w każdej dzielnicy, a następnie zakup i posadzenie drzew przez specjalistyczną firmę ogrodniczą pod nadzorem inspektora nadzoru ds. zieleni z zastrzeżeniem, że sadzenie co najmniej jednego drzewa w każdej z 25 dzielnic odbywać się będzie z udziałem jej mieszkańców. Drzewka mogą być sadzone wyłącznie na miejskich działkach, a do obowiązków wykonawcy będzie należało uzyskanie niezbędnych zgód bądź opinii od ich zarządcy.

Opr. ZM

Lublin dołącza do grona metropolii, w których...

## Powstaną ogrody deszczowe

W tym roku w Lublinie powstaną pierwsze dwa miejskie ogrody deszczowe. Co to takiego? Specjalnie przygotowane i obsadzone rozmyślnie dobranymi roślinami rabaty zbierające wodę deszczową i stopniowo oddające ją do ekosystemu.

Ogrody deszczowe nie tylko pięknie wyglądają, ale w czasie intensywnych opadów przetrzymują wodę odcinając kanalizację burzową i chroniąc przed podtopieniami, a w okresach suszy zapewniają okolicznym roślinom dostęp do zmagazynowanej wody. Miejskie ogrody deszczowe można spotkać już w wielu polskich miastach, a i w Lublinie nie są zupełną nowością. Pierwsze założyli w 2017 roku, mieszkańcy jednego z bloków przy ul. Leszczyńskiego. Są one również coraz popularniejsze na

prywatnych posesjach, ale jako miejska inwestycja powstaną w tym roku po raz pierwszy, dzięki projektowi zgłoszonemu do Zielonego Budżetu Miasta Lublin. Ratusz właśnie ogłosił przetarg na zaprojektowanie i stworzenie min. 2 miejsc retencji wody na terenie miasta w postaci ogrodów deszczowych. Jest skierowany do organizacji pozarządowych. Wybrany wykonawca będzie musiał zaproponować min. 4 miejsca pod ogród na terenie działek miejskich, wykonanie dla każdej z lokalizacji indywidualnego projektu ogrodu i nasadzeń (pod okiem specjalisty) i realizacja min. dwóch (wybranych po konsultacji z BMAZ) z czterech zaproponowanych ogrodów oraz opiekowanie się nimi przez co najmniej rok od momentu powstania. Na oferty ratusz czeka do 26 lutego.

Opr. ZM

BRONOWICE. Głowa Kościoła nie poradzi, może pomoże Głowa Państwa?

# Papież Franciszek odpisał Bronowicom

Na początku listopada ubiegłego roku społecznicy z lubelskich Bronowic napisali list do Papieża Franciszka, w którym poprosili Ojca Świętego o ogłoszenie beatyfikacji ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, byłego biskupa lubelskiego w latach 1946-1948 bez czekania na oficjalne uroczystości, które z uwagi na pandemię koronawirusa zostały bezterminowo przesunięte. Teraz otrzymali odpowiedź od Stolicy Apostolskiej.

W piśmie skierowanym do Papieża Franciszka lokalni działacze: Adam Głowacz i Andrzej Szyszko ze Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Prymasa Tysiąclecia Kardynała Wyszyńskiego, który został odsłonięty w sierpniu na Bronowicach na skwerze Jego imienia zaznaczyli, że z uwagi na pandemię Covid-19 beatyfikacja, która miała nastąpić w czerwcu 2020 roku została bezterminowo przesunięta. – Pan Jezus ustanawiając Najświętszy Sakrament miał tylko 12 świadków. Myślimy, że dla ogłoszenia beatyfikacji Sługi Bożego Kardynała Wyszyńskiego nie potrzeba rzeszy wiernych – podkreślali w liście dodając, że beatyfikacja prymasa Wyszyńskiego miała odbyć się 7 czerwca w Warszawie, ale z uwagi na pandemię koronawirusa bezterminowo została zawieszona, a nowy termin ma zostać ustalony i ogłoszony dopiero po ustaniu pandemii.

Teraz społecznicy, którzy do próby o jak najszybsze ogłoszenie kardynała Stefana Wyszyńskiego błogosławionym, dołączyli 10-stronicowy życiorys Prymasa Tysiąclecia, otrzymali odpowiedź ze Stolicy Apostolskiej. W imieniu Jego Świątobliwości Franciszka na list oraz zawarty w nim życiorys kardynała Wyszyńskiego podziękował Mons. L. Roberto Cona z Sekretariatu Stanu Watykanu.

– Odnosząc się do wystosowanej próby pragnę poinformować, że wyznaczenie daty beatyfikacji należy do kompetencji ks. biskupa



Andrzej Szyszko ze Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Prymasa Tysiąclecia, który w sierpniu stanął na skwerze przy ul. Droga Męczenników Majdanka, na co dzień przewodniczący Zarządu Dzielnicy Bronowice, prezentuje pisma - odpowiedź od Papieża Franciszka i list do prezydenta Andrzeja Dudy

Ośrodek wsparcia dla schorowanych seniorów i ich bliskich

## „Kalina” czeka na pensjonariuszy

Trwa nabór pierwszych uczestników Środowiskowego Ośrodka Wsparcia „Kalina” w Lublinie. Placówka kompleksowo wesprze osoby starsze, w szczególności z zaburzeniami pamięci i schorzeniami pokrewnymi, także dla ich rodzin.

Środowiskowy Ośrodek Wsparcia jest nową jednostką organizacyjną w strukturze Miasta Lublin, powołaną przez radę miasta w lipcu 2020 roku. Mieści się w trzykondygnacyjnym budynku o powierzchni użytkowej ponad 2,6 tys. m<sup>2</sup>, przystosowanym do potrzeb ludzi niepełnosprawnych. Do dyspozycji uczestników są pokoje mieszkalne wraz z łazienkami, pokoje do zajęć terapeutycznych, sale rehabilitacji oraz gabinety specjalistyczne. Oczywiście będzie tu świetnie wyposażony gabinet medycznej pomocy doraźnej.

– Środowiskowy Ośrodek Wsparcia „Kalina” to kolejne miejsce na Kalinowszczyźnie, w którym osoby starsze, z niepełnosprawnościami otrzymają pomoc i wsparcie. Placówka będzie świadczyć wysoki jakości usługi, dlatego odpowiedź na potrzeby środowiska lubelskich seniorów. Dzięki sprawnemu wykorzystaniu środków zewnętrznych mogliśmy stworzyć miejsce zapewniające profesjonalną i kompleksową rehabilitację osobom z zaburzeniami pamięci – mówił Krzysztof Żuk, prezydent Lublina, na kameralnym otwarciu ŚÓW.

– Naszym priorytetem jest wprowadzanie nowej jakości usług społecznych na rzecz mieszkańców, w tym w szczególności seniorów oraz ich opiekunów. Tego rodzaju rozwiązanie umożliwi zarówno profesjonalną rehabilitację osób z zaburzeniami pamięci oraz za-



W ŚÓW „Kalina” do dyspozycji uczestników są m.in. doskonale wyposażone sale rehabilitacji

pewni im specjalistyczne usługi całodobowe - w tym tzw. opiekę w szpitalu lub sanatorium – uzupełnia Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych.

## Nowoczesne, specjalistyczne centrum

...oferuje zarówno usługi codzienne wraz z rehabilitacją, jak i całodobowe - w tym tzw. opiekę w szpitalu lub sanatorium – uzupełnia Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych.

Środowiskowy Ośrodek Wsparcia „Kalina” oferuje 30 miejsc pobytu dziennego, który obejmuje m.in. opiekę psychiatryczną, psychoterapię, wsparcie psychologiczne, zajęcia aktywizujące i terapeutyczne, treningi umiejętności samoobsługowych i kompetencji społecznych - wraz z żywieniem i dowozem

uczestników. Takie zajęcia placówka świadczy od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16.

Ośrodek dysponuje też 30 miejscami okresowego pobytu całodobowego, przez 7 dni w tygodniu. Z tego 24 miejsca będą obejmować usługi pobytu okresowego, które przewidziano do 3 miesięcy - z możliwością przedłużenia w uzasadnionych przypadkach do 6 miesięcy. Ponadto zorganizowano 6 miejsc opieki wytchnieniowej z maksymalnym pobytem do 14 dni.

Na rzecz podopiecznych Ośrodka pracować będą zespoły specjalistów składające się z psychologów, psychiatrów, pielęgniarek i pracowników socjalnych, fizjoterapeutów, instruktorów terapii zajęciowej oraz całodobowych opiekunów.

## Dzięki pieniądzu unijnym

– Poza pobytem dziennym i całodobowym nasz nowy Ośrodek

zapewnia rehabilitację ruchową. Usługa ta jest dostępna dla 265 osób - uczestników i mieszkańców wszystkich placówek funkcjonujących w najbliższym otoczeniu. A są to nowy Środowiskowy Ośrodek Wsparcia „Kalina” i starsze instytucje: Dom Pomocy Społecznej „Kalina”, Środowiskowy Dom Samopomocy „Kalina”, kompleks Rodzinne Domy „Kalina” i Klub Seniora. Usługa ta obejmie również inne osoby kierowane przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie – dodaje Anna Bogusz, kierownik Środowiskowego Ośrodka Wsparcia „Kalina”.

ŚÓW został utworzony na bazie infrastruktury powstałej w ramach projektu pn. „Rozbudowa Środowiskowego Domu Samopomocy „Kalina” w Lublinie”, współfinansowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł niemal 15,3 mln zł, z czego 8,8 mln zł przyniosło dofinansowanie z Unii Europejskiej, 1,1 mln zł środki z PFRON, oraz wkład własny Miasta Lublin prawie 5,4 mln zł.

Co istotne, usługi opiekuńcze w Ośrodku do końca roku będą świadczone nieodpłatnie. A to dzięki realizacji przez miasto unikatowego projektu „LUBInclusion - działania profilaktyczne i usamodzielniające w środowisku lokalnym oraz utworzenie nowych miejsc usług społecznych” z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Marek Rybołowicz

BS

Od dzisiaj Twój e-PIT jest już dostępny i możesz rozliczyć się z podatku za 2020 rok

## Rozliczenia czas zacząć

Od dziś, 15 lutego, rusza akcja rozliczenia podatku za 2020 r. Twój e-PIT jest już dostępny w systemie!

Podatnicy chcący wysłać PIT za 2020 rok za pośrednictwem usługi Twój e-PIT, w przeciwieństwie do lat ubiegłych, nie będą już logować się do samej usługi Twój e-PIT, lecz do rządowego systemu e-Urząd Skarbowy (<https://urzadskarbowy.gov.pl/>), który został uruchomiony 1 lutego. Możemy zalogować się do niego korzystając z profilu zaufanego, bankowości elektronicznej, e-dowodu lub danymi autoryzacyjnymi z ubiegłorocznego zeznania podatkowego (PESEL lub NIP i kwota przychodów). W tym ostatnim przypadku będziemy mieć dostęp jedynie do swoich danych i usługi Twój e-PIT. Pozostałe usługi e-Urzędu Skarbowego m. in. wykaz mandatów karnych, twój numer mikrorachunku podatkowego (na który wpłacasz PIT, CIT i VAT) czy e-mikrofirmę (do generowania i wysyłania JPK) nie będą dostępne.

Po zalogowaniu się do systemu wstępnie wypełnione zeznanie podatkowe znajdują podatnicy rozliczający się na drukach PIT-28 (składają go podatnicy płacący ryczałt od przychodów ewidencjonowanych), PIT-36 (podatnicy prowadzący działalność gospodarczą opodatkowaną na ogólnych zasadach przy zastosowaniu skali podatkowej), PIT-37 (podatnicy mający tylko przychody uzyskiwane i rozliczane za pośrednictwem płatników, czyli pracownicy i zleceniobiorcy), PIT-38 (podatnicy, którzy w roku podatkowym uzyskali przychody np. z odpłatnego zbycia papierów wartościowych). Wspomniane deklaracje nie w każdym przypadku będą jednak zupełnie gotowe do zaakceptowania i wysłania do urzędu skarbowego. Po otwarciu udostępnionej przez KAS deklaracji podatnicy powinni skontrolować, czy wszystkie dane podatkowe zostały wprowadzone do zeznania PIT poprawnie. Warto również przyrzyć się przysługującym ulgom i odliczeniom i sprawdzić, czy w gotowym rozliczeniu PIT zostały one uwzględnione. Jeśli nie zajrzemy do naszego zeznania lub nie dokonamy w nich żadnych zmian i sami go nie wysłamy, system zrobi to za nas z końcem kwietnia. Nie jest to oczywiście korzystne dla osób, które korzystają w swoich zeznaniach z ulg i będą miały do zwrotu nadpłacony podatek. W takim przypadku im szybciej podatnik złoży deklarację, tym szybciej urząd ma na to maksymalnie 45 dni od dnia złożenia prawidłowego zeznania w formie elektronicznej i trzy miesiące jeśli zrobiliśmy to „papierowo”) otrzyma pieniądze. Z preferencji korzystają podatnicy, którzy posiadają kartę dużej rodziny, oni otrzymają zwrot podatku po 30 dniach.

### Tak rozliczaliśmy się w 2020 roku

W ubiegłym roku podatnicy województwa lubelskiego złożyli łącznie aż 885 546 zeznań podatkowych. Aż 85 % z nich (753 359) złożono drogą elektroniczną – informuje **Michał Deruś**, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie i jak podkreśla lubelscy podatnicy docenili nową usługę Twój e-PIT. - Z tego sposobu rozliczenia skorzystało aż 340 473 podatni-



Izba Administracji Skarbowej w Lublinie usługę Twój e-PIT, która ruszyła dzisiaj o północy, promuje na billboardzie zlokalizowanym w pobliżu swojej siedziby przy ul. Tadeusza Szelińskiego 24

ków (ponad 45 %). W strukturze złożonych zeznań przeważały PIT-37, których zarejestrowano blisko 700 tys. - dodaje.

Lubelscy podatnicy za 2019 rok wykazali należny podatek w wysokości 3 769 708 699,00 zł. Do zapłaty (dopłaty) za 2019 r. wykazano kwotę 340 412 796,00 zł, a do zwrotu 650 739 045,00 zł. Najwyższy zadeklarowany dochód wyniósł ponad 31 mln złotych i został wykazany w zeznaniu PIT-36L (31 453 507,00 zł). Najwyższa kwota do zapłaty wyniosła ponad 3,5 mln złotych (PIT-38), zaś najwyższy zwrot wykazano w kwocie ponad 2,7 mln złotych (PIT-36L).

Tradycyjnie nasi podatnicy kolejny rok z rzędu bili rekordy w przekazywaniu 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. W 516 251 zeznaniach zadeklarowano odpis na rzecz OPP w kwocie prawie 34 mln złotych, tj. o trzy miliony więcej niż rok wcześniej i aż o siedem milionów więcej niż za 2017 rok. Najpopularniejszą organizacją pożytku publicznego na którą przekazywano 1% była Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, która otrzymała od podatników naszego województwa ponad 7,5 mln zł. Drugą w kolejności wybieranych OPP było „Lubelskie Hospicjum im. Małego Księcia w Lublinie” z kwotą ponad 2,35 mln zł. Dużą popularnością podatników cieszyły się również „AVALON – Bezpośrednia pomoc niepełnosprawnym” (ponad 1,57 mln zł) i Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko” (ponad 1,5 mln zł).

### Najbogatsi podatnicy

Z dochodami w drugim progu podatkowym, tj. powyżej 85 tys. złotych złożono 7 649 zeznań PIT-36 i 21 326 PIT-37. Dochody powyżej 1 miliona złotych wykazano w 941. W tej grupie najwięcej osób, bo aż 875 podatników prowadziło działalność gospodarczą opodatkowaną 19% podatkiem liniowym składając PIT-36L. Najwięcej milionerów (193) rozliczyło się w Lublinie w Pierwszym Urzędzie Skarbowym, 100 w Drugim Urzędzie Skarbowym, a 86 w Trzecim Urzędzie Skarbowym. **BS**

Na jakie stanowiska pracowników poszukuje Izba Administracji Skarbowej w Lublinie i ile można zarobić?

## Rekrutują do pracy elektronicznie

Lubelska Izba Administracji Skarbowej, jako pierwsza z jednostek Krajowej Administracji Skarbowej w całej Polsce, uruchomiła elektroniczny proces rekrutacji za pomocą specjalnej platformy e-recruiter. Kandydaci do pracy nie muszą już wysłać dokumentów pocztą ani przynosić ich do urzędu. To nowość w sferze budżetowej. Co najważniejsze, praca w lubelskich urzędach skarbowych czeka na chętnych!

Obecnie IAS w Lublinie poszukuje księgowego do Działu Rachunkowości w Drugim Urzędzie Skarbowym oraz pracowników do Pierwszego Referatu Czynności Analitycznych i Sprawdzających w Pierwszym US oraz w Pierwszym Dziale Kadr i Administracji Personalnej IAS. W jaki sposób złożyć podanie o pracę? Otworzyć ogłoszenie, którym jesteśmy zainteresowani i następnie w treści ogłoszenia przycisnąć

przycisk APLIKUJ ELEKTRONICZNIE. Aplikując należy dołączyć wymagane załączniki.

- Już tego samego dnia aplikacja będzie zweryfikowana, a kandydat będzie mógł na bieżąco sprawdzić na jakim etapie znajduje się jego rekrutacja. Oczywiście nadal można składać dokumenty w wersji papierowej, ale urzędnicy zachęcają do korzystania z formy elektronicznej - tłumaczy **Michał Deruś**, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie. Termin składania aplikacji mija 15 i 16 lutego, a rozstrzygnięcie powinno być znane około 30 marca. Na zwycięzców czeka wynagrodzenie zasadnicze w kwocie od 3270 zł do 3700 zł brutto.

Wszystkie aktualne oferty można znaleźć na stronie internetowej Lubelskiej KAS w zakładce „Nabór” oraz na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów ([www.nabory.kprm.gov.pl](http://www.nabory.kprm.gov.pl)). **BS**

Firmy dotknięte pandemią Covid-19 dostaną ostatecznie 95 milionów złotych

# Marszałek dorzucił jeszcze 6 milionów!

Nie 89 milionów, ale 95 mln dostaną firmy z Lublina i regionu dotknięte pandemią Covid-19 w ramach finansowania kapitału obrotowego mikro i małych przedsiębiorstw. Zarząd Województwa Lubelskiego w ubiegłym tygodniu postanowił po raz kolejny zwiększyć pulę środków na bezzwrotne dotacje dla przedsiębiorców, którzy znaleźli się w sytuacji nagłego niedoboru lub utraty płynności finansowej. Tym razem o sześć milionów.

Program pomocowy Lubelskiej Agencji Wsparcia Przedsiębiorczości w Lublinie cieszył się ogromnym zainteresowaniem i towarzyszyło mu wiele kontrowersji. Pierwszy nabór w lipcu został unieważniony z powodu zawieszenia się przeciążonej platformy do składania wniosków, a w powtórnym sierpniowym pula dostępnych 74 mln zł została wyczerpana już po czterech sekundach! Pieniądzy wystarczyło dla co piątej firmy, a ponad 10 tysięcy przedsiębiorców, których wnioski wpłynęły po 4 sekundzie od uruchomienia naboru

znalazło się na liście rezerwowej. Ze względu na tak duże zainteresowanie Zarząd Województwa zwiększył pulę środków na dotację do 89 mln zł, co pozwoliło na dofinansowanie 2655 wniosków. Teraz, dzięki dołożeniu kolejnych 6 milionów będzie można wypłacić prawie 500 dodatkowych dotacji (w sumie 3142).

- Zależy nam na tym, aby pomóc jak największej liczbie przedsiębiorców z naszego regionu, którzy ze względu na pandemię znaleźli się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Warto zaznaczyć, że to już kolejne zwiększe-

nie środków europejskich na walkę z negatywnymi skutkami covid. Mam nadzieję, że pomogą one kolejnym lubelskim firmom - mówi **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

Aktualnej ocenie podlegać będą wnioski o dofinansowanie, które znalazły się na tzw. „czerwonej liście” - z numerami ewidencyjnymi od RPLU.03.07.00-06-4144/20 (w oparciu o listę złożonych wniosków o dofinansowanie opublikowaną przez LAWP 31 lipca 2020 r.), zgodnie z kolejnością ich złożenia w ramach naboru. **BS**

TEKST ZEWNĘTRZNY

## Lubelscy przedsiębiorcy potrafią wykorzystać unijne pieniądze

W trakcie unijnej perspektywy finansowej na lata 2014 – 2020 Lubelska Agencja Wsparcia Przedsiębiorczości w Lublinie sfinansowała ponad 4 tysiące umów. Dzięki nim do przedsiębiorców naszego regionu trafiło prawie 1,73 miliarda złotych.

Z oferty LAWP, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, skorzystały głównie firmy z sektora mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Nie zabrakło także dużych firm i instytucji otoczenia biznesu. Najbardziej poszukiwanym rozwiązaniem były bezzwrotne dotacje.

- *Umiejętność pozyskiwania, a potem wykorzystania środków unijnych wśród lubelskich przedsiębiorców jest coraz większa. Dowodem są tysiące firm, które rozwinęły swoją działalność między innymi dzięki Regionalnemu Programowi Operacyjnemu Województwa Lubelskiego. Za pośrednictwem naszej Agencji, trafiło do nich ponad 1.73 mld zł – podkreśla Magdalena Filipek – Sobczak, dyrektor LAWP. – Największym zainteresowaniem cieszyło się wsparcie dla działań innowacyjnych i badawczo – rozwojowych. Chcę tu podkreślić, że nasi przedsiębiorcy coraz skuteczniej pozyskują unijne pieniądze. Często wykorzystują je na finansowanie rozwiązań innowacyjnych na skalę międzynarodową.*

**Pieniądże na innowacje i zwalczanie skutków epidemii**

Epidemia panująca w 2020 roku, wymagała szczególnej reakcji instytucji dysponujących unijnymi pieniędzmi. LAWP odpowiedziała na to wyzwanie. W trybie nadzwyczajnym Agencja zorganizowała nabór wniosków na finansowanie kapitału obrotowego mikro i małych przedsiębiorstw. Udało się na ten cel przeznaczyć ponad 89,3 mln zł. Pieniądże otrzymało ponad 2,6 tys. podmiotów, które w wyniku pandemii Covid-19 znalazły się w sytuacji nagłego niedoboru lub utraty płynności finansowej.

Poza sytuacją nadzwyczajną, największym zainteresowaniem przedsiębior-

ców cieszyło się działanie wspierające rozwój konkurencyjności MSP. Z oferty LAWP skorzystało 467 przedsiębiorców, którzy uzyskali dofinansowanie z UE przekraczające 678 mln zł. Dzięki tym pieniądzom sfinansowali m.in. zakupy nowoczesnych urządzeń.

Propozycja LAWP obejmowała również finansowanie pomysłów przedsiębiorców poprzez udzielanie preferencyjnych pożyczek. Podpisano blisko 1,1 tys. umów kredytowych. Ich łączna wartość sięgnęła prawie 180 mln zł. Część tych pieniędzy wsparła firmy w walce ze skutkami Covid-19.

Fundusze Unijne, którymi w kończącej się perspektywie finansowej dysponował LAWP, w istotny sposób wsparły firmy prowadzące projekty badawcze. Agencja udzielała dotacji służących wsparciu procesów transferu technologii i rozwijaniu innowacji w przedsiębiorstwach. Dzięki takim projektom, wprowadzonych zostanie 550 innowacji produktowych i ponad 300 innowacji procesowych. W trakcie wdrażania jest 440 wyników prac badawczo-rozwojowych.

### Investycje w OZE

Korzystając z możliwości, jakie dawało kilka działań realizowanych przez LAWP, przedsiębiorcy naszego regionu znacząco poprawili jakość powietrza. Dzięki dotacjom udało się bowiem m.in. zmodernizować energetycznie blisko 350 budynków. Szacuje się, że dzięki wsparciu LAWP roczna emisja gazów cieplarnianych spadnie o 77 tys. ton CO<sub>2</sub>.

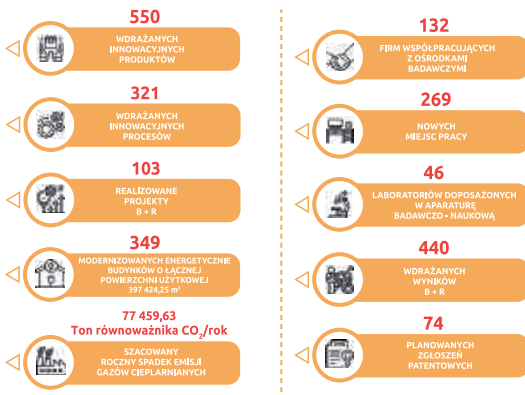
Prawie 400 przedsiębiorców podpisało umowy na dofinansowanie przedsięwzięć związanych z produkcją odnawialnej energii. Łączna kwota przyznanych im dotacji sięga blisko 200 mln zł. Z kolei na poprawę efektywności energetycznej przedsiębiorstw LAWP wydała prawie 156 mln zł.

### REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO na lata 2014-2020

**LAWP**  
Lubelska Agencja Wsparcia Przedsiębiorczości



### PROJEKTY W LICZBACH



Z tych pieniędzy skorzysta 275 przedsiębiorców. Wydadzą je na termomodernizację swoich budynków i wymianę źródeł ciepła. Te liczby dowodzą, że termomodernizacja i efektywność energetyczna stają się dla lubelskich przedsiębiorców coraz ważniejsze.

- *Powoli zamykamy perspektywę finansową 2014-2020. Przedsiębiorcy naszego regionu wciąż mogą*

*jednak starać się o preferencyjne pożyczki unijne – podkreśla Magdalena Filipek-Sobczak. - Na początku lutego 2021 roku oprocentowanie pożyczek wynosiło zaledwie 0,19 proc. Udzielamy pożyczek „obrotowo-płynnościowych”. Można je przeznaczyć na walkę z gospodarczymi skutkami pandemii, ale także wykorzystywać na inwestycje.*

**Punkt Kontaktowy Lubelskiej Agencji Wsparcia Przedsiębiorczości w Lublinie**  
[lawn@lawn.eu](mailto:lawn@lawn.eu) [rpo.lubelskie.pl/lawn](http://rpo.lubelskie.pl/lawn)  
tel.: 81 46 23 812 oraz 81 46 23 831

**Lubelskie Fundusze Europejskie**  
Dowiedz się więcej na:  
[rpo.lubelskie.pl](http://rpo.lubelskie.pl)  
 LubelskieFunduszeEuropejskie



Gawrony pokochały Świdnik. Jak obliczyli ornitolodzy w mieście jest ich więcej niż samych mieszkańców

**ŚWIDNIK.** Temat wraca jak bumerang. Corvus frugilegus wciąż uciążliwy

## Sokoły wrócą do Świdnika

Świdnicki ratusz startuje z kolejną akcją przepędzania z miasta gawronów. Niebawem rozpocznie się usuwanie ptasich gniazd. Wzorem ubiegłego roku miasto skorzysta również z usług profesjonalnego sokolnika.

Z problemem uciążliwych gawronów Świdnik zмага się od lat. Ptaki gniazdują w różnych częściach miasta, najliczniej na północy i w centrum, gdzie zanieczyszczają chodniki, parkowe alejki, skwery, place zabaw i samochody. Świdniczanie skarżą się również na to, że gawrony strasznie hałasują, co jest uciążliwe zwłaszcza rano.

Miasto co roku stara się uszczuplić populację tych ptaków i sięga w tym celu po różne metody; prześwietlanie koron drzew, usuwanie gniazd, czy emitowanie z drona odgłosów drapieżników. W tym roku również zamierza walczyć z ptakami i to ze zdwojoną siłą, bo środki zapisane na ten cel w budżecie to ok. 200 tys. zł. Dla porównania rok temu było to 90 tys. zł.

Pierwszym etapem „walki” z gawronami będzie zrzucanie ptasich gniazd. Za te prace odpowiedzialna będzie firma Level Up Krzysztof Świr. Akcja ma ruszyć w połowie

lutego. Gniazda zostaną usunięte w kilku-dziesięciu punktach Świdnika m.in. w rejonie ulic Słowackiego, Niepodległości, Kochanowskiego, 3 Maja, Baczyńskiego, Głowackiego, Reja, Norwida, Hallera, przy Przedszkolu nr 2 i Przedszkolu nr 6 oraz przy „Parku Avia”. Akcja ma potrwać do końca marca.

Wzorem ubiegłego roku miasto zamierza skorzystać także z usług sokolnika.

- Ta metoda przynosi efekty. Przykładem niech będzie teren przy „Parku Avia”, gdzie problem gawronów jest wyraźnie mniejszy - mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Za płoszenie gawronów metodą sokolniczą będzie odpowiedzialna firma Adam Góra Drapieżne.pl z Kunowa. Miasto zapłaci jej ok. 118 tys. zł. Sokolnik ma pracować przez 10 tygodni, a zacznie najprawdopodobniej od marca. Obszar jego działań obejmie m.in. rejon ulic Słowackiego, Kochanowskiego, Mickiewicza, Niepodległości, 3 Maja, Głowackiego, Wyszyńskiego, Wypiańskiego, Spółdzielczą. Płoszenie będzie prowadzone równolegle przez dwa pracujące zespoły: jeden w środkowej, drugi w północnej części miasta. (w)

**ŚWIDNIK.** Pandemia wstrzymała zebrania

## Zagłosują korespondencyjnie

Czy, kiedy i na jakich zasadach wznowione zostaną zebrania wspólnot mieszkaniowych zarządzanych przez Pegimek, pytał na ostatniej sesji przewodniczący rady miasta Włodzimierz Radek. Jak wyjaśniał prezes spółki Jerzy Irsak, choć dla nikogo nie jest to wygodne rozwiązanie, wszystko wskazuje na to, że członkowie wspólnot uchwały będą podejmować korespondencyjnie.

Jak wyjaśniał na sesji prezes Pegimeku Jerzy Irsak, zgodnie z prawem, w sytuacjach, kiedy niemożliwe jest zorganizowanie tradycyjnego zebrania, zarządca ma obowiązek przeprowadzenia głosowania nad uchwałami w formie korespondencyjnej. I tak też odbyło się to w ubiegłym roku, kiedy w związku z pandemią trzeba było zebrania zawiesić.

- Jest to dla nas bardzo niewygodne - tłumaczył J. Irsak. - Mamy pomysł na przeprowadzenie tego etapami i konsultujemy to

prawnie. Będzie to organizacyjnie trudne. Zazwyczaj na zebrania z jednej wspólnoty przychodzi od 30 do 50 % właścicieli nieruchomości. Ale musimy być przygotowani na to, że przyjdzie 100% i na tym polega ta organizacyjna trudność. Póki co, wszystko wskazuje na to, że w tym roku również będziemy musieli przeprowadzić te zebrania drogą korespondencyjną.

Radny **Włodzimierz Radek** wspominał również, że mieszkańcy niektórych wspólnot oczekują budowy wiat zabezpieczających kontenery przed podrzucaniem śmieci.

Prezes miejskiej spółki odpowiadał, że takie inwestycje są wykonywane z funduszu remontowego poszczególnych wspólnot i wymagają głosowania większości. - Myśleliśmy, że sytuacja się trochę uspokoi i czekaliśmy, ale teraz już nie czekamy i będziemy podejmowali takie uchwały - zapewnił J. Irsak. (w)

**ŚWIDNIK.** Pomogła czujna sąsiadka

## Szczęśliwy finał poszukiwań

Świdniccy policjanci poszukiwali 93-latkę, która w mroźne niedzielne popołudnie wyszła z domu z zamiarem poszukiwania syna. Syna jednak wcale nie trzeba było szukać, bo przebywał 100 km od Świdnika, w miejscu swojego zamieszkania. Na szczęście starsza pani z pomocą sąsiadki cała i zdrowia wróciła do domu.

W niedzielę (7 lutego), około godziny 18, drużyny świdnickiej komendy policji odebrał telefon z prośbą o pomoc w odnalezieniu 93-letniej świdniczanki. Dzwoniła synowa kobiety, która przekazała policjantom, że seniorka rozmawiając z nią chwilę wcześniej przez telefon oświadczyła, że idzie szukać swojego syna. Słowa starszej pani mocno zaniepokoiły synową, gdyż ona i jej mąż mieszkają w odległości ponad 100 km od Świdnika.

Pod wskazany adres natychmiast zostali skierowani dzielnicowi, jednak seniorki nie było już w mieszkaniu, ani w jego sąsiedztwie. Do poszukiwań zostali włączeni kolejni

policjanci oraz strażnicy miejscy, a pracy nie ułatwiała im pogoda - niska temperatura i mroźny wiatr. - Na szczęście kobieta została odnaleziona. Postronna osoba - jak się później okazało mieszkanka tego samego, co zaginiona bloku - zauważyła 93-latkę w innej części miasta. Seniorka zapytana, co robi w tym miejscu w niedzielne popołudnie, oświadczyła, że idzie po zakupy. Kobieta odprowadziła seniorkę do jej domu, gdzie już czekali policjanci. Nie miejsce została wezwana karetka pogotowia. Stan zdrowia kobiety w ocenie ratowników nie wymagał hospitalizacji. Pod opieką dzielnicowych kobieta pozostała w domu, aż do przyjazdu syna - informowała kom. **Magdalena Szczepanowska** z KPP w Świdniku. Policjanci przypominają, byśmy nie bali się reagować, jeśli widzimy, że ktoś z sąsiadów, w szczególności osoby mieszkające samotnie, może potrzebować pomocy. Jeden telefon na nr alarmowy 112 może uratować komuś życie. (w)

**ŚWIDNIK.** Nie świecą, ale niedługo będą

# Ciemno pod latarnią

Świdniczanie zwracają uwagę, że latarnie ustawione przy przejściach dla pieszych na al. Armii Krajowej i pobliskiej ul. gen Maczka nie świecą. - Miały zwiększyć bezpieczeństwo, ale w ogóle nie spełniają swojej roli, bo są wyłączone - wytykają. Powiat, do którego należą obie ulice wyjaśnia, że latarnie nie mogły zostać włączone z przyczyn niezależnych od niego, ale niebawem ma się to zmienić.

W ubiegłym roku zakończyła się modernizacja dwóch ważnych ulic: al. Armii Krajowej i ul. Gen. Maczka. W ramach tej inwestycji, zrealizowanej przez Starostwo Powiatowe w Świdniku, przy czterech przejściach dla pieszych stanęły dodatkowe latarnie, dzięki którym piesi przechodzący po zmroku przez „zebrę” mają być lepiej widoczni dla kierowców.

Na ostatniej sesji Rady Miasta Świdnik, rady **Robert Syryjczyk** (KO) zwrócił uwagę, że większość nowych latarni nie świeci.

- Nie wiem, czy kiedykolwiek świeciły - zauważył radny. - Jedyna latarnia, która działa znajduje się przy przejściu dla pieszych koło Szkoły Podstawowej nr 7. Pozostałe na al. Armii Krajowej i ul. Gen. Maczka są wyłączone.

Starostwo Powiatowe w Świdniku wyjaśnia, że nowe słupy doświetlenia przejść dla pieszych miały być włączone w obwody elektryczne, których właścicielem jest PGE, i w oparciu o które funkcjonuje obecne oświetlenie tych ulic. Budowę odrębnej linii energetycznej, która zasilaby tylko latarnie doświetlające „zebrę” uznano za



Nie świecą między innymi lampy mające oświetlać przejście przez ul. Maczka

ekonomicznie niezasadną.

- Na etapie uzgodnień wzajemnych pomiędzy samorządem powiatowym, gminnym i PGE, wystąpiła konieczność uzyskania nowych warunków, niezbędnych do zasilenia doświetlenia przejść. Sprawa

znajduje się na etapie finalizowania. Doświetlenie przejść zostanie uruchomione w lutym, jeśli tylko warunki pogodowe pozwolą na wykonanie prac ziemnych - mówi **Bartłomiej Pejo**, wicestarosta świdnicki. (w)

**ŚWIDNIK.** Na więcej nie ma miejsca

## Radny walczy o koperty

Świdnicki radny Marcin Magier, który od początku tej kadencji, pierwszej w jego samorządowej karierze, złożył już kilkadziesiąt interpelacji, z czego co najmniej kilkanaście doczekało się realizacji, tym razem rusza z akcją na rzecz niepełnosprawnych kierowców.

Niedawno radny Magier (klub radnych burmistrza Waldemara Jaksona) zwrócił się do ratusza o wyznaczenie miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych przy ul. gen. Smorawińskiego.

- Niestety w tej chwili przy ulicy, gdzie mieszkają głównie przez osoby starsze, z

których wiele ma uprawnienia do korzystania z miejsc dla niepełnosprawnych, nie ma wyznaczonych „kopert” co powoduje, iż takie osoby muszą zostawić swoje auta w dalszej odległości od mieszkań i iść do domu pieszo - tłumaczył **Marcin Magier**.

Ratusz zapewnił, że przyjrzy się tej propozycji i sprawdzi, czy warunki techniczne pozwolą wydzielić takie miejsca. Okazało się, że tak, ale da się stworzyć tylko jedno takie miejsce. Zostanie wymalowane latem, po opracowaniu stałej organizacji ruchu i za twierdzeniu jej przez Starostwo Powiatowe. Szacunkowy koszt to 1,3 tys. zł.

**ŚWIDNIK.** Przedszkola czekają

## Pora zapisów lada chwila

Z początkiem marca ruszy rekrutacja do świdnickich przedszkoli. Zapisać się będzie można przez internet, ale też tradycyjnie, składając papierowe wersje dokumentów. Urzędnicy zapewniają, że miejsce powinno wystarczyć dla wszystkich chętnych dzieci.

Rekrutacja do przedszkoli obejmuje dzieci urodzone w latach 2015-2018 oraz starsze, którym na podstawie opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej orodczono spełnienie obowiązku szkolnego.

Gmina na zbliżający się rok szkolny dysponuje w sumie 1376 miejscami w przedszkolach oraz oddziałach przedszkolnych działających przy szkołach podstawowych. Oferta obejmuje 6 przedszkoli: P nr 2 przy ul. Okulickiego 19, P nr 3 przy ul. Hotelowej 7, P nr 4 przy ul. Piłsudskiego 1, P nr 5 przy ul. Hallera 11, P nr 6 przy ul. Śródkowej 2 i P nr 7 przy ul. Hryniewicza 7 oraz oddziały przedszkolne w SP nr 3, SP nr 4 i SP nr 5.

Urzędnicy zapewniają, że miejsc powinno wystarczyć dla wszystkich chętnych maluchów. Także tych najmłodszych.

- Według naszych prognoz, miejsc jest wystarczająco. W przypadku trzylatków często jest tak, że rodzice zapisują je do przedszkola w pewnej rezerwie, chcąc na wszelki wypadek zarezerwować sobie miejsce, a ostateczną decyzję odnośnie posłania dziecka do przedszkola podejmą we wrześniu i wówczas rezygnują, a dzieci,

które są na liście rezerwowej wchodzą w ich miejsce. Wydaje się, że w tym momencie nie ma potrzeby zwiększania miejsc przedszkolnych, tym bardziej, że mamy je również w szkołach. Ta baza wydaje się wystarczająca - mówi **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta Świdnik.

Dzieci, które już uczęszczają do przedszkoli nie biorą udziału w postępowaniu rekrutacyjnym. Ich rodzice do 24 lutego powinni złożyć deklarację o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego. Wzory dokumentów dostaną w placówkach. Z kolei ci rodzice, którzy z nowym rokiem szkolnym chcieliby przenieść dziecko do innego przedszkola, biorą udział w rekrutacji na takich samych zasadach, jak dzieci zapisywane do przedszkola po raz pierwszy.

Rodzice dzieci 2,5-letnich, podobnie jak dzieci zamieszkałe poza gminą, o przyjęcie do przedszkola mogą starać się po zakończeniu postępowania uzupełniającego,

Nabór rozpocznie się 1 marca. Formularz będzie dostępny na stronie internetowej naborp-kandydat.vulcan.net.pl/swidnik. Należy go wypełnić i zarejestrować w systemie, a następnie wydrukowany, podpisany i z wymaganymi załącznikami dostarczyć do przedszkola pierwszego wyboru. Wniosek można też złożyć w formie elektronicznej: podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP, wraz

z elektronicznymi kopiami dokumentów i oświadczeń należy przesyłać do przedszkola pierwszego wyboru. Wszystkie wzory dokumentów będzie można też pobrać w przedszkolach.

Na składanie wniosków rodzice będą mieć czas do 19 marca. Do 8 kwietnia wnioski będą weryfikowane, a 9 kwietnia ogłoszone zostaną listy przyjętych kandydatów. Rodzice będą mieć tydzień na potwierdzenie woli przyjęcia (do 16 kwietnia), a 23 kwietnia podane zostaną listy przyjętych. Rekrutacja uzupełniająca ruszy 1 czerwca.

O przyjęciu dziecka do przedszkola nie decyduje kolejność zgłoszeń, a kryteria, za spełnienie których przyznawane są punkty. W pierwszym etapie postępowania brane pod uwagę będą kryteria ustawowe takie jak np. wielodzietność rodziny kandydata, niepełnosprawność kandydata lub kogoś z członków rodziny, samotnie wychowywanie dziecka.

W drugim etapie znaczenie będą miały kryteria ustalone przez gminę: praca zawodowa lub nauka rodziców w systemie dziennym, rozliczanie podatku dochodowego na terenie gminy, uczęszczanie rodzeństwa kandydata do tej samej placówki i wskazanie danego przedszkola jako placówki pierwszego wyboru. Więcej informacji dotyczących rekrutacji można znaleźć w BIP UM Świdnik, w zakładce „Rekrutacja do przedszkoli i szkół”. (w)



Nowa hala dysponuje widownią na 800 kibiców i jedną z największych w Polsce ściankę wspinaczkową

**Hala jak marzenie. Studenci nie mogą doczekać się otwarcia**

## Medycy z nową areną sportową

**Praktycznie gotowa jest już nowa hala sportowa, którą przy ul. Chodźki postawił Uniwersytet Medyczny. Aktualnie trwają tu jeszcze prace instalacyjno-wykończeniowe oraz prowadzone są odbiory. Całość ma zostać udostępniona studentom, ale również kibicom wraz z początkiem roku akademickiego 2021/2022. Obiekt zastąpił tymczasową konstrukcję, która stała w tym miejscu od 1991 roku.**

Inwestycja, której generalnym wykonawcą była firma Mirbud S. A. ze Skierniewic pochłonęła łącznie ponad 59 mln zł, z czego prawie 18 mln zł stanowi dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Powierzchnia całkowita hali przekracza 11 tys. m<sup>2</sup>, a użytkowa sięga prawie 8 tys. m<sup>2</sup>. Na tej powierzchni ulokowano m. in. wielofunkcyjną salę sportową z trybunami dla 800 osób, ściankę wspinaczkową (jedną z największych w Polsce – dod. red.), siłownię, salę fitness, salę aerobową, dwie sale do squasha, salę do

tenisa stołowego, salę sportów walki. Ponadto są tu pomieszczenia medycyny sportowej oraz sale prób i sala wokalna powstałe z myślą o uczelnianym zespole pieśni i tańca.

– To nowoczesny obiekt, dzięki któremu w komfortowy sposób będą mogły być prowadzone zajęcia oraz rozgrywane zawody sportowe – mówi dr n. med. **Wojciech Brakowiecki**, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Wokół hali powstały drogi dojazdowe, parkingi, oświetlenie terenu, ale także boiska zewnętrzne do koszykówki, siatkówki i tenisa. Swojego zachwytu całym obiektem nie kryją najbardziej zainteresowani, czyli aktualni studenci UM.

– Stara hala była powodem do wstydu, a nowa widać, że jest na światowym poziomie. Widząc taki obiekt już nie mogę doczekać się, kiedy będziemy mogli z niego skorzystać – cieszy się Martyna, studentka pierwszego roku medycyny.

**Marek Kościuk**

**Weź udział w konkursie o Żołnierzach Wyklętych**

## Przypomnij zapomnianych bohaterów

**Ruszyła X edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezłomni” adresowanego do uczniów szkół podstawowych oraz średnich.**

Celem organizowanego przez lubelską Fundację im. Kazimierza Wielkiego konkursu jest m.in. upamiętnienie Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzów Wyklętych (1 marca) i upowszechnianie wiedzy o żołnierzach niepodległościowego podziemia walczącego o niepodległość Polski po II wojnie światowej.

Prace tradycyjnie oceniane będą w trzech kategoriach: praca pisemna o Żołnierzach Wyklętych (np. esej lub wspomnienia kombatantha); praca multimedialna; praca plastyczna i w dwóch grupach wiekowych (szkoły podstawowe i ponadpodstawowe). – Jest to największy pod względem ilości uczestników i najdłużej organizowany konkurs o tej tematyce. Corocznie uczniowie z

całego kraju nadsyłają ponad 1000 prac literackich, plastycznych oraz multimedialnych. Dzięki uczestnictwu w konkursie szlifują swoje talenty artystyczne, poznają historię najnowszej Polski oraz uczą się samodzielnie pracować ze źródłami historycznymi w sposób krytyczny – mówi **Karol Wolek**, prezes Fundacji im. Kazimierza Wielkiego.

Prace należy przysyłać do 1 marca br. na adres organizatora: Fundacja im. Kazimierza Wielkiego ul. Kurantowa 4/130, 20-836 Lublin. Ogłoszenie wyników nastąpi 20 marca, a uroczyste zgrupowanie laureatów X edycji Konkursu planowane jest na 28 czerwca w Lublinie i będzie połączone z odwiedzeniem miejsc pamięci związanych z polskim podziemiem niepodległościowym po zakończeniu II wojny światowej. Szczegółowe informacje i regulamin na [www.konkurswykleci.pl](http://www.konkurswykleci.pl).

**opr. ZM**

**ŚWIDNIK. Galeria „Za szybą” zaprasza**

## Kreski i kreseczki

**Od poniedziałku, 15 lutego, Galeria „Za szybą” Miejskiego Ośrodka Kultury zaprasza na wyjątkową wystawę kolażu i rysunku pt. „Kreski i kreseczki”.**

Autorem prezentowanych prac jest **Robert Znajomski** - polski artysta-plastyk i grafik. Na wystawę złożą się wspaniałe kolaże łączące malarstwo, fragmenty druku i rysunek w jedną spójną całość, a także wyjątkowe rysunki wykonane tuszem za pomocą piórka. Wystawę będzie można oglądać w formie online na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Kultury, a w Galerii „Za szybą” jednorazowo w reżimie sanitarnym może przebywać 7 osób.

**(opr. w)**



MOK zaprasza na wystawę rysunków, grafik i kolaży Roberta Znajomskiego

**Kina, filharmonia i nieliczne teatry otworzyły się dla widzów**

# Kultura odmrożona częściowo

**Lubelskie instytucje kulturalne od 12 lutego mogą cieszyć się poluzowaniem restrykcji sanitarnych. Nie wszystkie. Dlatego należało czuć się wyróżnionym korzystając z redakcyjnego zaproszenia na koncert w Filharmonii - pierwszy w Lublinie w czas „odwilży”. I to w mroźny, piątkowy wieczór. Drzwi teatrów też już lekko uchylone...**

W pełnej lecz „do połowy” sali wyczuwało się doniosłość tej chwili. Program obejmował Symfonię nr 29 A dur Mozarta, II koncert fortepianowy f-moll op. 21 Chopina, I Symfonię g-moll „Zimowe marzenia” Czajkowskiego. Wykonała je Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej pod dyktando **Igora Bojczuka** oraz **Gracjana Szymczak** - fortepian.

Symfonia otwierająca, skomponowana przez 17-letniego Mozarta, to ponoć najlepsza z jego wczesnych symfonii. Wielu krytyków traktuje ten utwór jako punkt kulminacyjny w początkach twórczości kompozytora. Rychło znalazła się w programach orkiestr na świecie.

Wysłuchany koncert fortepianowy Fryderyka Chopina f-moll pochodzi z 1830 roku. II Koncert, chronologicznie wcześniejszy, jest bardziej liryczny niż pierwszy. To po premierze tego utworu w prasie pojawiło się określenie Chopina: „Paganini fortepianu”.

Drugi ze słowiańskich kompozytorów tego wieczoru przypomniał się melomanom swoją I Symfonią. Wieść historyczna niesie, że Piotr Czajkowski podczas intensywnej pracy nad nią (1866) traci równowagę psychiczną i spotyka się z niezbyt życzliwym odbiorem dzieła.

Na szczęście nie można tego powiedzieć po aplauzie wieńczącym wykonanie tego dzieła na koniec wspaniałego koncertu.

W najbliższy piątek, 19 lutego Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej, tym razem pod dyktando **Dawida Jarzaba**, da koncert będący mozaiką epok i stylów muzycznych. Wieczór rozpocznie barokowo Koncert g-moll na dwie wiolonczele RV 531 Vivaldiego. Następnie Duet-Concertino na klarnet, fagot, orkiestrę smyczkową i harfę Straussa oraz Symfonia nr 82 C-dur „Niedźwiedź” Hob.I.82 Haydna.

Z kolei 26 lutego filharmonia zaprasza na koncertu organowy, w którym wystąpi **Piotr Rojek**. W programie: J. S. Bach Toccata i fuga d-moll BWV 565 oraz „O Mensch, bewein dein Sünde groß” BWV 622 i Jehan Alain - Litanies.

Sąsiadujący z FL przez podłogę Teatr Muzyczny ma coś do zaoferowania - jak informuje: „na życzenie naszych drogich widzów”, którym nie udało się kupić biletów na koncerty walentynkowe. Na tejsze scenie dodatkowy koncert pt. „W duecie z Muzycznym” - 21 lutego o godz. 17. Soliści teatru zaśpiewają miłosne hity wszech czasów. Wystąpią: **Kamila Lendzion, Anna Barska, Paulina Janczaruk, Dorota Szostak-Gaska, Jakub Gaska** i **Patryk Pawlak**.

## Co w lubelskich teatrach?

- Jest luty podkuj buty i wędruj do Teatru Andersena, gdzie aktorzy są gotowi do spotkań z dziećmi. Wszyscy bardzo tęsknimy i nie możemy doczekać się przedstawień na żywo z publicznością. Gramy dla was spektakle w każdy weekend lutego - można przeczytać na facebookowej witrynie Andersena.

Zespół tej instytucji ogromnie się cieszy, że wrócił do gry na żywo. Repertuar dla najmłodszych dzieci (od 3 lat), ich rodziców oraz opiekunów czeka na widownię. Już w miniony, Walentynkowy weekend jej połowę zajęli oglądający spektakl „Szewczyk Dratewka”, odbyły się też na żywo rodzinne warsztaty „Idzie lalkarz światem”.

W kolejne weekendy lutego najmłodszy miłośnik teatru obejrzę tu: 20 i 21 - „Bucik Kopciuszka”, reż. **Katarzyna Kawalec**; 27 i 28 „Calineczka”, reż. **Przemysław Jaszczak**.

Bilety są do kupienia w serwisie Bilety24.pl albo w kasie teatru na godzinę przed wydarzeniem.

Dostępny bez ograniczeń spektakl „Dziób w dziób” reż. **Elżbieta Depta** jest i będzie grany online aż do 30 czerwca. Informacje o spektaklach dostępne na stronie i aktualna oferta wydarzeń na <http://teatrandersena.pl/repertuar/>.

## Prawdziwe hity wracają

Teatr Stary informuje, że wznowia ulubione przedstawienie lu-



Od ubiegłego piątku miłośników dziesiątej muzy znów zaprasza lubelskie kino „Bajka”

belskich widzów „Machia”, tym razem w wersji online. W dniach 18-25 lutego zespół zaprasza na stronę [video.teatrstary.eu](http://video.teatrstary.eu), na której bezpłatnie udostępni zarejestrowany spektakl.

„Machia” to pierwsza sztuka wystawiona na deskach Teatru Starego, specjalnie dlań napisana. Jej autorem i reżyserem jest Juliusz Machulski. „Machia” opisuje fenomen Niccolò Machiavellego, którego 545. rocznica urodzin przypadła na dzień premiery spektaklu (4 maja 2014). Prezentuje ciekawe, zrywające z dotychczasowym stereotypem spojrzenie na tę postać, rzucając zarazem światło na kontekst polityczny i historyczny epoki włoskiego renesansu. Przede wszystkim jest to jednak pasjonujący, psychologiczny pojedynek dwóch silnych osobowości, z których żadna nie jest taką, jaką może się z początku wydawać.

Scenariusz i reżyseria **Juliusz Machulski**; scenografia, kostiumy i reżyseria światła **Justyna Łagowska**; muzyka **Piotr Selim**; występują: **Adam Ferency** (aktor Teatru Dramatycznego w Warszawie), **Marta Ledwoń** i **Piotr Głowacki**. Spektakl zarejestrowano w grudniu 2020.

Teatr im. Osterwy uzależnia swój repertuar na najbliższy weekend od środowowej decyzji o powrocie (lub nie) hitu scenicznego - „Czego nie widać”. To komedia dla tych, którzy czują deficyt endorfin, którzy wierzą,

że śmiech to zdrowie i którzy szukają wariactwa w teatrze! - dowiadujemy się w „Osterwie”. A teatr zachęca do śledzenia jego wityrny.

## Już grają

Od ubiegłego piątku miłośników dziesiątej muzy znów zaprasza lubelskie kino „Bajka”. W repertuarze na najbliższy tydzień: „Zbij to i wyjedź z tego miasta”, „Swingersi”, „Magiczne Muzeum”, „Pal Springs” i „La Gomera”. Do kina mogą wybrać się również świadczanie. W repertuarze „Lotu” od 15 do 18 lutego „Magiczne Muzeum” i „Palm Springs”, a od 19 do 25 lutego „O czym marzą zwierzęta”, „Czyścić” i „Małe szczęścia”. Z otwarciem na razie wstrzymują się lubelskie multiplexy, czyli Cinema City i Multikino.

**Marek Rybołowicz**

**W REŻIMIE SANITARNYM**  
Organizatorzy wydarzeń przypominają, że nadal jesteśmy w trakcie epidemii i obowiązują wszystkie widzów zasady reżimu sanitarnego. Każdy uczestnik wydarzenia będzie proszony, by wypełnić oświadczenie dotyczące stanu zdrowia, które można pobrać z witryny placówki, wypełnić i przynieść wraz z biletem. Można je też wypełnić na miejscu. Nadal obowiązuje noszenie maseczek i dezynfekcja rąk.

**10 rocznica śmierci śp. apb. Józefa Życińskiego**

## Pamiętamy o arcybiskupie

**W środę, 10 lutego, minęła dokładnie dekada od nagłej śmierci lubelskiego arcybiskupa Józefa Życińskiego. Tego dnia w Jego intencji odprawiono mszę św. w lubelskiej archikatedrze, a Jego sylwetkę – hierarchy kościelnego, filozofa, światłego intelektualisty poświęcono konferencję zorganizowaną przez KUL, w której wzięli udział m.in. ks. prof. Michał Heller, czy kard. Gianfranco Ravasi.**

Konferencja „Aktualność przesłania Arcybiskupa Józefa Życińskiego” odbyła się w trybie online z dostępem otwartym dla wszystkich chętnych. Rozpoczęli ją rektor KUL – ks. prof. **Mirosław Kalinowski** i metropolita lubelski, abp. **Stanisław Budzik**, a później osobę zmarłego, Jego naukę i przesłanie wspominali kard. **Gianfranco Ravasi** – przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury, ks. prof.

**Michał Hellera** z Centrum Kopernika, a także prof. **Andrzej Zoll**, były prezes Trybunału Konstytucyjnego i Rzecznik Praw Obywatelskich, czy prof. **Piotr Gutowski**, filozof.

Po zakończeniu konferencji, w lubelskiej archikatedrze odprawiona została msza św. w intencji abp. J. Życińskiego, którego ciało – przypominamy – spoczywa w sarkofagu w podziemiach tej świątyni.

Ks. abp. **Józef Życiński** był lubelskim arcybiskupem w latach 1997-2011. Tym samym pełnił funkcję Wielkiego Kancelarza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, na której to uczelni kierował także Katedrą Relacji Między Nauką a Wiarą (Wydział Filozofii). W Lublinie odciąsnął swoje piętno intelektualisty o szerokich horyzontach myślowych; duszpasterza zachęcającego ludzi kultury, nauki, religii do wzajemnego dialogu; or-

ganizatora kontynuowanego do dziś Kongresu Kultury Chrześcijańskiej. Ostatni z nich miał miejsce – z powodu epidemii w okrojonej formie – w październiku 2020 r. Arcybiskup jest postrzegany jako jeden z najbardziej nietuzinkowych pasterzy Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce przełomu XX i XXI w.

Józef Życiński urodził się w Nowej Wsi (woj. łódzkie) 1 września 1948 roku. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie, na którym w 1976 roku uzyskał doktorat z teologii oraz na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. Studiował także w USA – na Katolickim Uniwersytecie w Waszyngtonie oraz w Belgii – na Katolickim Uniwersytecie w Louvain.

Święcenia biskupie otrzymał w 1990 roku obejmując urząd biskupa diecezjalnego diecezji tamowskiej.



10 lutego minęło 10 lat od nagłej śmierci abp. Józefa Życińskiego

W 1997 roku papież Jan Paweł II mianował go arcybiskupem metropolii lubelskiej. Zmarł 10 lutego 2011 roku na zawał serca w Rzymie, gdzie uczestniczył w obradach Kongregacji Wychowania Katolickiego

**Marta Żyńska**



Bilans przedsięwzięć w infrastrukturze komunikacyjnej Lublina

# Drogowa ofensywa trwa

Koronawirus nie powstrzymał inwestycji w tej branży. Ulice Lublina w ubiegłym roku znowu były ogromnym placem budowy i choć kierowcy i piesi nieraz utyskiwali, to w wielu miejscach już mogą cieszyć się z końcowego efektu. Na inwestycje drogowe w ubiegłym roku miasto wydało ponad 100 mln zł. Zbliżoną kwotę planuje wydać w tym roku, ale gros z tych środków pójdzie na dokończenie Al. Raclawickich i prace związane z przebudową ulic w okolicach powstającego dworca metropolitalnego.

Te pieniądze w 2020 roku pochłonęły inwestycje na łącznej 21 kilometrach miejskich tras. Lubelski ratusz szczegółowo podsumował, co udało się wykonać w tym zakresie od stycznia do końca grudnia. - Rok 2020 był dla wszelkich inwestycji Lublina trudny, zdominowany epidemią, która wymusiła konieczność weryfikacji planów. Jednak mimo problemów finansowych, szukając oszczędności udało się sfinalizować dużą część zaplanowanych i już rozpoczętych przedsięwzięć drogowych. Co ważne rozpoczęliśmy przebudowę głównej arterii miasta – podkreśla **Artur Szymczyk**, wiceprezydent ds. Inwestycji i Rozwoju.

W maju 2020 ruszyła bowiem kluczowa inwestycja drogowa – modernizacja al. Raclawickich i pobliskich ulic prowadzona w nieustannym ruchu kołowym i pieszym. Na koniec roku stan zaawansowania tych prac wyniósł 55%, a ich dotychczasowy koszt to 46 mln zł. W ciągu 8 miesięcy najpierw sfinalizowano prace rozbiórkowe w infrastrukturze podziemnej, później objęły one nawierzchnię jezdni. Zakończono już roboty na styku al. Raclawickich i ulic Legionowej, Spadochroniarzy, Głowackiego, Łopacińskiego oraz Długosza – na długości 1400 m od ul. Lipowej. Na tymże odcinku al. Raclawickich wykonano również część ścieżek rowerowych oraz perony przejść dla pieszych.

Na tej głównej arterii miasta zatoki przystankowe zlokalizowane od KUL, obok Państwowych Szkół Budownictwa i Geodezji, przy Liceum Staszica, Szpitalu Wojskowym, ul. Spadochroniarzy po jednostkę wojskową zyskały już nawierzchnię z betonu. Wcześniej pod jezdnią wykonano nową infrastrukturę gazową – jej sieć wynosi tu ponad 2 km. Nadal trwają prace w zakresie kanalizacji deszczowej. Jest już zbudowana w 84% – wykonano blisko 5100 m. kanałów. W miejscu zdemontowanej starej trakcji elektrycznej wykonano 134 fundamenty pod nową, ustawiając 110 słupów trakcyjnych, na których zamontowano 210 lamp oświetleniowych. Działają one naprzemiennie na całej długości alei. Gotowe jest już uzbrojenie podziemne służące sygnalizacji świetlnej wraz z częścią fundamentów dla nowych semaforów.

**Rondo Honorowych Krwiodawców**  
Finał przebudowy al. Radawickich planuje się na czerwiec tego roku. Całość zadania pochłonie ponad 100 mln zł, z czego 85% to dofinansowanie ze środków europejskich. Już dobiegają końca prace na rondzie Honorowych Krwiodawców, od którego rozpoczęła się cała inwestycja. Przebudowa obiektu objęła cztery jego segmenty. Kluczowe dla całego ronda były prace na trzeciej części. Najwcześniej drogowcy musieli wykonać tu infrastrukturę deszczową. Roboty zaczęto od uzbrojenia w postaci podziemnego zbiornika retencyjnego i rur kanalizacji. Zbiornik na deszczówkę pomieści 143 tys. litrów wody, która będzie odprowadzana do Czechówki przez al. Sikorskiego.

Następnie drogowcy wzniesli fundamenty, na których posadowiono 18 słupów oświetleniowych i trakcji trolejbusowej, również słupy sygnalizacji świetlnej. Równolegle powstała podbudowa pod ścieżkę rowerową i chodnik, ułożono krawężniki oraz podkład bitumiczny i warstwę wiążącą dla nawierzchni jezdni. Na docelowych słupach zamontowano oświetlenie. Teren wokół rondo

został uporządkowany, a na nawierzchni jezdni wykonano oznakowanie poziome.

**Rok 2020 to remont i naprawa ulic**  
Na odcinku ponad 700 m odnowiono ul. Nałęczowską. Remont przeszły również ul. Nadrzeczna (na odcinku od ul. Rejtana do Tuwima) oraz ul. Robotnicza (na odcinku od ul. Wilczej do Mickiewicza), a na Wieniawie ul. Bema. Koszt przeprowadzonych prac to blisko 1,2 mln zł.

Spektakularne zadania realizowano przy moście w al. Unii Lubelskiej. Polegały one na zabezpieczeniu obiektu poprzez wykonanie jego tymczasowego podparcia. Pod płytą mostu zamontowano konstrukcję stalową. Podparcie oczepów filaru wykonano z pomocą ośmiu słupów stalowych wysokości 2 m wykonanych z dwuteowników. Połączono je w sposób trwały z oczepem mostu i jego fundamentem. Takie rozwiązanie zapewni nośność podpory pośredniej, po stronie ul. Zamojskiej, do czasu przebudowy mostu. Koszt tych prac wyniósł ponad 270 tys. zł.

Poza inwestycjami, które dla Lublina współfinansują fundusze UE w minionym roku miasto realizowało również zadania ze środków własnych. Jedną z ważniejszych inwestycji drogowych było zakończenie przebudowy ul. Kalinowszczyzna. Na długości 1200 m wykonano nową nawierzchnię mineralno-asfaltową wraz z chodnikami. Powstała również ścieżka rowerowa o łącznej długości ponad 2,4 km. Prace drogowe objęły kanalizację deszczową, sieć wodociągową, sieci elektryczną i teletechniczną. Ulica zyskała też nowe oświetlenie. Wartość zrealizowanej inwestycji to blisko 14,5 mln zł.

Dodatkowo wykonano 8 projektów zgłoszonych w ramach VI edycji Budżetu Obywatelskiego na łączną kwotę ponad 2,9 mln złotych. Szczegółowy przegląd przeprowadzonych prac znajduje się na **stronie www.lublin.eu**.

**Fundusz Inwestycji Lokalnych**  
Z tego źródła miasto na realizację przedsięwzięć drogowych pozyskało kwotę zaledwie 7,5 mln zł (w drugim rozdaniu środków z FIL Lublin, jak wszystkie inne duże miasta zostały pominięte kosztem przede wszystkim samorządów, w których rządzi przedstawiciele PiS). Wraz z budową największej placówki edukacji w mieście – Zespołu Szkół nr 13 przy ul. Berylowej, przygotowywano drogi dojazdowe do nowej szkoły i przedszkola. Utwardzono działki w stronę ulic Jaspisowej oraz Granitowej. To rozwiązanie tymczasowe, które ma funkcjonować do chwili wybudowania ul. Berylowej. Do szkoły dojedziemy też nowym odcinkiem ul. Jantarowej (od skrzyżowania między blokami przy Jantarowej 10 i 20). Jezdnię kończy plac do zawracania, jest oświetlona i monitorowana, wyposażona w próg zwalniający. W ramach inwestycji przebudowano chodnik i ścieżkę rowerową oraz oświetlenie drogowe i sygnalizację świetlną. Na drugą stronę ul. Jantarowej przestawiono stację roweru miejskiego. Koszt tej przebudowy wyniósł blisko 675 tys. zł.

To rozwiązanie komunikacyjne dedykowane obsłudze nowo zbudowanej szkoły, ale także odpowiedź na wnioski mieszkańców i ważna inwestycja dla dzielnicy Węglin Południowy. Jednak to nie jedyna inwestycja drogowa zrealizowana w tej części miasta. Nową jezdnię zyskała również ul. Bociania. Prace drogowe objęły parkingi wzdłuż ulicy,



Przebudowa Al. Raclawickich, ul. Lipowej i Poniatowskiego to największa inwestycja drogowa w Lublinie w ubiegłym roku. Jej zakończenie zaplanowane jest na czerwiec br., a całość ma kosztować 103,9 mln zł

zatoki postojowe oraz chodnik z kostki betonowej. Dodatkowo wykonano kanalizację odwadniającą parking. Kompleksowa inwestycja w postaci zaprojektowania i wykonania ulicy Bocianie uwzględniła ponadto prace drogowe na ulicach Szafrowej i Uśmiechu. Całościowy koszt robót wymienionych lokalizacji wyniósł 1,1 mln zł.

**Dalsze budowy i projekty**  
Za pieniądze pozyskane na ten cel z Funduszu Inwestycji Lokalnych wybudowano ulice Biskupińską i Szafranową. Powstały tam jezdnie o nawierzchni asfaltowej wraz z chodnikami. Dodatkowo, na ul. Biskupińskiej wykonano miejsca parkingowe. Koszt realizacji obu inwestycji wyniósł ponad 3,5 mln zł. Ratusz wskazuje także na budowę ul. Zamenhofska oraz przebudowę drogi wewnętrznej zlokalizowanej na terenie PKP, która cywilizuje odcinek ul. Chemicznej.

- W 2020 opracowano i odebrano ponadto dokumentację projektową dotyczącą rozbudowy ulic: Zorza, Romera, Sławinek oraz Wapowskiego. Wykonano projekt remontu kładki dla pieszych nad ul. Filaretów przy ul. Rymwida. Na rok bieżący przeszły prace projektowe dla zadań takich jak: budowa ulic Zelwerowicza, Zamenhofska, Kruszynowej, Berylowej (na odcinku od ul. Kryształowej do Jantarowej), rozbudowa ulicy Montażowej, budowa chodnika przy ul. Pszczeliej oraz do Dworca Zachodniego PKP. Dwa ostatnie zadania będą realizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj” – informuje ratusz. - Trwają też prace projektowe dla przebudowy obiektów mostowych w ciągu al. Unii Lubelskiej oraz ul. Żeglarskiej wraz z przebudową tych ulic.

Część napraw nawierzchni jezdni realizowano ze środków rezerwy celowej Rad Dzielnic. Np. wykonano blisko 50 różnych zadań drogowych w dzielnicach na łączną kwotę 1,7 mln zł. W ramach bieżącego utrzymania dróg udało się przeprowadzić remont niektórych jezdni i chodników. Dla potrzeb seniorów z niektórych dzielnic zamontowano ławki na kwotę około 80 tys. zł.

**Przystanki komunikacyjne**  
To istotny element przestrzeni miejskiej i komunikacji publicznej. Przystanki - ich funkcjonalność, stan techniczny i estetyka - są czynnikiem wpływającym na wybór przez mieszkańców tego rodzaju transportu.

W minionym roku zakończono budowę zespołów przystanków przesiadkowych. To miejsca integrujące komunikację miejską i za-

mięską, a tym samym ułatwiające podróż między Lublinem a gminami ościennymi. W ramach inwestycji powstało w mieście 14 nowych wiat, 9 wyświetlaczy dynamicznej informacji pasażerskiej oraz 138 stojaków rowerowych. Wszystkie zespoły przystanków przesiadkowych zostały wyposażone w system prowadzenia osób niepełnosprawnych. W ramach przejść przez jezdnię obniżono krawężniki do poziomu zero, a w obrębie przystanków zastosowano specjalne płyty wskaźnikowe i kierunkowe. Na przystankach przy przejściach dla pieszych i na długich ciągach ruchu, co 50 m zlokalizowano siedziska pozwalające odpocząć osobom z ograniczeniem mobilności. Nowe wyświetlacze informacji pasażerskiej na przystankach posiadają ładowarki do zasilania urządzeń mobilnych. Zatoki przystankowe zyskały trwalsze, betonowe nawierzchnie. Ponadto przystanki są też oświetlone i wyposażone w monitoring.

Obiekty przesiadkowe powstały przy ul. Związkowej, Turystycznej - w rejonie przystanku kolejowego Lublin-Zadębie, przy Dworcu Głównym PKP i rondzie Dmowskiego, na ul. Kunickiego w rejonie Mickiewicza. Ostatni zespół obiektów objął rejon skrzyżowania al. Kraśnickiej i ul. Bohaterów Monte Cassino. Całkowity koszt tych robót wyniósł 11 mln zł, z czego 85% stanowią środki UE.

**Również węzły przesiadkowe**  
Przystanki przesiadkowe to nie jedyne zadanie realizowane dla potrzeb Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. W 2020 roku rozpoczęto również budowę tzw. węzłów przesiadkowych przy ul. Zbożowej, Żeglarskiej i Franczaka „Lalka.” Z końcem roku prace ruszyły na ul. Granitowej oraz al. Kraśnickiej. Z pierwszych miejsc, integrujących różne środki transportu, mieszkańcy będą mogli korzystać w połowie tego roku. Cały projekt unijny, w ramach którego powstają węzły przesiadkowe zakłada docelowo ich budowę w 7 lokalizacjach na terenie miasta. Dogodne centra przesiadkowe projekt przewiduje również przy ul. Osmolickiej i ul. Grenadierów. Całkowita wartość zadań wyniesie tu ponad 62 mln zł, z czego blisko 85% środki pozyskane z UE. Wiceprezydent Szymczyk dodaje, że miniony rok, to również początek budowy Dworca Metropolitalnego wraz z przebudową układu drogowego w tym rejonie miasta. Podpisana w grudniu umowa

otwiera etap wykonawczy tej największej miejskiej inwestycji ostatnich lat. Wartość kontraktu to ponad 230 mln zł. Dworzec ma powstać do końca 2022 roku.

**Nad inwestycjami czuwała Opatrzność?**

Należy przypuszczać, że tak. Nie trzeba dużej wyobraźni, by stwierdzić, jak ów rok odbił się w pamięci czy na stanie nerwów kierowców w rejonie przebudowy ulic. Ale i pieszych. Dotyczy to głównie Wieniawy, gdzie kumulacja robót drogowych w ramach jednej dzielnicy osiągnęła szczyt.

Utrudnienia? - to mało powiedziane. Dezorientacja i niebezpieczeństwo - takie odczucia przeżywał każdy uczestnik ruchu: od ronda Honorowych Krwiodawców (rejon Kraśnickiej i Sikorskiego), poprzez inne skrzyżowania wzdłuż al. Raclawickich, aż po ul. Lipową. Wielu mieszkańców zrezygnowało tu ze swych aut czy nawet taboru MPK, by przemieszczać się pieszo. Niby to szybciej i wygodniej, aczkolwiek zawsze w stanie zagrożenia upadkiem, poważną kontuzją nogi w opisanych realiach. Od zmroku na tym ogromnym placu budowy panował wręcz horror związany z brakiem oświetlenia i prawidłowych oznaczeń dla karkołomnych przejść – to wszystko na trasie ponad 2 km. Taką opinię częściowo potwierdzają komentarze w sieci, pod relacjami z placu budowy tej trudnej inwestycji. Sam jako reporter notowałem widowiskowe przewroty ludzi, ich potknięcia na uskokach gruntu czy muldach, wpadanie w błotnistą maź, balansowanie na wykopach „chronionych” jedynie taśmą KPRD. Sam wywnioskowałem, „orla” nad konstrukcją chodnika „zabezpieczoną” ledwo widocznym sznurkiem. Słyszałem też przekleństwa osób poszkodowanych – na szczęście lekko. Bo doprawdy aż dziw bierze, że cudem uniknięto tu zdarzeń z poważniejszymi skutkami. Wówczas to do ceny wystawionej za modernizację czy remonty w Mieście Inspiracji doszłyby jeszcze koszty leczenia potencjalnych ofiar ambitnego, metropolitalnego rozwoju Lublina.

**Marek Rybołowicz**

**JAKIE WYDATKI NA TEN ROK?**  
ok. 123,6 mln na rozpoczęcie budowy dworca metropolitalnego wraz z przebudową ul. 1 Maja na odcinku od pl. Dworcowego do pl. Bychawskiego \* ok. 57 mln na dokończenie przebudowy Al. Raclawickich \* ok. 50 mln na budowę węzłów przesiadkowych przy ul. Granitowej, al. Kraśnickiej, ul. Osmolickiej, Grenadierów \* 13,1 mln na budowę połączenia ul. Dworcowej z al. Piłsudskiego oraz zjazdu z estakady Lubelskiego Lipca'80 \* ok. 5,3 mln na rozpoczęcie budowy ul. Leszka i Ziemowita \* ok. 1,2 mln zł na przebudowę ul. Nałkowskich od Romera do Żeglarskiej \* ok. 1,05 mln na budowę ul. Gralewskiego \* ok. 690 tys. na budowę ul. Korzeniowskiego \* 350 tys. na ciąg pieszy łączący ul. Berylową z Onyksową \* 184 tys. na drogę rowerową wzdłuż al. Solidarności od ronda Piłckiego do ul. Kosmowskiej \* rozpoczęcie przebudowy ul. Krochmalnej od ul. Młyńskiej do rejonu skrzyżowania z Cukrowniczą wraz z budową placu postojowego dla ponad 100 autobusów i busów (całość inwestycji, która ma się zakończyć w 2020 roku będzie kosztować ponad 20 mln

**ŚWIDNIK. Radny przypomina o Witosa**

## Załatają przed remontem

**W tym roku Urząd Miasta Świdnik planuje gruntowną przebudowę ulicy Witosa. Niedawno ruszyła procedura związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Jednak ulica jest tak w fatalnym stanie, że mieszkańcy chcieliby, aby jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji, doraźnie ją połatać.**

Temat ulicy Witosa podczas styczniowej sesji Rady Miasta Świdnik poruszył radny **Robert Syryjczyk** (KO). Radny mówił o spotkaniu, które odbyło się niedawno w

terenach z mieszkańcami ulicy, i w którym wzięli udział przedstawiciele ratusza oraz spółki Pegimek.

- Chciałbym podziękować prezesowi Pegimeku, jego pracownikom i pracownikom Urzędu Miasta za to, że zechcieli przyjść na miejsce i zobaczyć, w jakim stanie jest ulica Witosa. Szacunek za to, że pan prezes nie bał się poświęcić swojego obuwia, mierząc głębokość dziur zalanych wodą. Mam nadzieję, że te zapewnienia, które usłyszeli mieszkańcy, że kiedy tylko pogo-

da pozwoli, przynajmniej największe dziury zostaną załatane - mówił radny Syryjczyk, dodając, że remontu wymaga również tzw. boczna Witosa, biegnąca równolegle do ul. Pionierskiej.

Urzędnicy tłumaczą, że przeznaczenie w tym momencie większych pieniędzy na poważniejsze naprawy ulicy byłoby marnotrawstwem, bo w tym roku ulicę i parkingi przy Witosa czeka gruntowna modernizacja.

- Projektant złożył już do starostwa

wniosek o wydanie decyzji ZRID. Starosta ma 90 dni na jego rozpatrzenie, więc spodziewamy się pozwolenia w kwietniu, ale niewykluczone, że otrzymamy je wcześniej. Wtedy będziemy mogli rozpocząć procedurę przetargową - mówią urzędnicy.

Radny zwraca jednak uwagę, że doraźna naprawa jest niezbędna, tym bardziej, że dziś tak naprawdę nie wiadomo, kiedy dokładnie inwestycja ruszy.

- Zgodnie z planem zamówień publicznych, przetarg na przebudowę Witosa jest

planowany na drugi kwartał roku. Zanim zostanie rozstrzygnięty i prace wejdą w fazę realizacji może być już jesień. Dlatego tym bardziej należy zadbać o tę ulicę. Teraz pogoda na to nie pozwala, ale mam nadzieję, że uda się to wykonać w możliwie szybkim terminie. Pozwoli to choć trochę poprawić komfort mieszkańców i zabezpieczyć miasto przed roszczeniami kierowców, bo obecnie ulica jest w takim stanie, że łatwo zniszczyć tu auto - mówi radny R. Syryjczyk.

(w)

Motorowcy rozegrali kolejne dwa sparingi

## Pracowita sobota

Piłkarze lubelskiego Motoru, przygotowujący się do rundy wiosennej II ligi, rozegrali w sobotę kolejne dwie gry kontrolne. Podopieczni trenera Marka Saganowskiego przegrali najpierw w Siedlcach z Pogonią 1:3, a następnie rozgromili 5:0 w Lublinie KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, odnosząc czwartą wygraną w siódmym spotkaniu.

Bramkę w Siedlcach dla żółto-biało-niebieskich zdobył **Tomasz Swędrowski**.

W Lublinie do siatki trafiali: **Paweł Moskwik, Leszek Jagodziński, Michał Bogacz, Piotr Ceglarz i Marcin Michota**. Zwłaszcza w drugiej połowie mecz z KSZO rozgrywany był w ekstremalnych warunkach atmosferycznych.

W kolejnym sparingu, 20 lutego, rywalem Motoru będzie Stal Stalowa Wola.

## Nowy zawodnik, ale od lipca

**Arkadiusz Najemski podpisał dwuletni kontrakt z Motorem Lublin. 25-letni środkowy obrońca do lubelskiego zespołu dołączy 1 lipca, po zakończeniu umowy w GKS Bełchatów.**

- Przekonał mnie projekt, który jest w Lublinie realizowany. Chcę być jego częścią i pomóc drużynie awansować do Ekstraklasy. Nie boję się wyzwań i nie mogę się doczekać, aż udowodnię to na boisku - powiedział tuż po podpisaniu kontraktu. A. Najemski

Nowy zawodnik Motoru pochodzi ze stolicy i dużą część dotychczasowej kariery spędził w juniorskich zespołach oraz rezerwach Legii. W 2016 roku przeniósł się na półtora roku do Zagłębia Sosnowiec, później zaliczył dwa sezony w Wigrach Suwałki, by latem ubiegłego roku związać się z GKS-em Bełchatów.

W rundzie jesiennej trwających rozgrywek **Arkadiusz Najemski** zagrał łącznie w siedmiu spotkaniach ligowych oraz jednym

**POGOŃ SIEDLCE – MOTOR LUBLIN 3:1 (2:1)**

**Motor:** Madejski (58 Bartnik) – M. Król, Grodzicki, Łukasik, Wawarczyk, Duda (83 Sobstyl), R. Król, Swędrowski, Wójcik, Rak (83 Śledź), Ropski.

Bramki: 1:0 Adamek 16, 1:1 Swędrowski 37, 2:1 Danielewicz 43, 3:1 Górski 78.

**MOTOR – KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 5:0 (1:0)**

**Motor:** Kielpin – Michota, Janiszek (83 Futa), Cichocki, Bogacz, Kusiński, Kumoch, Ceglarz, Jagodziński, Moskwik (83 Ściegienny), Kunca.

**Bramki:** 1:0 Moskwik 41, 2:0 Jagodziński 48, 3:0 Bogacz 51, 4:0 Ceglarz 82, 5:0 Michota 90.



meczu Pucharu Polski.

Ma na swoim koncie ponad 80 gier w Fortuna I lidze, a także występy w prestiżowej UEFA Youth League oraz w młodzieżowych reprezentacjach Polski (od rocznika U15 do U18).

MAG

## Darmochwał znów w Avii

**Piotr Darmochwał został kolejnym zawodnikiem, który w zimowej przerwie zasilił świdnicką Avię. 29-letni pomocnik został wypożyczony z Motoru Lublin.**

Pochodzący z Tomaszowa Lubelskiego piłkarz wiosną 2019 roku grał już w Świdniku. Wcześniej występował także w Wiśle Płock, Stomilu Olsztyn, Olimpii Grudziądz, Okocimskim Brzesko i Wiśle Puławy.

W sobotę Darmochwał zagrał w zremisowanym przez Avię 2:2 sparingu ze Stalą Kraśnik.

Trener **Łukasz Mierzejewski** do gry desygnował dwie jedenastki. Obie bramki świdniczanie zdobyli po przerwie. Najpierw

**AVIA ŚWIDNIK – STAL KRAŚNIK 2:2 (0:1)**

**Avia:** Androsiuk – Drozd, Górka, Dobrzyński, Niewęglowski, Uliczny, Darmochwał, Maluga, Kompanicki, Oziemczuk, Białek oraz Nowak, Kuliga, Mykytyn, Kurska, Wójcik, Zdunek, Cielebąk, Poleszak, Szpak.

**Bramki:** 0:1 Mażysz 9, 0:2 z. testowany 48, 1:2 Poleszak 55, 2:2 Cielebąk 87.

do siatki trafił **Bartłomiej Poleszak**, który niedawno przedłużył kontrakt z Avią, a następnie wypożyczony z Górnika Łęczna **Jakub Cielebąk**.

**TAURON I LIGA SIATKARZY. Kolejna pewna wygrana LUK Politechniki i porażka świdniczan z Norwidem**

## Twierdza Lublin nie do zdobycia

Ze zmiennym szczęściem walczyli w miniony weekend nasi pierwszoligowi siatkarze. LUK Politechnika bez problemu pokonała w Lublinie ZAKSĄ Strzelce Opolskie 3:0, odnosząc już 18 wygraną w obecnym sezonie, w tym piętnastą bez straty seta! Z kolei Polski Cukier Avia przegrała w Świdniku z wyżej notowanym Exact Systems Norwid Częstochowa 1:3

LUK Politechnika na podtrzymanie zwycięskiej serii we własnej hali potrzebowała niewiele ponad godzinę. Gospodarze już w pierwszym, trwającym zaledwie 19 minut secie, pokazali rywalom, że nie będą mieli w Lublinie czego szukać. Szybko zbudowali kilkupunktową przewagę (5:2, 8:3, 11:5). Nie do zatrzymania w lubelskim zespole byli serbski przyjmujący **David Mehić** oraz pozyskany niedawno **Jakub Ziobrowski**.

W drugim secie goście przez chwilę próbowali dotrzymać kroku miejscowym. Zaczął punktować **Wiktor Kłęk**, a w bloku całkiem nieźle spisywał się **Ernest Kaciczak**. W połowie tej partii akademicy zdołali jednak odskoczyć na dwa oczka 14:12. W końcówce za sprawą serwisów **Grzegorza**

**Pająka** przewaga jeszcze wzrosła (25:20).

W ostatnim secie przyjezdni mieli znowu ponownie problemy z przyjęciem, tym razem zagrywek **Kamila Durskiego**. W ataku nie mylił się **Paweł Rusin** i gospodarze bez większych problemów wygrali 25:18

MVP został wybrany **Kamil Szaniawski**.

**LUK POLITECHNIKA LUBLIN – ZAKSA STRZELCE OPOLSKIE 3:0 (25:18, 25:20, 25:18)**

**LUK Politechnika:** Ziobrowski 13, Pająk, Mehić 6, Rusin 4, Stajer 2, Szaniawski 10, Majstrovic (libero) oraz Durski, Seliga 4 i Wachnik 8.

**ZAKSA:** Szczechowicz, Kłęk 13, Kosian 2, Wóz 3, Kaciczak 13, Zapłacki, Pogodziński (libero) oraz Biesek 3, Giża i Maciejewicz.

W Świdniku starcie z wyżej notowanym zespołem z Częstochowy gospodarze rozpoczęli znakomicie. W pierwszym secie Exact Systems Norwid nie miał żadnych

**PGNiG SUPERLIGA KOBIET. Wysoka wygrana MKS Perła nad Eurobudem JKS Jarosław**

# Dobry prognostyk

Od wysokiego, bo aż 11-bramkowego zwycięstwa nad Eurobudem JKS Jarosław rozpoczęły trzecią rundę rozgrywek PGNiG Superligi Kobiet szczypiornistki MKS Perła Lublin. Czwartkowa, zdecydowana wygrana z pewnością pozwala z nadzieją myśleć o korzystnym rezultacie w dzisiejszym spotkaniu Ligi Europejskiej z tureckim Kastamonu Belediyesi GSK.

Mistrzynie w meczu w Jarosławiu zagrały tak, jak zaplanowały. Przede wszystkim skutecznie w ofensywie, ale i dobrze w obronie, co pozwalało im wyprowadzać kontrataki.

Pierwszą bramkę w spotkaniu zdobyły w czwartej minucie wprawdzie gospodynie, ale na gola **Julii Pietras** niemal błyskawicznie odpowiedziała **Durdina Malović**, a chwilę później na prowadzenie zespół z Lublina wyprowadziła **Jaqueline Anastacio**.

Po kwadransie przewaga MKS urosła do trzech trafień (9:6). Biało-zielone pewnie kontrolowały boiskowe wydarzenia i utrzymywały przewagę.

Po przerwie lublinianki nadal dominowały. Szczególnie skutecznością imponowała **Marta Gęga**, która po 40. minutach na swoim koncie miała już dziewięć trafień.

Ostatecznie mecz zakończył się wysokim zwycięstwem „Perelek”, a bramkę na swoim koncie zapisała nawet bramkarka lubelskiego zespołu, **Weronika Gawlik**. **MAG**

**EUROBUD JKS JAROSŁAW – MKS PERŁA LUBLIN 22:33 (12:15)**

**Eurobud JKS:** Szczurek – Zimny 7, Nestsiaruk 6, Kozimur 4, Pietras 3, Doniec 1, Matuszczyk 1, Parandji, Strózik, Mikosz.

**MKS Perła:** Gawlik 1, Razum – Gęga 9, Rosiak 5, Gadżina 4, Szarawaga 4, Nosek 3, Królikowska 3, Anastacio 2, Malović 1, Balsam 1, Więckowska, Tatar, Nocuń, Olek.

**Kary:** JKS - 8 minut, MKS Perła - 8. **Sędziowali:** Wojciech Błoch, Michał Soleccki.

**EHF EUROPEAN LEAGUE. Szanse na awans jeszcze są choć...**

## Walkower dla Rosjanek skomplikował sytuację w grupie B

**Piąte spotkanie w rozgrywkach Ligi Europejskiej EHF rozegrają dzisiaj szczypiornistki MKS Perła Lublin. Mistrzyni Polski, by zachować szanse na awans do ćwierćfinałów spotkania w hali Globus z tureckim Kastamonu Belediyesi GSK nie mogą przegrać.**

Po środowej decyzji EHF przyznającej walkower rosyjskiemu Handball Club Lada Togliatti - 10:0 za wyjazdową potyczkę z Nantes Atlantique Handball (z uwagi na rządowe obostrzenia związane z pandemią Covid-19 obowiązujące we Francji od 18 stycznia, zespoły spoza UE przyjeżdżając na mecz muszą poddać się siedmiodniowej kwarantannie) Rosjanki zachowały szanse na awans, a lubelski zespół spadł na ostatnie miejsce w tabeli.

Lublinianki też mają jednak jeszcze szanse na występy w ćwierćfinałach. Gdyby wygrały oba mecze, które zostały im do rozegrania (oprócz z Kastamo-

nu, także na wyjeździe z Lada) zajmą jedno z dwóch czołowych miejsc w grupie i to bez względu na wynik ostatniego starcia Turczynek z Nantes.

Jeśli dzisiaj w Lublinie padnie remis, tak jak w pierwszym meczu obu zespołów, wówczas mistrzyniom Polski do awansu potrzebne będzie zwycięstwo w wyjazdowym spotkaniu w Rosji oraz porażka Kastamonu u siebie z Francuzkami.

### Grupa B

**5. kolejka:** Nantes Atlantique Handball - Handball Club Lada **0:10 walkower** \* 15 lutego (godz. 17): MKS Perła Lublin - Kastamonu Belediyesi GSK.

1. Nantes 5 6 120-115  
2. Kastamonu 4 5 104-107  
3. Lada 5 4 117-115  
**4. MKS Perła 4 3 95-99**  
**Do rozegrania - 21 lutego:** Kastamonu - Nanten, Handball Club Lada - MKS Perła.



Kinga Achruk w MKS występuje od lipca 2017 roku. Urodzona w Kraśniku zawodniczka przeniosła się wtedy do Lublina z Buducnosti Podgorica, z którą wygrała m.in. Ligę Mistrzyń. W trwającym sezonie z powodu przerwy macierzyńskiej nie mogła jeszcze wystąpić w żadnym meczu. Jej powrót na boisko jest jednak coraz bliżej.

## Achruk i Szarawaga zostają! Nosek wyjeżdża do Francji

**Kinga Achruk i Joanna Szarawaga** przedłużyły w ubiegłym tygodniu umowy z MKS Perła. W lubelskim zespole nie zobaczymy już za to **Natalii Nosek**, która po zakończeniu obecnego sezonu, podobnie jak **Aleksandra Rosiak**, przeniesie się do francuskiego ESBF Besançon.

MAG

### Pozostałe mecze 24. kolejki siatkarskiej

**TAURON I Ligi Mężczyzn:** Mickiewicz Kluczbork - BBTS Bielsko-Biała **3:2 (25:23, 25:21, 16:25, 18:25, 15:13 16:25)** \* MCKiS Jaworzno - eWinner Gwardia Wrocław **0:3 (15:25, 20:25, 21:25)** \* Wisła Bydgoszcz - AZS AGH Kraków **3:1 (24:26, 25:18, 25:19, 25:20).**

Niedzielne spotkanie: Krispol Września - Lechia Tomaszów Mazowiecki zakończyło się po zamknięciu tego wydania tygodnika. BAS Białystok - KPS Siedlce został przełożony na 20 marca \* pauzowała Olimpia Sulęcín.

| 1. LUK Politechnika | 22        | 56        | 59-15        |
|---------------------|-----------|-----------|--------------|
| 2. Visła            | 21        | 53        | 61-22        |
| 3. BBTS             | 21        | 52        | 56-23        |
| 4. Norwid           | 22        | 44        | 51-35        |
| 5. KPS Siedlce      | 21        | 39        | 46-33        |
| 6. Gwardia          | 22        | 39        | 46-35        |
| 7. Mickiewicz       | 21        | 34        | 44-40        |
| <b>8. Avia</b>      | <b>21</b> | <b>33</b> | <b>40-39</b> |
| 9. AZS AGH          | 22        | 25        | 37-50        |
| 10. ZAKSA           | 21        | 23        | 31-46        |
| 11. Lechia          | 20        | 22        | 36-48        |
| 12. Olimpia         | 21        | 21        | 28-46        |
| 13. Krispol         | 20        | 17        | 26-50        |
| 14. BAS             | 22        | 14        | 26-60        |
| 15. Jaworzno        | 21        | 5         | 16-61        |

**W następnej kolejce - 20 lutego:** AZS AGH Kraków - Polski Cukier Avia, Olimpia Sulęcín - LUK Politechnika (17).



LUK Politechnika wygrała w sobotę u siebie z ZAKSĄ 3:0 i nadal przewodzi ligowej tabeli!

argumentów, aby nawiązać jakąkolwiek walkę ze świdniczanami. Po 17. minutach Avia wygrała 25:13!

Kluczowa dla losów spotkania okazała się druga partia. Po półgodzinnej walce w końcówce nerwy bardziej zdołali opanować rywale, zwyciężyli 26:24, tym samym doprowadzając do wyrównania. W setach nr 3 i 4 ciężar gry na swoje barki w zespole gości wziął **Damian Kogut**. To głównie dzięki jego postawie częstochowianie wygrali najpierw 25:18, a następnie 25:22 i cały mecz 3:1.

**POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK - EXACT SYSTEMS NORWID CZĘSTOCHOWA 1:3 (25:13, 24:26, 18:25, 22:25)**

**Avia:** Guz 5, Obermelter 10, Nowak 4, Rawiak 11, Swodczyk 16, Rečko 14, Kuś (libero) oraz Sługocki 1, Żywno, Machowicz, Walawander, Kurek.

**Norwid:** Kryński 13, Urowicz 7, Szewczyk 7, Kowalski 4, Kogut 15, Mucha 6, Wasilewski (libero) oraz Kopyś, Walczak, Franczak, Cieślík, Biliński.



Tak po piątkowym biegu z rekordu życiowego i minimum na marcowe mistrzostwa Europy cieszyła się Karolina Kołeczek

**ORLEN CUP ŁÓDŹ 2021. Drugie miejsce i rekord życiowy na 60 m przez płotki Karoliny Kołeczki**

## Świetny początek sezonu!

Znakomicie halowy sezon lekkoatletyczny 2021 rozpoczęła Karolina Kołeczek z AZS UMCS Lublin. Podczas piątkowego mityngu Orlen Cup w Łodzi podopieczna trenera Piotra Maruszewskiego w biegu 60 m przez płotki z wynikiem 8,01 s, będącym jej nowym rekordem życiowym, zajęła drugie miejsce! Lepsza o 0,10 s była jedynie Amerykanka Christina Clemons, aktualnie najszybsza zawodniczka na świecie na tym dystansie (przed tygodniem w Berlinie uzyskała 7,83!).

Kołeczek w Łodzi swój poprzedni rekord, ustanowiony 16 lutego 2019 roku w Toruniu, poprawiła o 0,02 s. Wynik 8,01 s to ósmy rezultat w historii biegu na 60 m przez płotki w Polsce. - Ten sezon zaczyna się bardzo dobrze. Treningi szły bardzo dobrze, wszystko wskazywało, że będzie dobrze na bieżni. Nie sądziłam, że uda się otworzyć sezon

rekordem życiowym. Czułam lekką niepewność, bo zawsze tak jest przed pierwszym startem, ale jak widać, było bardzo fajnie - cieszyła się po biegu Karolina Kołeczek.

Rozgrywany kolejny raz w Łodzi mityng Orlen Cup Łódź 2021 był pierwszą dużą imprezą lekkoatletyczną w obecnym sezonie halowym. Już w najbliższą środę kolejne świetnie obsadzone zawody odbędą się w Toruniu, gdzie zaplanowany jest Copernicus Cup 2021. W najbliższy weekend w Arenie Toruń polscy lekkoatleci rywalizować będą w halowych mistrzostwach Polski, a w dniach 4-7 marca, również w Toruniu, odbędzie się najważniejsza impreza sezonu halowego, czyli mistrzostwa Europy. Karolina Kołeczek wynikiem 8,01 uzyskanym w Łodzi z nawiązką wypełniła minimum na te zawody zarówno EA (8,25), jak i PZLA (8,14).

**BAS**

**ZAPASY. Sokół podsumował 2020 rok**

## Mają z czego się cieszyć

Zapaśnicze Towarzystwo Sportowe Sokół w Lublinie podsumowało w środę ubiegłoroczne starty swoich reprezentantów. Tradycyjnie już nagrodzono 10. najlepszych zawodniczek i zawodników w klubowym rankingu za osiągnięcia uzyskane w zapasach i sumo. Na czele znaleźli się wicemistrzowie Polski w kategorii młodzików, medaliści wielu ubiegłorocznych turniejów - Natalia Orzyp i Oliwier Trzeźniak. Trzecie miejsce zajęła Martyna Kłoda.

- Tym razem podsumowanie było skromniejsze niż zazwyczaj i odbyło się w innym niż zwykle terminie. Powód oczywiście wszyscy dobrze znają, pandemia COVID-19 - mówi Krzysztof Boryc, główny trener Sokola. - Na szczęście koronawirus nie stoperdował naszych startów w 2020 roku. Świetne występy notowały nasze dziewczęta z grupy U-23. Podczas Mistrzostw Polski Seniorek brązowe medale zdobyły: Oktawia Skrańska, Marlena Kister i Zuzanna Zubowicz. W Młodzieżowych Mistrzostwach Polski oprócz Skrańskiej i Kister na podium stanęła także Karolina Grzegorzczak. W klasyfikacji klubowej U-23 nasze dziewczęta zajęły drugie miejsce w kraju! W grupie kadetek ZTS Sokół wywalczył z kolei trzecią pozycję w klasyfikacji

drużynowej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w zapasach kobiet i czwartą w zapasach w stylu wolnym chłopców. Nasi podopieczni w 2020 roku zdecydowanie wygrali również klasyfikację drużynową w grupie kadetów w sumo. Liczymy, że rok 2021 przyniesie kolejne sukcesy naszych podopiecznych - dodaje K. Boryc.

Podczas śródogodowego podsumowania, które odbyło się przed treningiem klubowej sekcji, podziękowanie za owocną współpracę z ręką prezesa ZTS Sokół Piotra Pucza otrzymał przyjaciel lubelskiego klubu - Sławomir Stępień.

- Za wsparcie finansowe w szkoleniu dzieci i młodzieży dziękuję także Gminie Lublin i panu prezydentowi Krzysztofowi Żukowi, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubelskiego i marszałkowi Jarosławowi Stawiarskiemu oraz władzom LZS. Za owocną współpracę podziękowania kieruję także po adresom pani Kingi Ostrowskiej, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 20 oraz Małgorzaty Pieleckiej-Sikorskiej, dyrektor Akademickiego Liceum Mistrzostwa Sportowego w Lublinie, szkół do których uczęszczają nasi podopieczni - kończy trener Boryc.

**BAS**

**SUZUKI PUCHAR POLSKI. Koszykarze Pszczółki Startu przygodę z turniejem zakończyli już w ćwierćfinałach**

## Emocje wzięły górę

Suzuki Puchar Polski nie dla Pszczółki Startu Lublin. Podopieczni trenera Davida Dedka przygodę z turniejem rozgrywanym w hali Globus zakończyli już w pierwszym spotkaniu, przegrywając w czwartek w ćwierćfinale z Arged BMSlam Stal Ostrów Wlkp. 73:80. Lublinianom na pocieszenie pozostało zwycięstwo Łotysza Martinsa Laksa w konkursie rzutów za trzy punkty oraz druga lokata w konkursie wsadów Amerykanina Thomasa Davisa.

Czerwonoczarci świetnie rozpoczęli spotkanie. Dzięki trafieniom Thomasa Davisa oraz Devina Searcy'ego prowadzili już 11:3. Po 10. minutach było jeszcze 17:12. Niestety, później ostrowianie zaczęli odrabiać straty, a po serii 7:0 i wsadzie Chrisa Smitha doprowadzili do wyrównania. Tuż na początku czwartej kwarty rywale wygrywali tylko 3 punktami. W kluczowym momencie gospodarzom zabrakło jednak skuteczności i zimnej krwi. - To był bardzo fizyczny mecz. Postawiliśmy się zespołowi z Ostrowa. Przegraliśmy zbiórkę w ataku, to kwestia fizycznej gry Ostrowa. Mielśmy nerwowość, gdzie emocje wyszły spod kontroli. Próbowaliśmy wszystkiego, co możliwe - przyznał po meczu Mateusz Dziemba, skrzydłowy Pszczółki Startu.

**Laksa najlepszy za 3**

Martins Laksa z Pszczółki Startu nie miał sobie równych w rozgrywanym podczas Suzuki Pucharu Polski Aerowatch Konkursie Rzutów za 3. Był najlepszy zarówno w pierwszej rundzie, jak i finale w którym trafił 18 z 25 wykonywanych rzutów. Laksa zdobył 21 punktów i o pięć wyprzedził Elijahę Stewarta (Śląsk Wrocław) oraz o osiem Jakuba Karolaka, lublinianina na co dzień grającego w warszawskiej Legii.

**BAS**

**PSZCZÓŁKA START LUBLIN - ARGED BMSLAM STAL OSTRÓW WLKP 73:80 (17:12, 17:26, 22:22, 17:20)**

**Pszczółka:** Franke 13 (1x3), Davis 8 (2x3), Łączyński 6 (2x3), Borowski 2, Szymański 2 oraz Searcy 16 (10 zbiórek), Dorsey-Walker 14 (3x3, 6 asyst), Laksa 12 (2x3), Dziemba, Jeszke.

**Stal:** Smith 18 (2x3), Kell 14 (1x3), Garbac 8 (2x3), Sobin 5, Mokros 3 (1x3) oraz Ogden 13, Green 9 (3x3), Florence 9 (2x3), Ryżek 1.



FOT. START LUBLIN

Devin Searcy był bezspornie najlepszym zawodnikiem w szeregach Pszczółki Startu w pucharowym meczu ze Stalą. 31-letni amerykański środkowy zdobył 16 punktów, trafiając 7 z 10 oddanych rzutów za dwa oraz oba wykonywane osobiste. Ponadto przebywając na parkiecie przez 21 minut i 48 sekund zanotował 10 zbiórek

**ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ**

## Pszczółki pauzowały

W miniony weekend zespoły występujące w Energa Basket Lidze Kobiet rozegrały 19. serię spotkań. Tym razem lubelskie Pszczółki pauzowały.

Zespół trenera Krzysztofa Szewczyka do walki o ligowe punkty powróci już w najbliższą środę. Lublinianki czeka u siebie zaległe spotkanie 13. kolejki z KS Basket 25 Bydgoszcz. Będzie to mecz niezwykle ważny dla układu ligowej tabeli. Wygrana akademik nie ma zapewni im miejsce w czołowej czwórce rozgrywek przed fazą play-off. Oprócz meczu z KS Basket 25 koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS w rundzie zasadniczej zmierzą się jeszcze u siebie z GTK Gdynia (19 lutego) i Śląz Wrocław (3 marca) oraz na wyjeździe z Enea AZS Poznań (24 lutego).

**19. kolejka:** Enea AZS Poznań - VBW Arka Gdynia 69:93 \* Energa Toruń - CTL Zagłębie Sosnowiec 90:83 \* GTK Gdynia - PolskaStrefalnwescji Enea Gorzów Wlkp. 63:75 \* Śląz Wrocław - KS Basket 25 Bydgoszcz 71:82 \* niedzielny mecz CCC Polkowice - DGT AZS Politechnika Gdańska zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. CCC 16 31 1402-995  
2. VBW Arka 15 30 1383 - 968  
3. **Pszczółka** 16 27 1277-1177  
4. Gorzów 15 26 1250-1072  
5. Basket 15 25 1165-1056  
6. Enea AZS 17 25 1216-1248  
7. Politechnika 16 23 1216-1246  
8. Zagłębie 18 23 1451-1510  
9. Śląz 17 21 1257-1271  
10. Energa 18 21 979-1574  
11. GTK Gdynia 17 17 997-1476

**Zaległy mecz 13. kolejki - 17 lutego:** Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS - Basket 25 (18:00).

**W następnej kolejce - 19 lutego:** Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS - GTK Gdynia (18:00).



Na zakończenie śródogodowego podsumowania 2020 roku zawodniczki, zawodnicy, trenerzy oraz działacze Zapaśniczego Towarzystwa Sportowego Sokół zapozowali do wspólnego rodzinnego zdjęcia

**W zapaśniczym Pucharze Polski**

## Brąz dla Reginy Watras

Jeden medal w rozgrywanym w Karlinie zawodach Pucharu Polski Kadetek w zapasach wywalczyła ekipa lubelskiego ZTS Sokół.

Na trzecim stopniu podium w kategorii 65 kg stanęła Regina Watras, na co dzień uczennica Akademickiego Liceum Mistrzostwa Sportowego.

Miejsca pozostałych zawodniczek Sokola startujących w imprezie: 5. Wiktoria Chołódowska (61 kg), 7. Oliwia Maziarz (43 kg), 8. Dominika Buss (57 kg) i 23. Patrycja Misztal (53 kg).

W klasyfikacji drużynowej ZTS Sokół został sklasyfikowany na 12 miejscu.



Trener Rafał Boryc z zawodniczkami startującymi w pucharowych zawodach w Karlinie. Druga od lewej Regina Watras, brązowa medalistka w kat. 65 kg

**BAS**

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 tworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki.

7/2021

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|

[illegible]

**POZIOMO:** 1) zajęcie detektywów; 7) najwyższy szczyt greckiej wyspy Thasos; 11) zamieć śnieżna, zawieja; 14) oświetlenie fontanny lub budynku; 15) ze stolicą w Luksemburgu; 16) To dla chemika; 17) ważny w zespole rockowym; 19) szeroka, szybka droga; 20) pokerowy sekswn w różnych kolorach; 22) roztwór do dezynfekcji ran i skaleczeń; 24) niedopalony kawałek świecy; 29) niejedna w łóżysku; 30) do mazania ołówka; 33) może być bezdentkowa; 34) część hektara; 35) japońska waluta; 36) stolica niemieckiej Meklemburgii; 37) lot próbny samolotu; 38) placówka naukowo-badawcza; 40) niewiadoma w równaniu; 41) faza snu; 43) sir Artur Conan ..., twórca Sherlocka Holmesa; 44) tytułowy grek z powieści Nikosa Kazandzakis; 47) Gustaw, słynny austriacki malarz; 48) tereny podległe chanowi; 49) przejście na stronę wroga; 51) dawniej o diabie; 53) stacja radiowa; 56) produkuje miód; 58) potrawa z mięsa zawijanego w kapustę; 59) nauka o ciałach niebieskich; 60) miasto serialu "Ojciec Mateusz"; 61) wyspiarski kraj ze stolicą Nukunonu; 63) sznurówki lub pętlę; 64) ogródek skalny.

**PIONOWO:** 1) lodowa atrakcja dla dzieci; 2) imię męskie; 3) daszki na przystankach; 4) np. graficzna w czasopiśmie; 5) symbol pierwsiasta Dysproz; 6) wyspa z La Valletta; 7) i obrazkowe, i urzędowe; 9) De Niro, aktor filmowy; 10) wyróżniać, premiować; 12) drugi najwyższy szczyt Kaukazu; 13) reprezentacyjny deptak w Sopocie; 18) najgłębsze jezioro w Afryce; 21) przekręcany w stacyjce; 22) borsuk europejski krócej; 23) księżna czeska, żona Mieszka I; 25) największy księżyć Jowisza; 26) żona Aleksandra Wielkiego; 27) łózczeko na biegunach; 28) Kobiela, znany polski aktor; 30) część złotówki; 31) jezioro sztokholmskie; 32) matka Tezeusza; 39) przeciwnik w dyskusji, oponent; 42) Muniek z zespołu T.Love; 45) na czapce polskiego żołnierza; 46) niedźwiedź czarny inaczej; 50) warzywa na mizerię; 52) poetycko o Anglii; 54) dzień tygodnia; 55) minerały w kolorowe pasemka; 56) groch polaćcinie; 57) przywódca chasydów, rebe; 62) ... Greco, słynny malarz hiszpański

*stówka co tydzień!*

KUPON -  
krzyżówki  
7/2021

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 5/2021 otrzymuje **Elżbieta Pawlak** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Julia Maciąg** (Puławy) i **Olga Lanckorzyńska** (Zamość)

**AKFON**  
www.akfon.pl

## APARATY SŁUCHOWE

**DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS**

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)  
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14



## Rejestracja telefoniczna

# TAXI z SMS

**609 26 96 26**  
**WYŚLIJ ADRES**

**POZIOMO:** 1) z konta na konto; 7) siad dla wygimnastykowa-  
nych; 11) ozdobne zakończenie rynny; 12) dzika gryka; 13) lis  
morski; 14) chodzą do sklepu; 15) ma je bób, groch i fasola; 18)  
inaczej kapusta właściwa typowa; 21) największy księżyc Jowi-  
sza; 26) przeży go kulturysta; 28) wiapiarski stan USA; 29) legen-  
darna zatopiona wyspa; 33) różne możliwości do wyboru; 36)  
wesół z operetki Franza Lehara; 40) kapa, nakrycie na tapczan;  
42) konie razem z wozem lub karetką; 43) dostojny solenizant;  
44) największa wyspa na Jeziorze Wiktorii; 45) Białogród nad  
Dniestrem dawniej; 46) chemiczna lub alergiczna.

**PIONOWO:** 1) koczokodan rudy inaczej; 2) tama z kry; 3) nastrojowy poeta; 4) niejeden na dnie morza; 5) sumy lub iloczyn; 6) stolica Kamerunu; 7) zarysy, projekty obrazów; 8) handluje krażdzionym; 9) okulary narciarza; 10) mała Tatiana; 16) Donald, były prezydent USA; 17) ostra część strzykawki; 19) głos natury; 20) nadużywa trunków; 22) największa rzeka Afryki; 23) płynie przez Frankfurt; 24) angielski dzień; 25) George Bernard, irlandzki dramaturg; 27) każdy ma dwa końce; 30) mityczny praprzodek Koreńczyków; 31) Brody, aktor z "Pianisty"; 32) mocny napój; 33) wodne przy domach; 34) wąskie części łądu wysunięte w morze; 35) jest nim amylaza; 37) dawniej o włościach ziemskich; 38) ziemniaczany to batat; 39) Zeneca, producent szczepionek na covid; 41) tatarak zwyczajny.

# HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ



 Barany będą dla wszystkich miłe i uprzejme. Chętnie pogawędzą z przyjaciółmi i wybiorą się chociaż na chwilę do relaksujący spacer. Aura sprzyja sprawom towarzyskim. Macie też szczęście w miłości.



**Byki** będą błyszczeć urodą i intelektem. To dobry tydzień, aby upomnieć się o swoje prawa. Byki, które gospodarują domem, osiągną wyżyny swego kunsztu. Zabierzcie się za gotowanie. Nawet najprostsza potrawa zrobi na domownikach wielkie wrażenie.



 Bliznięta będą nieufnie nastawione do świata. Bez entuzjazmu podejdą do każdego nowego przedsięwzięcia i chętniej zajmą się kończeniem starych spraw. W sobotę warto omówić się na spotkanie z kimś interesującym - układ gwiazd sprzyja teraz miłości.



### Rak (22.06-22.07)

Raki spędzą spokojny tydzień wypełniony spotkaniami z przyjaciółmi i bliskimi. W weekend chętnie sięgną po ciekawą lekturę lub pójdą do księgarni. Warto również przypomnieć sobie o ulubionym hobby.



 Lwy będą walczyć o swoje interesy zarówno w pracy, jak i w domu. Nie dadzą się obciążyć dodatkowymi obowiązkami, a dla niektórych kolegów nie będą tak sympatyczni jak zwykle. Uważajcie na zdrowie - sezon na przebiegnięcia trwa.



**Familia (24.06-22.09)**  
 Panny pokażą, na co je stać.  
 Elokwencją i ciekawymi wiadomościami zadziwią niejednego. Wszystkie pomysły, które teraz dzisiaj Pannom do głowy, będą warte zapisania. Niestety, rodzinie czy współpracownikom może być trudno za wami nadążyć.



Wagi zapragną wszystko o wszystkich wiedzieć i spróbują być w kilku miejscach na raz. Tydzień sprzyja sprawom osobistym i uczuciowym. Warto więcej czasu spędzić z ukochaną osobą. Na służbowych spotkaniach zainteresuje się nowym projektem.



 **Skorpion (24.10-22.11)**  
Skorpiony odkrój w sobie artystyczną duszę. Będą spokojniejsze niż zwykle, a sny i przeczucia nie pozwolą im skupić się na codziennych sprawach. Staną się również skłonne do wzruszeń i romantyzmu. Sprzyja to randkom i towarzyskim spotkaniom.



 Strzelce będą bardzo pracowite. Zdążą ze wszystkimi służbowymi sprawami, a potem znajdą dodatkowe siły, aby posprzątać w domu i zrobić zakupy. Sprzyja wam też szczęście w miłości, choć w niektóre z waszych obietnic trudno będzie uwierzyć.



**Koziołko z Rybą (22.12-20.01)**  
Koziołko będzie miało niezwykłe pomysły. Tydzień sprzyja innowacjom w sprawach techniki, a komputery nie będą miały przed wami tajemnic. Uważajcie tylko w miłości i nie mówcie ukochanej osobie tego, czego nie jesteście pewni!



 Wodniki będą bronić swoich przywilejów. Nie pozwolą pominąć się przy nagrodach i zyskach. Tydzień sprzyja mądrym decyzjom finansowym. Niektóre Wodniki będą czułe na punkcie honoru, nawet w żartach nie wolno ich oszukiwać.



**Ryby (20.02-20.03)**  

 Ryb trzymać się będą żarty i figle. Szczególnie współpracownicy nie powinni wierzyć we wszystkie ich opowieści i tłumaczenia. Powodzenie w miłości, pod warunkiem, że nie Ryby pomylą godzinę i miejsca spotkania.